

BRUDZEW, DOBRA, KAWĘCZYN, MALANÓW, PRZYKONA,
ŚWINICE WARCKIE, TULISZKÓW, TUREK, UNIEJÓW, WŁADYSŁAWÓW

19 VII 1992

Cena 2500 zł

Kawęczyn

W środę rano 8 lipca w Gminnej Spółdzielni w Kawęczynie kilkusobowa grupa pracowników działająca w ramach NSZZ „Solidarność 80” podjęła strajk. Urzędnicy nie otrzymali kluczy od

pani prezes, pracownicy spółdzielni, rolnicy. Atmosfera jest dla strajkujących zdecydowanie nieprzychylna.

Mówi były pracownik spółdzielni: *Pracowałem prawie dwadzieścia lat jako kierowca, gdy prezeska zaczęła przyjmować nowych, to wystarczył pretekst i musiałem pożegnać się z robotą. Inny zaraz dodaje: Pozwalała starych pracowników, bo nie była ich pewna, zatrudniła młodych, w większości spoza gminy, bez doświadczenia i przygotowania do takiej roboty.*

Strajk o „prezeskę”

biurowca, brama została zamknięta, a strajkujący zebrał się w stróżówce i rozpoczęli układanie postulatów. Wśród nich najważniejszy podważał zasadność odwołania przez Radę Nadzorczą dotychczasowej pani prezes.

Już przy wjeździe do Kawęczyna można było zauważyć, że „coś” się dzieje. Flagi wywieszone były na biurowcu i bramie zakładowej (a nawet na słupie ogłoszeniowym przy skrzyżowaniu). Pod bramą GS stoi kilkanaście zdeorientowanych osób. Wśród nich nowa

Zarzutów wobec pani prezes jest bardzo dużo: *Nowi pracownicy zarabiali dwa razy tyle co starzy, GS ma dwa miliardy długu, a pani prezes pilnuje przede wszystkim swojej prywatnej spółki i sklepu. Ludzie byli zastraszeni Ci co zostali zwolnieni nie mogli nawet wejść do biura po zaświadczenie tylko musieli zacząć na korytarzu. Nawet gdy pracownica wyrokiem sądu została przywrócona do pracy, to i tak w praktyce żadnego zajęcia dla niej nie było. A jak w „Echu” raz ją skrytykowali, to zamknęła cały nakład w sejfie i w ogóle nie dała do sprzedaży na sklepy.*

str. 3

Burmistrz dociera sam

Radna Krystyna Baranowska zgłosiła na początku czerwca interpelacje, na które odpowiedzi radni wysłuchali podczas ostatniej sesji. O co pytała radna:

1) Czy prawdą jest, że MPGKiM nie przyjmuje zleceń od osób prywatnych?

2) Jak wygląda wykorzystanie samochodu służbowego burmistrza? Kto może korzystać z pojazdu?

3) Jak dąży do oszczędności?

4) Czy niewskazane byłoby, aby w związku z ostatnimi publikacjami prasowymi ostro krytykującymi burmistrza, władze powołały instytucję rzecznika prasowego?

5) Dlaczego w składzie delegacji do Francji znalazła się osoba spoza Rady? Jak to wytłumaczyć w świetle wcześniejszych ustaleń Rady? I czy nie oznacza to braku zaufania do IV komisji RM odpowiedzialnej za sprawy sportu i kultury, które to tematy miały być omawiane w czasie wizyty we Francji?

Odpowiedzi na pierwsze pytanie udzielił dyrektor MPGKiM Tadeusz Herman, który podkreślił, że żadnej pisemnej oferty od osób prywatnych nie otrzymał i zaznaczył, że MPGKiM jest zainteresowane zleceniami.

Z kolei burmistrz Roman Rybacki długo wyjaśniał zasady korzystania ze służbowego poloneza. O zażyciu samochodu zdecydował wniosek radnych.

Wskazywał burmistrz - natomiast jego konkretnym wykorzystaniem zadysponował Zarząd Miasta upoważniając burmistrza, aby tylko on korzystał z samochodu w okresie dotarcia. Oczywiście w trakcie wyjazdów służbowych mogą być zabierane i inne

osoby, ale zalecenie było takie, aby to burmistrz „docierał” samochód sam. Następnie przedstawione zostały kalkulacje finansowe związane z utrzymaniem samochodu i zmniejszeniem ilości delegacji oraz „kilometrówek”.

Radna Baranowska wyraziła przypuszczenie, że po okresie dotarcia z samochodu będą mogły korzystać również inne osoby, ale nikt nie podjął tego tematu. Problem pozostał na tyle nie wyjaśniony, że obecny na sesji dziennikarz *Przeglądu Koniniego* poprosił o jasne sformułowanie stanowiska władz w tej sprawie, ale jednoznacznej odpowiedzi nie uzyskał.

Wyjaśniono natomiast wątpliwości zawarte w kolejnej interpelacji radnej. Burmistrz poinformował, że Zarząd powołał już kilkanaście tygodni temu osobę odpowiedzialną za kontakty z prasą i reprezentującą Zarząd Miasta oraz Urząd. Radny Piasecki poprosił o sprzecyzowanie zakresu obowiązków nowego „rzecznika prasowego” Urzędu. W odpowiedzi burmistrz powiedział, że osoba ta będzie działała na podstawie prawa prasowego, co radny uznał za mało satysfakcjonujące wyjaśnienie.

Ostatnia już interpelacja radnej Baranowskiej wywołała krótką dyskusję, w trakcie której burmistrz oraz przewodniczący Rady przekonywali zebranych o słuszności decyzji Zarządu w/s składu delegacji do Francji. O tym, że nie wszystkich przekonali świadczyła wypowiedź jednego z radnych, który zauważył, iż decyzja Zarządu wykraczała poza instrukcje sformułowane podczas sesji Rady i określające skład personalny delegacji.

Kabaret w „Rozwoju”?

Na Walne Zebranie Spółdzielni przybyło tylu ludzi, że Zarząd postanowił na salę obrad wpuszczać jedynie faktycznych członków, bez „osób trzecich”.

Napięcie podczas spotkania rosło z minuty na minutę. Prelegenci bardzo często porównywali je do kabaretu. Jednak do śmiechu nie skłaniały ani pytania mieszkańców, ani odpowiedzi Zarządu. Problemów narosło tak wiele, że bezkonfliktowy przebieg zebrania nie wchodził w rachubę. Członkowie Spółdzielni nie przyjęli do wiadomości sprawozdania Rady Nadzorczej. Sprawozdania prezesa i Zarządu przyjęto w drugim głosowaniu. Konsekwencją napiętej atmosfery było nie udzielenie absolutorium i odwołanie dotychczasowego Zarządu w składzie: Stanisław Bukowiecki - prezes, Henryk Wasik - zastępca prezesa do spraw technicznych, Wiesław Fret - członek. Odwołano także Radę Nadzorczą. W skład nowej weszli: Jacek Magot, Henryk Nowak, Wiesław Jacaszek, Mirosława Kowalewska, Bogumiła Świerczyńska, Andrzej Niestrata, Grzegorz Gruszczyński, Zbigniew Majcherek, Małgorzata Przybyła. Nowo powołana Rada Nadzorcza oddelegowała ze swego grona Grzegorza Gruszczyńskiego na stanowisko prezesa, Jerzego Nowaka - zastępcę prezesa i Małgorzatę Przybyłą jako członka Zarządu. Wszyscy wymienieni z chwilą pełnienia funkcji w Zarządzie zawiesili swą działalność w Radzie Nadzorczej.

Zdaniem przewodniczącego Walnego Zebrania, dotychczasowy Zarząd nie był przygotowany na taki przebieg spotkania. Nie zabezpieczono odpowiedniego sprzętu i wymaganych dokumentów. Potrzebny komputer z drukarką przywieziono dopiero w trakcie jego trwania. To wpłynęło także na przedłużenie obrad, (rozpoczęło się o godzinie 16.00, a zakończyło o 23.45).

Co wpłynęło na odwołanie dotychczasowego Zarządu? Zarzuty członków Spółdzielni ukryte były w wielu pytaniach zadanych w trakcie zebrania:

— dlaczego końcowe rozliczanie przeprowadzane jest tak późno i w takim trybie?

— w jaki sposób dokonuje się przydziału lokali handlowych i usługowych? Dlaczego nie są przeprowadzane przetargi?

— kiedy zostanie wybudowane nowe osiedle.

— kto jest odpowiedzialny za stan zieleni na terenie Spółdzielni?

— komu będzie służyła świetlica osiedlowa?

— dlaczego prawidłowy odbiór programu II telewizji jest możliwy w jednym bloku?

— dlaczego wydano zezwolenia na prowadzenie działalności handlowo-usługowej w piwnicach bloków?

— po co buduje się chodniki tam, gdzie nikt nie chodzi?

Nie są to wszystkie pytania, ale oddają chyba panujący nastrój i tłumaczą podjęte na Walnym Zebraniu decyzje.

(m)

XXI Sesja Rady Miejskiej

Ostatni raz przed letnim sezonem urlopowym radni zebrali się na sesji. W pierwszych minutach obrad brali udział goście z Luksemburga, którzy przyjechali z pomocą dla dzieci z PDD w Turku i przy okazji zwiedzili nasze miasto. Radni powitali ich gorącymi oklaskami a burmistrz oraz przewodniczący Rady wręczyli pamiątkowe medale i grafiki.

Podczas sesji radni dokonali zmian w budżecie miejskim, przyjęli uchwałę o sprzedaży mieszkań komunalnych, a także uchwałę w/s opłaty targowej na targowisku zwierzęcym.

W trakcie krótkiej dyskusji przy okazji podejmowania uchwały o sprzedaży mieszkań radny Jan Chowański zarzucił Urzędowi zbyt biurokratyczne podejście do tematu, wskazał że w Gdyni urzędnicy potrafią wypracować dogodniejsze warunki

sprzedaży i wnioskował o przesunięcie terminu podjęcia uchwały na wrzesień, kiedy to komisja Rady miałaby przygotować zasady realizacji uchwały. Wniosku nie przyjęto. Następnie zdecydowano o przeznaczeniu kilku nieruchomości do użytkowania wieczystego (wśród

nich działkę pod filarami arkad hotelu przy pl.Sienkiewicza). Przyjęto także projekt uchwały o skierowaniu wniosków o komunalizację. W tym miejscu burmistrz poinformował Radę o pracach nad wnioskiem o komunalizacji zakładu medycyny sądowej. Rada ustaliła regulamin parku miejskiego, zaopiniowała projekt spisów inwentaryzacyjnych i poparła projekt komunalizacji ulic na Osiedlu Zdrojki Lewe.

W trakcie ustalania szczegółów regulaminu parku radni powrócili do sprawy „okupowania” przez osoby nietrzeźwe skweru w centrum miasta. Burmistrz stwierdził, że sytuacja uległa tam widocznej poprawie.

Przewodniczący Rady zapoznał zebranych z pismami, które w ostatnim czasie wpłynęły do Biura RM. Były to:

- list samorządów woj. konińskiego do parlamentu,
- pismo zrzeszenia wójtów, burmistrzów i prezydentów Wielkopolski,
- apel Komendy Hufca ZHP w Turku o pomoc finansową przy organizowaniu akcji letniej,
- list Związku Kombatantów RP

Przedwakacyjne porządki

w sprawie nadawania ulicom i placom nazwy Szarych Szeregów,

- odwołanie pana Teodora Millera od decyzji Rady Miejskiej, która negatywnie rozpatrzyła wniosek o nadanie Teodorowi Millerowi tytułu Honorowego Obywatela Miasta Turku. Pan Miller sugerował ponowne rozpatrzenie wniosku po uwzględnieniu jego osobistych wyjaśnień. W podobnym tonie utrzymany był list Fundacji Armii Krajowej, krytykujący Radę za taką decyzję. Po krótkiej dyskusji radni zdecydowali nie wracać do raz już rozstrzygniętej kwestii i upoważnili przewodniczącego do udzielenia pisemnej odpowiedzi panu Millerowi.

Interpelacje

-Zarząd Miasta Kalisza wypowiedział „Ruchowi” umowy dzierżawne, czy nie należałoby brać przykładu z działań władz tego miasta w stosunkach z „Ruchem”, tym bardziej, że sytuacja z dostawami prasy do Turku nadal jest niezadowalająca (radny Piasecki)

- Zarząd „Cechu” zapytuje dlaczego władze jeszcze nigdy nie były na zebraniu u rzemieślników (radny Wesołowski). Radny przekazał też szereg pytań natury porządkowej i fiskalnej, które zgłosili mieszkańcy miasta i przedstawiciele rzemieślników.

- Czy nie można by skrócić okresu wstrzymania dostaw ciepłej wody do mieszkań (radny Dybus).

- Należy wrócić do dyżurów radnych, aby zapewnić lepszy kontakt Rady ze społeczeństwem (radna Buczyńska).

Odpowiadając na interpelacje radnych burmistrz Rybacki wyjaśnił powody swej nieobecności na zebraniu rzemieślników, zaznaczył także, że możliwość wzajemnych kontaktów istnieje cały czas i również rzemieślnicy mogą przychodzić na spotkania z władzami miasta. W sprawach opłat burmistrz powołał się na opinię władz wojewódzkich, które uważają, że rzemieślnicy w Turku mają stworzone bardzo dobre warunki podatkowe do działalności gospodarczej.

Po sześciu godzinach obrad sesja zakończono. (a)

W trakcie ostatniej sesji Rady postanowiono przełożyć punkt Interpelacje i wnioski na koniec obrad. Radna Barbara Buczyńska motywowała to tym, że w ten sposób po-

Kto wychodzi z sesji ?

wstrzyma się niektórych radnych od wcześniejszego wychodzenia z sali obrad. Jak się później okazało nie było to w pełni skuteczne. Należy jednak przyznać, że frekwencja radnych jest raczej zadowalająca, pomimo początku sezonu wakacyjnego na sesji obecnych było 22 spośród 29 radnych. (a)

Mniej pieniędzy

W związku ze zmniejszeniem subwencji rządowych na rok 1992 o sumę 165 mln 180 tys. zł Rada Miejska Turku zmniejszyła o taką kwotę rezerwę budżetową, z której pozostanie 634 mln 820 tys. zł. Większość tych pieniędzy przeznaczona zostanie na oświatę i wychowanie. (a)



WCT
WORLD COMPUTER TRAVEL
BILETY LOTNICZE
Rezerwacja i sprzedaż
HOTEL „KONIN”, Al. 1 MAJA 13,
pok. 204, tel. 42-56-45
012671 CK

Przy Radzie Miejskiej powstał Klub Radnych Partii Chrześcijańskich Demokratów. Jak głosi dokument odczytany na sesji przez przewodniczącego Klubu Jana Radzimskiego Klub powstał, aby grupa radnych o zbliżonych poglądach

Klub PChD

politycznych i gospodarczych mogła skutecznie realizować swój program. Do Klubu należą również radni nie będący członkami PChD.

A oto lista radnych, którzy zgłosili swój akces do KR - PChD: Tadeusz Rabeiga, Jan Idasiak, Teodozjusz Rembowski, Jan Radzinski, Marek Naglewski, Albin Zańko, Karol Ziemiański, Jerzy Wesołowski, Andrzej Sochacki, Krystyna Baranowska.

29 czerwca br. w sali Domu Rzemiosła w Turku odbyło się coroczne Walne Zgromadzenie Członków Cechu Rzemiosł Różnych w Turku. Obrady otworzył Starszy Cechu Józef Grzelczak. Zebraniu przewodniczył mgr inż. Jan Miller.

Przedstawiono sprawozdania z działalności Zarządu Cechu, z działalności Komisji Rewizyjnej, finansowe z 1990r. oraz projekt planu finansowego na 1991r. Sprawozdania i projekty zostały

Walne Zgromadzenie Rzemiosła

przyjęte bez zastrzeżeń. Ustępującemu Zarządowi jednogłośnie udzielono absolutorium. Podjęto uchwałę w sprawie wysokości składek cechowych. Składek miesięczna w bieżącym roku wynosi 10 tys. zł.

Odbyły się wybory Starszego Cechu i członków Zarządu Cechu. W wyniku tajnego głosowania jednogłośnie wybrano dotychczasowy skład Zarządu. Funkcję Starszego Cechu przez następną 4-letnią kadencję będzie sprawował Józef Grzelczak, który prowadzi kładową krawiecki od 1970r. i od tego okresu należy do Cechu. W składzie Zarządu pozostali panowie: Jan Miller, Bogdan Pelc, Mirosław Adamiak, Wojciech Basiński. Dokonał też wyboru Komisji Rewizyjnej i Zarządu Cechowego.

Podczas dyskusji na pytania nawiązujące do zrzeczenia rzemieślników udziału w powołaniu Przedstawicieli Urzędu Rejonowego, Inspektoratu ZUS. Rejonowego Biura Pracy, Zespołu Szkół Zawodowych w Turku i Izby Rzemieślników w Poznaniu.

Klub Oficerów Rezerwy to organizacja zrzeszająca oficerów rezerwy, osoby posiadające status kombatanta oraz wszystkich tych, którzy walczyli zbrojnie o wolność Polski.

Dawniej KOR działał pod patronatem Ligi Obrony Kraju, później aktywność oficerów rezerwy nieco przygasła. W ostatnich tygodniach pod patronatem turkowskiego WKU Klub reaktywował swą działalność pragnąc szerzyć idee patriotyzmu oraz oczywiście pomagać swoim człon-

Reaktywowanie KOR

kom. Komendant WKU pplk Władysław Kolasiński nie należy wprawdzie do Klubu, ale stara się, w miarę możliwości, pomóc jego organizatorom. Obecnie do KOR należy kilku rezerwistów, ale są perspektywy na rozszerzenie kręgu osób zainteresowanych Klubem. Wszystkich chętnych do włączenia się w działalność Klubu organizatorzy zapraszają na swoje dyżury, które pełnione są w WKU w każdy czwartek w godzinach 10 - 13.

Reaktywowaniem Klubu Oficerów Rezerwy w Turku zajęli się panowie: Janusz Lange, Piotr Krupiński, Stefan Irek i Andrzej Walewski. W ostatnich dniach do KOR wstąpili m.in. burmistrz miasta i kierownik Urzędu Rejonowego. (a)

Raport o szkołach

Komisja Oświaty Rady Miejskiej oceniła bazę szkolną w Turku przed zbliżającym się rozpoczęciem roku szkolnego oraz w perspektywie przejęcia szkół podstawowych przez samorząd miejski od roku 1994.

Okazało się, że najgorsza sytuacja jest w szkołach nr 2 i 3. W Szkole Podstawowej nr 2 nie było remontu sieci c.o. od 1959r. W „trójce” remontu wymaga sala gimnastyczna. W szkołach potrzebny jest remont sanitariatów, ogrodzeń, wymiana sieci elektrycznej, przegląd urządzeń sanitarnych likwidacja wilgoci w piwnicach itp.

Na wszystkie te prace potrzebna jest kwota 253 mln zł. Mimo perspektywy deficytu budżetowego miasto postanowiło przekazać taką sumę z rezerwy budżetowej. Burmistrz Roman Rybacki zastrzegł prawo do udziału władz w decyzjach o rozdysponowaniu tych pieniędzy. (a)

3

Jakie były kulisy funkcjonowania Służby Bezpieczeństwa w Turku. Kto decydował o waszych działaniach?

Na przykład o jakich?

— To było postanowione na długo przed wprowadzeniem stanu wojennego. Koperta z nazwiskami została przekazana z Komendy Wojewódzkiej. Natomiast internowanie działaczy z „Mirandy” w pierwszych dniach stanu wojennego było zupełnie niepotrzebne.

— Wpłynął donos z zakładu pracy. Naciski były tak silne, że nie można było inaczej postąpić.

— Kiedy Panowie dowiedzieliście się o wprowadzeniu stanu wojennego?

— (Y) W sobotę po południu w K.W. MO w Koninie.

— (X) A ja wiedziałem już przed południem, chyba jako druga osoba w województwie. Resztę dnia spędziłem na organizowaniu gotowości wśród milicji, co wcale nie było proste.

— Czy były jakieś poważniejsze sprawy prowadzone przez turkowską SB w pierwszym okresie stanu wojennego?

— (X) Były tylko „drobiazgi”. Jakiś list do żołnierzy, napis na pawilonie.

— (Y) Zresztą potem też było spokojnie. W grudniu ubiegłego roku ukazał się w „Echu” artykuł, w którym szeroko opisywana była nielegalna działalność miejscowej opozycji. Wydało mi się to trochę naciągane.

— Wszystko co tam było napisane jest prawdą. A nawet tylko częściowo, zostało to przedstawione. Ludzi i fakty, które należałoby w takim artykule wymienić, było znacznie więcej. Może Panowie po prostu nie wiedzieli...

— (X) Przecież tu się wiedziało wszystko. Jeśli ktoś przywoził jakąś bibułę, to można było zorientować się, że robiła to ta czy inna osoba. My nie chcieliśmy interweniować. Czasami nawet pomagaliśmy.

— Opozycji?

— (X) Jak najbardziej, gdyby nie nasze interwencje to żaden z byłych działaczy „Solidarności” nie znalazłby tu pracy. Układ był taki: rządził tu I sekretarz PZPR, komendant i zastępca d/s SB. Były wystarczające środki ku temu, by maksymalnie utrudnić życie w naszym mieście ludziom z władz „Solidarności”. Tylko nikt tego nie chciał robić.

— To może tak wygląda z Pańskiej strony Fakt, że w Turku nie było w latach 80-tych większych represji wielu tłumaczy raczej bierną postawą potencjalnej opozycji. Oni byli raczej cicho, więc i wy nie musieliście się „wykazywać”.

— (Y) W Turku naprawdę nie było żadnych zorganizowanych działań opozycyjnych.

— Nie podzielam tego poglądu. Nie o wszystkim po prostu Służba Bezpieczeństwa była informowana. Ale zostawmy ten problem na boku. W latach 80-tych w nielegalnej prasie niekiedy wzmiankowano o SB z województwa konińskiego pisząc o ostrych, a czasami wręcz brutalnych działaniach funkcjonariuszy. O kogo tu mogło chodzić?

— (Y) Domyślam się, że to chodziło o kilku osobową grupę SB z Konina. Mieli oni pełne poparcie komendanta wojewódzkiego MO i byli po prostu nadgorliwi.

— Na czym to polegało?

— (Y) Tu akurat nie chciałbym publicznie wymienić ich wszystkich działań. Niektóre wymierzone

Kulisy

były nawet w oficerów MO i SB. Ale to nie byli poważni ludzie. Według nich do współpracy z SB w województwie konińskim pozyskanych zostało około 100 tys. ludzi na 450 tys. mieszkańców. Przecież to absurd.

— A czy grupa ta zaznaczyła swoją obecność również w Turku?

— (X) Tak i to w bardzo niezwykłych okolicznościach. W ramach jakichś nieznanych nam działań, o czysto prowokacyjnym charakterze, przyjechali kiedyś do Turku malować hasła typu: KPN - Koniec Polski Niepodległej. Złapali ich nasi milicjanci i niewiele brakowało, a doszłoby do palowania. Tak, tamci z Konina to byli wyjątkowi narwańcy. Jak przyjeżdżaliśmy do nich to w trakcie przechodzenia przez pokój służbowy kazali osobom przesłuchiwanym ukryć twarze, abyśmy nie mogli rozpoznać kogo oni maglują.

— A czy w Turku nie było nadgorliwych wśród...
— (X) Mówiąc szczerze jeden albo dwóch może i chciało coś tam trochę pomieszać, ale to oni decydowali. My ich temperowaliśmy. i wśród milicjantów byli i tacy, którzy z wielką gorliwością donosili o domniemanych przestępstwach politycznych.

— Czyli funkcjonariusze SB w Turku byli w większości pożądanymi ludźmi!

— (X) Proszę pana. My skończyliśmy studia prawnicze. Kolega przez kilka lat starał się o zwolnienie na doktorat, ale komendant tego zaakceptował. Uważamy się za osoby poważne, byliśmy związani z tym terenem na wiele różnych sposobów. Nam nie zależało na rozróżkach.

— (Y) To, że pracowaliśmy w takiej instytucji może automatycznie nas dyskryminować. Głównie nas tam nie było, mógłby pracować tam znacznie gorszy...

— (X) Zresztą my również nie akceptowaliśmy większości tego, co się wówczas działo...

— (Y) Ale najważniejsze jest to, że dziś po latach żyjemy tu nadal, w tym środowisku nie spotykamy się z przejawami potępienia ze strony naszych znajomych czy nieznajomych. Ten osąd społeczeństwa, który nas, byłych funkcjonariuszy SB, nie skazuje na jakiś ostracyzm uważam za najlepszy dowód na naszych dobrych intencjach.

— Dziękuję, że wyrazili Panowie zgodę na tę rozmowę. Może niewiele w nich było sensacji, ale cenne było odłożyć na bok emocje, aby spokojnie rozmawiać o przeszłości.

Andrzej Pias

O tym właśnie pod koniec Zjazdu rozmawialiśmy Zjazd Z Luksemburga do Turku



Z Luksemburga do Turku

Do turkowskiego Domu Dziecka, w niedzielne popołudnie 28 czerwca, przybyli niecodzienni goście z Luksemburga.

Mieszkańcy tego małego państwa przyjechali po to, by nieść

pomoc najbardziej potrzebującym. Jak mówił jeden z nich, były pracownik kolejnictwa, są zwykłymi, niezbyt bogatymi ludźmi na emeryturze, którzy chętnie niosą pomoc innym. Pomysł stworzenia Fundacji na rzecz Polski zrodził się zupełnie

Otóż trzy lata temu, przebywając w naszym kraju, na pewnym parkingu umysłszyby jego samochodu mały Przemek. Podróżny zainteresował się losem chłopca. Okazało się, że Przemek pochodzi z biednej rodziny potrzebującej pomocy. Została ona obdarowana różnymi rzeczami, a obywatel Luksemburga postanowił stworzyć formalną Fundację, której celem byłoby niesienie pomocy dzieciom w Polsce. Początkowo współpracowali z kościołem, jednak nie byli z tego zadowoleni i zaczęli działać na własną rękę. W tym roku przyjechali do Polski i zaczęli zbierać adresy konkretnych instytucji potrzebujących pomocy. Co prawda do naszego kraju przyjechali sami mężczyźni, jednak mówią, że w charytatywnej pracy wspierają ich także żony. Działalność fundacji opiera się nie tylko na zbieraniu dobrowolnych darów, ale także na zakupie nowych rzeczy. Otóż ciężarówka przywożąca do nas dary, wywozi wyroby szklane. Żony członków Fundacji organizują festyny, na których prócz polskich wyrobów szkla-



zdjęcia — Michał Majcherek

nych, sprzedawane są przede wszystkim specjalnie w tym celu ciasteczki, chód, całkowicie przeznaczone na pomoc dla dzieci.

Gości podjął i zapewnił o ich zaciebie pobytu, dyrektor Dziecka — Zygmunt. W drugim dniu swej wizyty w Turku przyjeźdźcy poznali się oni z władzami miasta i jego problemami. Panowie z Luksemburga spotkali się także z wychowankami Dziecka i przekazali im pieniądze przez siebie dary.

Goście zwiedzili także miasto. Panowie zapraszani burmistrza obiecali przyjechać jeszcze do naszego miasta, może zaowocuje ta współpraca.



Nasi żywiciiele i ich problemy

Rozmowa z mgr inż. Henrykiem Nawrockim, dyrektorem Zakładów Przemysłu Owocowo-Warzywnego w Turku.



Ilu pracowników zatrudnia zakład i jaka jest średnia płaca?
— Obecnie zatrudniamy około 320 pracowników w dwu zakładach: w Turku i Pomarzanach Fabrycznych. Średnia płaca za rok ubiegły wynosiła 1 mln 900 tys. brutto. Jesteście jednym z zakładów produkujących artykuły spożywcze. Co obecnie znajduje się na linii produkcyjnej?

— Z nowego asortymentu zapoczątkowaliśmy produkcję napojów typu oranż, jest to napój gazowany, dobry smaku, nadal produkujemy konserwy warzywno-mięsne, a ze słodczy krówki, lizaki, galaretki i dzemy. Zaczyna się sezon owocowo-warzywny, więc przygotowujemy się do kampanii kompotów, ogórków, fasoli.

Czy nie macie problemów ze zbytym swoim towarem i czy coś z waszej produkcji trafia na eksport?

— Produkowane przez nas artykuły nie są artykułami pierwszej potrzeby i stąd spadł popyt na kompoty, ogórki, głównie na cukierki. Jeżeli chodzi o eksport, to podstawowymi wyrobami są: kompoty i ogórki konserwowe, które wysyłamy do Kanady, St. Zjednoczonych, Australii, Anglii i Francji. Eksport stanowi zaledwie 5% produkcji.

Skoro jesteście przy eksporcie chciałam zapytać czy jest prawdą, że prywatni odbiorcy po zmianie etykiety wysyłają wasze produkty za granicę nieźle na tym zarabiając?

— Uważam że to nieprawda, gdyż te artykuły nie powinny być wystandaryzowane, choć przy dobrych układach wszystko jest możliwe.

Jeszcze zaczęliście produkcję drinków, jak to się stało, że nie ma ich w sprzedaży?

— Próbowaliśmy produkować drinki, ale z powodu nieuczciwej konkurencji przestaliśmy. Zakłady w Sieradzu i Poznaniu miały przydziały spirytusu po 36 tys. za litr, a my po 60 tys. Im już te zapasy się skończyły, więc przymierzamy się z łódzką firmą do produkcji napojów wino-pochodnych. Ponadto poszerzymy asortyment w zakresie konserw warzywno-mięsnych na bazie wieprzowiny.

Jak obecnie wygląda kondycja zakładu?

— Bardzo dużym obciążeniem jest wysoki kredyt w BGZ, który nie jest preferencyjny dla przemysłu skazanego na produkcję sezonową. W ubiegłym roku przedsiębiorstwo zlikwidowało zakład w Ponętowie, który specjalizował się w produkcji krówek (8 ton dziennie, obecnie wystarcza produkcja 1 tony). Taką ilość jesteśmy w stanie wytworzyć w Turku, stąd uznaliśmy za konieczne zlikwidowanie zakładu, który mógł tylko produkować krówki. Inny nasz problem to zatory płatnicze, nie płacą odbiorcy i stąd my też nie możemy na bieżąco regulować swoich zobowiązań.

W związku z tym problemem byliśmy zmuszeni do ograniczenia produkcji w I półroczu, chodziło o obniżenie zapasów magazynowych i obniżenie poziomu kredytowania.

Czy taka polityka gospodarcza dała oczekiwane efekty?

— Zwiększone zapasy się zmniejszyły, lecz wzrosły należności. Pozostał problem egzekucji należności. Prywatni odbiorcy przy dużych zakupach płacą gotówką. Na terenie zakładu jest hurtownia dla drobnych odbiorców. Poważnych (tych, co biorą dużo) sprawdzamy i dajemy towar z możliwością późniejszej zapłaty.

Wszystkie zakłady państwowe stopniowo ulegają prywatyzacji. W jakim stopniu dotyczy to waszej firmy?

— Na dzień dzisiejszy przedsiębiorstwo jest w fazie podziału na dwa zakłady. Podział następuje na wniosek załogi w Pomarzanach Fabrycznych, która chciała się usamodzielnić. Z podziałem związana jest również regulacja stanów prawnych majątków poszczególnych zakładów. Problem ten rozważać będziemy w tych małych zakładach i każda załoga może wybrać inną, najbardziej optymalną drogę prywatyzacyjną. Dziś jest trudno mówić o konkretnych przedsięwzięciach w tym kierunku. Według mnie, aby proces ten mógł przebiegać w sposób prawidłowy muszą nastąpić zmiany prawne, a co najważniejsze — muszą być zapewnione preferencyjne kredyty dla przyszłych właścicieli na zakup majątku. Problemem wszystkich osób zajmujących się przemysłem jest brak jasnych przepisów prawnych, które powinny wyprzedzać działania, a nie działać wstecz. Aby kierować jakimkolwiek zakładem trzeba trafnie przewidzieć jakie przepisy powstaną i do nich się ustawić. Przynajmniej na okres jednego roku powinny być określone dwa stałe elementy gospodarcze jak: podatki i oprocentowanie kredytu. Dochodzi do tego, że plan należy zmieniać przy każdej korekcie przepisów. Dziś planuje się na zasadzie przypuszczeń.

Od lat zakładowy komin zanieczyszcza środowisko. Kiedy mieszkańcy Turku mogą spodziewać się poprawy?

— Metody, które w tej chwili stosujemy są tylko półśrodkiem. Nie stać nas na modernizację kotłowni. Przypuszczalnie w roku 1996 dojdzie do przebudowy i wówczas mieszkańcy przestaną narzekać, że ich truje.

Rozmawiała: Maria Nitecka

OGÓLNOPOLSKI
ZJAZD
SYBIRAKÓW
Z KOSTOUSOWA



TUREK



27-28 czerwca 1992 r.

Po blisko dwuletnich przygotowaniach zorganizowany został w Turku Zjazd Sybiraków z Kostousowa.

Losy przesiedleńców

W roku 1939 wszyscy mieszkali w okolicach Włodzimierza. W wygnaniu agresji sowieckiej zostali przesiedleni do Kostousowa, rejon Reż, gubernia Swierdłowski. Nie byli więźniami obozów, nie byli ludźmi w obozie. Pracowali, cierpieli zimno, głód. Czekali... Po zakończeniu wojny większość wróciła do Polski. W okolicach rodzinnego Włodzimierza. Z czasem, wraz z kolejnymi falami repatriantów, zaczęli się powoływać do życia. Niektórzy byli zmu-

szeni do zmiany nazwiska. Bywało i tak, że dwóch Sybiraków z Kostousowa mieszkało na tej samej ulicy nie wiedząc wzajemnie o sobie.

Czasy zmieniały ludzi i zacieraly w pamięci odległą historię. Jej odrodzenie nastąpiło pod koniec lat 80. W Turku organizatorzy koła Związku Sybiraków rozpoczęli mówczą pracę polegającą na gromadzeniu danych o towarzyszach rozsianych po całej Polsce. W Kostousowie było 800 osób (120 rodzin). Pracę na rzecz zgromadzenia listy Sybiraków z Kostousowa rozpoczęły się, gdy przewodniczącą koła ZS w Turku pani Helena Tomczyk otrzymała od swej koleżanki pani Felicji Białczak adresy 48. Sybiraków. Zaczęły się dalsze poszukiwania, które pani Helenie Tomczyk przyniosły mnóstwo wrażeń i doświadczeń w kontaktach z ludźmi i instytucjami. Pomagał Czer-

wony Krzyż, Biuro Adresowe, policja. Czasami pozostawała tylko książka telefoniczna. Pani Tomczyk, dzięki swemu uporowi, pomocy osób prywatnych i instytucji oraz pewnej dozie szczęścia, zgromadziła adresy 147. osób. Przez dwa lata prowadziła z nimi intensywną korespondencję (przed samym zjazdem wysłała 716 listów), odwiedzała, organizowała spotkania w mniejszych grupach. W końcu ustalono datę zjazdu. Turek jako miejsce spotkania został przez wszystkich zaakceptowany z uwagi na centralne położenie. W zjeździe zgłosiło udział 67. Sybiraków.

Zjazd

Tak doszło do pierwszego w naszym województwie Zjazdu Sybiraków. Trwał dwa dni - 27 i 28 czerwca. Oprócz uczestników Zjazdu obecni byli również goście: władze miasta - burmistrz R. Rybacki i przewodniczący RM Z. Majcherek. Z Konina przybyli: prezes Związku Sybiraków pan Jan Ankudowicz z małżonką oraz poseł Tomasz Szyzko (ZCh-N). Zaproszonych gości witał pan Antoni Rupnik, najstarszy mieszkaniec Włodzimierza. Wśród kombatantów obecny był również prezes koła b. żołnierzy AK w Turku pan Leonard Kolenda.

W trakcie dwudniowego spotkania wyświetlone zostały filmy dokumentalne z dziejów Sybiraków, uczestnicy wysłuchali koncertu z udziałem Chóru Nauczycielskiego (w MDK). W kościele odbyła się Msza św., a po niej złożenie kwiatów pod pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego. Wręczono również legitymacje kombatanckie. Zarówno powitanie, jak i uroczysty obiad oraz pożegnanie odbyły się w bursie przy ZSZ w Turku.

Inicjatorkę Zjazdu, panią Helenę Tomczyk, tuż po pożegnaniu ostatniego uczestnika poprosiliśmy o wypowiedź dla „Echa”.

„Było to niezwykle wzruszające i radosne spotkanie. Przyjechali ludzie, którzy nie widzieli się blisko pół wieku, a tyle mają sobie wzajemnie do powiedzenia. Przybyli byli żołnierze gen. Maczka, gen. Andersa, żołnierze I Dywizji im. Tadeusza Kościuszki. Były podziękowania, łzy, uśmiechy, śpiewy i wspomnienia, wspomnienia.”

Kto pomógł w zorganizowaniu Zjazdu?

Najwięcej koleżanki ze Związku Sybiraków: Paulina Małecka, Felicja Białczakowa. Poza tym pan Kochanowski, pani Osajda, pani Grażyna Piasecka, dyrektor Muzeum i zarazem honorowy członek naszego Związku, pani Bożena Cesarz, dyrektor MDK. Oczywiście należy podziękować jeszcze za pomoc władzom miejskim, panu Wróblewskiemu z ZCh-N, panu Kałuznemu z „Solidarności”, harcerzom za piękny koncert, przede wszystkim panu dyrektorowi bursy przy szkole zawodowej. Nie wiem, czy wszystkich wymieniałam, ale nawet jeśli kogoś w tej chwili pominęłam, to i tak my wszyscy Sybiracy będziemy o nich pamiętać. Serdecznie dziękujemy.

Czy to pożegnanie, którego przed chwilą byliśmy świadkami było ostatnie? Czy Sybiracy z Kostousowa spotkają się jeszcze kiedyś?

O tym właśnie pod koniec Zjazdu rozmawialiśmy. Zjazd wypadł wspaniale i wszyscy byli bardzo zadowoleni. Teraz jestem zbyt zmęczona, by myśleć o organizowaniu następnego, ale czuję, że wszyscy tego oczekują.

Andrzej Piasecki

Uniejów

XXI sesja Rady Miasta i Gminy

Niecodzienny charakter miały obrady radnych, zebranych na kolejnej sesji w ostatnim dniu czerwca.

Spotkanie rozpoczęło od wręczenia zaproszonym gościom dyplomów uznania i medali. Wyróżniono nimi Szkołę Podstawową w Uniejowie, która w konkursie „Sport dla każdego” zajęła I miejsce, orkiestrę dętą za zwycięstwo w wojewódzkim konkursie orkiestr strażackich oraz drużynę LKS „Baszta-Europex” za zajęcie I miejsca i awans do klasy „A”.

Nagrody ufundowane przez Radę wręczył burmistrz Uniejowa Marian Pięgot i przewodniczący Mięczyśław Urbaniak, a odebrali je w imieniu zwycięzców dyrektor szkoły Stanisław Urbaniak, kierownik orkiestry Wiesław Winnicki oraz prezes klubu Andrzej Lichawski.

Ponadto przedstawiciele władz miasta wręczyli zawodnikom „Europex-u” złote, srebrne i brązowe medale za wybitne osiągnięcia w dziedzinie sportu.

W kolejnej części spotkania wystąpili przedstawiciele szkół podstawowych gminy Uniejów. Przedstawili oni Radzie problemy swoich placówek, zadania zaplanowane na okres wakacyjny, jak również potrzeby finansowe niezbędne do ich

realizacji. Podsumowując wypowiedzi dyrektorów, burmistrz wystąpił z propozycją wystosowania do Kuratorium i MEN pisma o przyznaniu szkołom dotacji.

Medale i dyplomy

Zdaniem radnego Szymona Bugajaka, pismo nie przyniesie oczekiwanych rezultatów. Sprawozdania budżetu za miniony rok wykazały bowiem, że sytuacja finansowa władz lokalnych jest w znacznie lepszym położeniu, aniżeli budżet państwa. Stąd to właśnie samorząd powinien zająć się finansowaniem remontów szkół. Wśród podjętych do głosowania uchwał, najwięcej kontrowersji wzbudziła propozycja burmistrza dotycząca wielkości zaplanowanego kredytu na wodociągowanie wsi Spicymierz. Miałby on ulec zwiększeniu z kwoty 600 mln do 790 mln zł. Zdaniem burmistrza, wielkość

kredytu uzależniona jest od rozmiarów inwestycji, przy czym pokrywa on tylko znaczny procent wydatków. Pierwsze obliczenia wykazały, że można ubiegać się jedynie o 600 mln, fundacja oszacowała go jednak na 790 mln zł. Należy wziąć pod uwagę, że pożyczka ma być udzielona na bardzo korzystnych warunkach: raty rozłożone są na 4 lata, pierwsza splata ma nastąpić dopiero po roku, oprocentowanie w skali roku wynosi tylko 8%.

Radny Maciej Gajdecki wniósł sprzeciw, uznając za niezgodne z za-

sadami, by to pożyczkodawca dyktował wielkość kredytu.

W dalszej części dyskusji nad uchwałą uznano, że nie została ona przedstawiona radnym w sposób formalny. Przewodniczący Rady stwierdził, że nie zawsze przestrzegane są zasady głosowania przyjęte przez radnych. Każdy projekt uchwały winien być rozpatrzony przez komisję lub przekazany radnym.

Mimo przeszkód formalnych przyjęto powyższą zmianę uchwały do głosowania. Przy jednym głosie przeciw, zmiana została uchwalona. W części wolnych wniosków i in-

terpelacji problemy mieszkańców przedstawił radny Bugajak. Dotyczyły one zwolnienia z podatku spółki „Łęcarski” oraz zarządzenia burmistrza w sprawie racjonalnego gospodarowania wodą i wyłączania jej w godzinach 18-22. Jednocześnie na ulicach miasta porożkładane są węże ogrodnicze, z których leje się strumieniami woda.

Radny Zbigniew Włodarski przedstawił skargi mieszkańców skierowane pod adresem policji, które zarzuca się niewystarczającą kontrolę porządku na terenie miasta i okolic.

W swoim wystąpieniu sekretarz Maria Szczawińska zwróciła się do sołtysów o konsekwentne ściąganie podatków od nieruchomości.

W odpowiedzi na wnioski radnych, burmistrz miasta stwierdził, że podanie spółki zostało rozpatrzone negatywnie. Rada nie uchwaliła również zwolnienia z podatku 50 ha gruntów wokół Warty należących do Nadleśnictwa Turek.

Zarządzenie w sprawie zużycia wody burmistrz uznał za jak najbardziej słuszne. Nie do niego należy jednak wykonanie tego zarządzenia. Wina za taki stan leży po stronie samych mieszkańców miasta.

Niezwłocznego rozwiązania wymaga problem podatków wpłacanych sołtysom. W niektórych wioskach tworzą się komitety bojkotowe przeciw ustawie o podatkach od nieruchomości. Sprawę tę burmistrz obiecał poruszyć na najbliższym spotkaniu z rolnikami.

Po czterogodzinnych obradach XXI sesja RMiG została zakończona.

W wigilię Jana, Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Uniejowie zorganizował imprezę plenerową „Wianki” nad rzeką Wartą.

Od wczesnych godzin popołudniowych zabrzmiała muzyka, zorganizowano bufet i kiermasz książek Biblioteki Publicznej.

Pierwszymi uczestnikami imprezy były dzieci. Licznie przybywała także młodzież, tak więc mimo roboczego dnia publiczność dopisała.

W pierwszym rozegranym konkursie najlepszy w rzutach woreczkami do ko-

sa okazał się Roman Marek. Nagrody, w tym i innych konkursach, ufundowane były przez MGOK. Natomiast Biblioteka Publiczna przyznała nagrody za najlepsze prace plastyczne - ilustracje do książek - które można było obejrzeć na zorganizowanym kiermaszu.

Mniej więcej w tym samym czasie na rzece pojawiły się pierwsze wianki.

W konkursie tańca „parami z piłką” najlepsze były siostry Beata i Joanna Matusiak. Bardzo ciekawie wyglądały sportowe boje w „rodzinnym turnieju piłki siatkowej”. Po długich rozgrywkach zwyciężyła rodzina Pięgotów przed Kałuznymi i Winnickimi. Spośród 10 uczestników konkursu piosenki najwyższą oceniono występ Bartosza Komajdy.

Wóz bojowy z OSP z Uniejowa zdemontował „gaszenie z przepompowywaniem”, a dzięki „szybkemu natarciu z jednego węża” na zaskoczoną publiczność spadły pierwsze krople wody. Najbardziej ucierpiała rodzina Boryckich, był to zwiastun nadchodzącego deszczu.

Przy podmuchach wiatru z trudem przeprowadzono bieg z płonącymi świecami - zwyciężył Kamil Bugajak. Spory kłopot miała komisja oceniająca wianki, spośród 18 najpiękniejszych, główne nagrody kolejno otrzymali: Błażej Sobczyński, Gabriela Pietrzak, Bartosz Komajda, Roman Kucharski, Patryk Broż.

Pierwsze krople deszczu spadły podczas trwania konkursu na łódkach. Cztery pary zawodników na dwóch łódkach, rywalizowało w szybkości przepłynięcia Warty w obie strony. W ostatniej walce

najlepszym okazał się Józef Miśkiewicz, który wyprzedził Zbigniewa Bąmberskiego.

Tradycyjne ognisko rozpalili burmistrz gminy i miasta Marian Pięgot. Następnie wywieziono wianki łódkami w stronę mostu, by tam puścić je z biegiem rzeki. Mimo że płynący łódką Henryk Gajdecki grał na trąbce „ciszę”, nie powstrzymał wiatru, który zgasił kilka świec na wiankach. Ozdobą wieczoru były skromne sztuczne ognie. Drugi raz publicznie wystąpił Jakub Pięgot z młodzieżowym zespołem „MBG” z MGOK. Skróconego koncertu w strugach deszczu wysłuchali najwytrwalsi.

Wcześniej zmkro i padający deszcz sprawił, że nie rozegrano konkursu picia piwa przez słomkę i przeciągania liny. Nie wystąpiła także kapela z zespołem „Złota Jesień” z Klubu Seniora. Ognisko, przy którym miała trwać długa zabawa, zgasiło w strugach deszczu.

Marek Jabłoński

Z pomocą najuboższym

Zakres działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej opiera się na pomocy mieszkaniowej, zasiłkach stałych i pomocy okresowej.

W ostatnim czasie największe grono osób korzysta z pomocy mieszkaniowej. W czerwcu do Ośrodka zgłosiło się po nią 85 osób. Są wśród nich zarówno emeryci, jak i ludzie młodzi, szczególnie bezrobotni.

Ponad 50 osób korzysta z pomocy okresowej. Otrzymują ją przede wszystkim osoby chore, niepełnosprawne dzieci, inwalidzi 3 grupy, bezrobotni. Ośrodek przewiduje dla nich trzymiesięczny zasiłek.

Najmniejsze grono (24) stanowią podopieczni Ośrodka otrzymujący stałą pomoc. Są to inwalidzi 1 i 2 grupy inwalidzkiej, ludzie w wieku poprodukcyjnym, nie posiadający żadnych dochodów. Z pomocy tej korzystają także dzieci, u których kalectwo powstało przed 18 rokiem życia.

Pomoc potrzebującym i najuboższym niejednokrotnie wiąże się z wieloma problemami. Ze względu na ograniczone środki, pracownicy Ośrodka stają przed koniecznością wyboru

najbardziej potrzebujących. Nie zawsze jednak okazana pomoc jest właściwie oceniana i spotyka się ze zrozumieniem.

Jedną z podopiecznych Ośrodka jest starsza pani, mieszkanka Uniejowa. Sędziwy wiek, choroba, warunki bytowe sprawiły, iż do jej mieszkania swoje kroki skierowali pracownicy MOPS. Odnawianie mieszkania, uporządkowanie pokoju, wcale nie małe pieniądze. I wszystko na nic. Dziś odwołując się do niego trudno zauważyć włożony w niego wkład pracy: dokoła bałagan, brud...

Nie mało problemu przysparza również postawa kobiety - emerytki. Kilka miesięcy temu poważnie uszkodzeniu uległ jej dom. Pozostawiona praktycznie dachu nad głową zwróciła się z prośbą o pomoc do MOPS. Na czas remontu emerytka i jej córkę umieszczono w mieszkaniu zastępczym w SKR. Po zakończeniu pracach właścicielka mieszkania nie chce jednak powrócić do domu i nadal pozostaje w starym miejscu.

Na brak pracy i problemów MOPS nie może raczej narzekać. W chwili rozwiązania jednych pojawiają się nowe. Wciąż przybywa interesantów. Nie zwiększają się to środki, jakimi może dysponować Ośrodek.

Komu zatem pomóc i w jaki sposób to wciąż aktualne pytanie?



Budowa i otwarcie nowego gmachu

Z projektem nowego gmachu szkolnego po raz pierwszy wystąpiło Towarzystwo Szkolne w styczniu 1920 roku. Bezpośrednią przyczyną powstania tego projektu był znaczny wzrost liczby uczniów Gimnazjum - w tym roku do 340. W celu zbadania możliwości realizacji tego projektu powołano komisję, w skład której weszli przedstawiciele organów samorządowych, nauczycieli, miejscowego duchowieństwa oraz członkowie Towarzystwa Szkolnego. Ze względu na trudności finansowe z jakimi borykało się miasto Turek w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości, realizacja tego projektu nie doszła do skutku.

Budynek szkolny, w którym mieściło się dotychczas Gimnazjum nie nadawał się do użytku „ze względu na panującą w nim ciasnotę i złe, wręcz katastrofalne warunki higieniczne”.

W budynku tym część sal wykładowych znajdowała się na poddaszu. Brak było w nim także sali gimnastycznej i oddzielnego pomieszczenia na świetlicę. Korytarze były ciemne i ciasne, a podwórka szkolne bardzo małe.

Na I Zjeździe byłych Wychowanków Gimnazjum, w grudniu 1933 roku, ówczesny jego dyrektor - M. Cieplak także wysunął projekt budowy nowego gmachu szkolnego. Od samego początku

konsekwentnie go realizował, czynił w tym celu staranie u władz centralnych oraz pozyskał do jego realizacji społeczeństwo miasta. Wtedy to dzięki poparciu mieszkańców miasta uzyskano dość znaczne kwoty ze środków społecznych, a Rada Miejska przekazała teren byłego targowiska pod budowę gmachu szkolnego.

Młodzież Gimnazjum, chcąc przyczynić się do powiększenia funduszy na ten cel, organizowała zbiórki uliczne, kiermasze, loterie fantowe, zabawy, przedstawienia teatralne, a także propagowała budowę nowego gmachu szkolnego w kwartalniku „Orzeł i Miecz”. Na ten cel przeznaczyła ona cały dochód ze studniówki w 1937 roku, który wyniósł 200 zł.

W latach 1933-36 architekt Jan Kurnowicz opracował projekt nowego gmachu szkolnego, którego kosztorys wynosił 300 tys. zł. Ówczesny premier Rzeczypospolitej Polskiej - gen. Felicjan Sławoj-Składkowski, będąc posłem na Sejm RP Ziemi Kaliskiej, dopomógł w uzyskaniu bezzwrotnej pożyczki w tej wysokości z Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie.

Pod koniec 1936 roku starosta Stanisław Nożyński, jako prezes Zarządu Towarzystwa Szkolnego, zwołał nadzwyczajne zebranie wszystkich jego członków, którzy jednogłośnie wyrazili zgodę na budowę nowego gmachu szkolnego.

Powołano wtedy Tymczasowy Podkomitet Budowy, w skład którego weszli: przewodniczący - Stanisław Nożyński (starosta), członkowie - Ignacy Ścibior (wiceburmistrz), Włodzimierz Czarnecki (nauczyciel Gimnazjum), Mieczysław Kaczorowski (kupiec), Stanisław Kukulski (nauczyciel szkoły powszechnej), Kazimierz Skowroński (dyr. Gimnazjum).

W 1937 roku nowym starostą powiatowym został Wacław Sulkowski. Przy-

był on do Turku z Konina, gdzie dotychczas był wicestarostą, a zarazem członkiem Komitetu Budowy Szkoły Średniej. Wykorzystując swe doświadczenia powołał nowy Komitet Budowy, którego został przewodniczącym. Ponadto w skład jego weszli: skarbnik - Wacław Sawicki (lekarz), sekretarz - Stefan Kukulski (nauczyciel szkoły powszechnej), członek - Antoni Kawecki (burmistrz), członek - Ignacy Ścibior (wiceburmistrz).

W dniu Święta Niepodległości Polski 11.11.1937r. ksiądz prałat, Józef Florczak, w obecności członków Zarządu Towarzystwa Szkolnego w Turku, przedstawicieli władz państwowych i samorządowych oraz licznie zgromadzonych mieszkańców miasta dokonał aktu poświęcenia kamienia węgielnego pod nowy gmach i wmurowania aktu erekcyjnego.

Budowę budynku rozpoczęto w czerwcu 1937 roku od zniwelowania terenu, wykopania fundamentów, zwiezienia materiałów budowlanych. Przy pracach tych brali udział zarówno uczniowie Gimnazjum, jak i ich rodzice.

Budowę gmachu ukończono w ciągu 13 miesięcy. Wybudowano go rękoma miejscowych rzemieślników i robotników pod kierunkiem mistrza budowlanego z Brudzewa - Władysława Kaszyńskiego.

Ogólny koszt budowy wyniósł ok. 300 tys. zł., a gmach posiadał ogólną kubaturę 14000 m sześć.

Uroczystość poświęcenia i przekazania władzom szkolnym nowego gmachu odbyła się w niedzielę, w dniu 04.09.1938r.

Na uroczystość tę przybyli: ksiądz biskup - Karol Radoński, wicewójwoda poznański - Jan Łepkowski, kurator KOS w Poznaniu - dr Jan Jakubiec, naczelnik wydziału szkolnictwa średniego z KOS w Poznaniu - Stanisław Izdebski, starosta - Wacław Sulkowski, wizytator szkół średnich z KOS w Poznaniu - dr Tadeusz Eustachiewicz, inspektor szkolny - Stanisław Kozierański oraz członkowie Komitetu Budowy, przedstawiciele organizacji i mieszkańcy miasta.

Poświęcenia nowego gmachu dokonał ksiądz biskup K. Radoński w asyście ks. prałata dr J. Florczaka, ks. kanonika A. Pietruszki i ks. I. Wojciechowskiego. Po poświęceniu nowego gmachu nastąpiła uroczystość przekazania go władzom szkolnym. Do zgromadzonych w auli Gimnazjum przemawiali przedstawiciele władz politycznych, kościelnych, szkolnych, Komitetu Budowy oraz młodzieży szkolnej, która wyraziła wdzięczność społeczeństwu miasta, a szczególnie premierowi Rzeczypospolitej Polskiej, Felicjanowi Sławojowi Składkowskiemu za otrzymany nowy gmach szkolny.

Podczas tej uroczystości odsłonięto także portret Tomiły Składkowskiej, założycielki Żeńskiej Szkoły Handlowej w Turku w 1912 r., a aulę szkolną nazwano jej imieniem.

Uroczystość zakończono wznoszeniem okrzyków na cześć premiera S. Składkowskiego i zaproszonych gości.

Spełniły się długotrwałe marzenia i pragnienia mieszkańców miasta i okolicy. Szkoła Średnia w Turku uzyskała prawa państwowe kategorii „A” oraz otrzymała nowy budynek odpowiadający wszelkim wymaganiom ówczesnych władz szkolnych.

Tadeusz Rabiega

Nadeszły wakacje, a więc czas w którym dzieci nie chodzą do szkoły i mają bardzo dużo wolnego czasu. Wykorzystują go najczęściej na zabawę. Powstaje tylko pytanie, gdzie mają się bawić?



zdjęcia — M. Majcherek

Gdzie się nie bawić

Już od kilku lat rodziców nie stać na to, by swe pociechy wysłać na kolonie, biwaki, obozy czy też wycieczki. Niejako z konieczności dzieci muszą przebywać w mieszkaniach. W sytuacji, gdy oboje rodzice pracują zawodowo, pozostają praktycznie bez opieki. W Turku placów zabaw jest niewiele, z akcji półkoloni szkoły się wycofują. Powstaje więc pytanie: gdzie te dzieci się bawią? Odpowiedziała na nie pani kierownik żłobka - Jadwiga Kącik.

Jako pedagoga bulwersuje mnie postawa rodziców dzieci mieszkających w blokach przy ulicy Legionów Polskich. Dzieci nikt nie pilnuje, więc bawią się one tam, gdzie nie powinny: na placu zabaw wspomnianego już żłobka i przed szkołą Elekrowni. Zdewastowały już ogrodzenie i teraz gdy kierownictwa nie stać na opłacenie dozorców, po godzinach pracy nikogo tam nie ma. Dzieci nikogo i niczego się nie boją. Na pracowników żłobka, którzy zwracają im uwagę, że na tym placu zabaw nie powinny się

bawić, potrafią rzucać kamieniami i krzyczeć. Nie wystarczają już ani groźby, ani prośby. Było kilka przypadków wybijania okien, łamania sprzętów, rzucania potłuczonego szkła do piaskownicy. Nie chodzi nam już o dewastację i łżenie kadry, ale o bezpieczeństwo samych dzieci. Mimo, że robimy różne zabezpieczenia, wchodzą one po drabinach pożarowych na dach. W tym roku jeden z chłopców spadł z dachu i złamał sobie rękę. Po tym zdarzeniu przez jakiś czas dzieci nie wchodziły tam, ale teraz wbrew naszym interwencjom, znów się to zaczyna. Jesteśmy bezsilni. By temu przeciwdziałać wprowadzimy chyba jakieś społeczne dyżury. Kierownictwo żłobka nie ma już do kogo się zwrócić z tym problemem. Myślę, że jedynym wyjściem jest apel do rodziców, by zwrócili baczniejszą uwagę na to, gdzie i jak bawią się ich pociechy.

Ze strony „Echa” możemy dodać, że zabawy na tych placach zabaw trwają przez cały rok. W czasie wakacji jedynie się nasilają. Rodzi-

com warto przypomnieć, że mienie niszczone przez dzieci kupowane jest z podatków przez nich płaconych. Naprawy wyrządzonych szkód, również są pokrywane z podatków, które mogłyby być zainwestowane na inne cele. Z drugiej strony - dzieci rzeczywiście nie mają gdzie się bawić, brakuje placów zabaw z prawdziwego zdarzenia. Nie każdy rodzic zgodzi się także, by jego dziecko poszło się bawić na OSiR. Jest to naprawdę poważny problem, może wreszcie ktoś go rozwiąże?

(m)





Licealiści o AIDS

Pracownicy Sekcji Oświaty Zdrowotnej Sanepidu przeprowadzili wśród młodzieży licealnej w Turku test, którego celem było badanie wiedzy i postaw młodzieży wobec AIDS. W ankiecie wzięło udział 766 uczniów od I-III kl. LO. Każdy z uczestników odpowiadał na 28 pytań. Zestaw pytań został tak opracowany, aby uzyskać odpowiedź, czy ankietowany zna zachowania bezpieczne i takie, które stanowią ryzyko zakażenia wirusem HIV. W dalszej części ankiety postawione pytania mają dać odpowiedź, czy młodzież wie jak uniknąć niebezpiecznych i ryzykownych sytuacji. Końcowe pytania dotyczą zasad moralności seksualnej.

Analizując odpowiedzi stwierdzamy z niepokojem, że znaczna część młodzieży ma błędne wiadomości o drogach zakażenia wirusem HIV. Co drugi ankietowany uczeń w kl. I i co trzeci w kl. II odpowiada, że można zarazić się wirusem HIV korzystając z publicznej toalety, łaźni, basenu, a także przez kichanie i kaszel chorego na AIDS.

Przeważająca część ankietowanych (aż 75% w kl. I i ok. 50% w kl. II i III) odpowiada, że komary i inne owady przenoszą wirus HIV. Należy zatem jeszcze raz podkreślić, że istnieją tylko trzy drogi przeniesie-

nia HIV od osoby zakażonej do zdrowej:

- kontakt płciowy
- przez krew
- zarazona matka może przenieść wirus HIV na płód

Największym sprzymierzeńcem AIDS jest częste zmienianie partnerów seksualnych. Niepokoi nas zatem, że wśród ankietowanych co drugi uczeń w I kl. i co trzeci w II i III kl. odpowiada, iż nie zwiększa ryzyka zakażenia wirusem HIV częsta zmiana partnerów seksualnych. Jednocześnie co trzeci ankietowany w I kl., a co czwarty ankietowany w II i III kl. podaje, że nie odpowiada mu przejście przez życie z jednym partnerem. Częsta zmiana partnerów, niefrasobliwość i niewybredność w ich wyborze może narażać na ryzyko - jest to oczywiście ryzyko chorób wenerycznych, ale one są wyleczalne. Jest jednak także ryzyko zakażenia HIV, które, jak dotąd, stanowi śmiertelne niebezpieczeństwo. Wierność w układzie partnerskim, prawdziwa, uczciwa umożliwia uniknięcia AIDS. Wchodząc w życie płciowe mając kilkanaście lat, gdy jeszcze trudno podejmować w pełni dojrzałe decyzje, trzeba być ostrożnym i krytycznym, i lepiej się nie spieszyć. Są jednak też tacy, którzy nie doceniają piękna stałości uczu-

cia i życia we dwoje. Okazuje się, że także lęk przed zakażeniem nie zawsze wpływa na zmianę modelu zachowań. Są więc i tacy, którzy co prawda boją się zakażenia, ale nie są w stanie zrezygnować z licznych przygód seksualnych. Dla nich opracowano zasady tzw. „bezpiecznego seksu”. Przestrzeganie ich zmniejsza ryzyko zakażenia. Jedną z tych zasad jest korzystanie z prezerwatyw. Obliczono, że użycie prezerwatywy w kontakcie z zakażonym partnerem może zmniejszyć ryzyko zakażenia o 85%. W krajach cywilizowanych ludzie nie godzą się na przygodne stosunki płciowe bez zastosowania prezerwatywy. Niestety w Polsce prezerwatywy są mało popularne, a w środowiskach młodzieży prawie nieznanie. 50 procent ankietowanych uczniów odpowiada, że czułoby się skrupolnym kupując prezerwatywę. Wobec śmiertelnego zagrożenia wirusem HIV trzeba jak najszybciej przysiąć do wiadomości, że środki ochrony, np. prezerwatywy, zapobiegają zakażeniu AIDS.

Nawoływanie do przestrzegania norm moralnych, a jednocześnie odrzucanie stosowania środków antykoncepcyjnych stoi w sprzeczności z walką z zagrożeniem AIDS. Same wysiłki wychowawcze nie są wystarczające. Przykładem są namiętni palacze papierosów, którzy nie chcą zmienić swoich zwyczajów, mimo że wiedzą o ich szkodliwości dla zdrowia. Upływają lata, a od nalogu palenia papierosów niewiele osób się odzwyczaja. Jeśli przeniesiemy to na płaszczyznę nawyków seksualnych to analogia nasuwa się sama.

Pierwszą i najważniejszą przesłanką przy zapobieganiu zakażeniu wirusem HIV musi być założenie, że każdy z nas - włączając w to własną osobę - może być już zarazony wirusem HIV. Z tego założenia wypływa następna przesłanka, że należy zawsze mieć na uwadze, że to właśnie „ja” mogę być źródłem niebezpieczeństwa dla swoich najbliższych. A jeśli tak, to należy zachować pewien reżim higieniczny w stosunku do własnego otoczenia, taki sam, jaki chcielibyśmy aby zachowywała, która jest zarazona wirusem HIV. Pomocne będzie następujące sformułowanie: „nie czyń bliźniemu co tobie nie mile”.

K. Baranowska

Turek w obronie Kotańskiego?

Nie jako kontynuując temat związany z chorobą XX wieku - czyli AIDS - pragniemy przekazać wyniki ankiety przeprowadzonej wśród mieszkańców naszego miasta. Osoby indagowane wybrane zostały zupełnie przypadkowo. Przebadało 45 osób o różnych specjalnościach, zawodach i stopniu wykształcenia. Ankietowanym zadawano dwa pytania:

- 1 - Czy zgodziłby się Pan (Pani) na otwarcie w Turku (w granicach miasta) domu lub szpitala dla ludzi chorych na AIDS?
- 2 - Co zrobiłby Pan (Pani), gdyby ktoś z najbliższej rodziny był nosicielem wirusa HIV?/przewidziano dwie odpowiedzi: P - opiekowałbym się osobą chorą w domu, N - osobę chorą oddałbym do szpitala lub domu opieki/

Spośród ogółu badanych na pierwsze pytanie „tak” odpowiedziało 31 osób, co stanowi prawie 69% całości; natomiast na drugie pytanie odpowiedź „P” dały 33 osoby (74% ogółu). Ciekawe są wyniki w poszczególnych grupach podzielenych w/g wykształcenia: tutaj najliczniejszą grupę stanowiły osoby z wykształceniem średnim (24 osoby). Wynik badania w tej grupie wskazuje wyraźnie, że tolerancja dla „innych” jest duża (na 1 pyt. 84%, „tak”, na 2 pyt. 75% odpowiedzi „P”). Drugi liczy zespół stanowili ankietowani z wykształceniem zawodowym (14 osób). Okazuje się, że tylko niecałe 50% gotowe jest na kontakt z osobami zarazonymi. W badaniu wzięły jeszcze udział osoby o wykształceniu wyższym i podstawowym. Były to grupy małe, ale ich wyniki świadczą o dużej świadomości dotyczącej choroby.

Ta ankieta była pierwszą przeprowadzoną w Turku. Przeprowadzona w sposób amatorski i daleki od doskonałości dała jednak pewien obraz poglądów społeczności lokalnej na sprawę AIDS. Wyniki wskazują jednak, że społeczność problem zna i jest na niego wyczulona. W dobie szalejącej niecierpliwości i agresji „nasze” 70% dobrotliwie świadczy o nas, zwłaszcza w odniesieniu do choćby takiego Piastowa - miasta przecież zbliżonego wielkością do Turku. Oczywiście nastroje społeczne mogą być zmienne, a praktyczne zaistnienie sytuacji może przynieść jakikolwiek inne odpowiedzi. Tymczasem jest już tak.

Wyniki ankiety przeprowadzonej przez Zbigniewa Lisa opracował D. M. Szczęśliwy

Impreza, jakiej dawno nie było

Na Stadionie 1000-lecia w Turku dnia 5 lipca br. odbyła się jedna z największych w Polsce wystaw koni hodowlanych.

Przyjechało około czterdziestu wystawców, którzy zaprezentowali 50 najpiękniejszych koni.

Już od najwcześniejszych godzin rannych trwały przygotowania do pokazów i komisyjnej oceny, na którą wystawiono ponad 50 koni. Pięcioosobowej komisji przewodniczył dyrektor Polskiego Związku Hodowców Koni w Warszawie - Jan Wilczak. Członkami komisji byli: Prezes PZHK w Warszawie - Jerzy Domański, dyrektor Państwowego Stada Ogierów w Gnieźnie - Andrzej Matławski, dyrektor Wielkopolskiego Związku Hodowców Koni w Poznaniu - Wincenty Falkowski oraz inspektor WZHK w Poznaniu - Stefan Tomicki, który

jednocześnie był prezydentem i prowadził sprawnie cały pokaz w części przeznaczonej dla publiczności.

Otwarcia imprezy dokonał burmistrz Miasta Turku - Roman Rybicki, a w tajniki i ideę wystawy wprowadził wszystkich pan Jan Wilczak. Dzięki jednemu z hodowców, przybyłemu gościom oraz tym, którzy przyczynili się do przeprowadzenia tak imponującej imprezy. Setki widzów uczestniczyło w pokazach i wręczaniu nagród - zainteresowanie było bardzo duże, szczególnie wśród dzieci, których nie można było odciągnąć od koni - ich wzglądami cieszył się



nił pokaz czwórki koni w zaprzęgu z Gniezna oraz pokaz skoków w wykonaniu jeźdźców i amazonek z Miechowa.

Było mnóstwo wrażeń i opowiadania. Takie przeżycia pamięta się długo.

la nam nie przypomnieć, że jednym z najlepszych hodowców, który zdobył dwa złote i dwa srebrne medale na wystawie jest mieszkaniec naszego miasta - Marcin Klinkiewicz.

WAKACJE

Wypoczynek - jaki i za ile

Trwają wakacje, a więc w miarę zasobności kiesy wyjeżdżamy gdzie się da i jak się da. A oto propozycje wypoczynku w sezonie z zakładów pracy i organizacji mieszczących się na terenie miasta i okolic.

KWB to zakład zatrudniający największą ilość osób, dlatego też oferta wakacyjna jest bardzo bogata. Kopalnia dysponuje własnymi ośrodkami wczasowymi w Kołobrzegu, Powidzu, Karpaczu i Slesinie, z czego te w górach i nad morzem są dostępne dla wczasowiczów przez cały rok. Prócz tego zorganizowano kolonie i obozy: dzieci wyjadą do Slesina, Ustki, Karpacza, Poddąbia, a także do Niemiec i na Węgry. Ceny różnicowane: od 1,6 - 2,1 mln zł za wczasy dwutygodniowe i od 1,3 - 1,8 mln zł za kolonie obozy. Warto dodać, iż pracownicy korzystają ze znacznych zniżek, które zależą od zarobków, wynoszą procentowo od 15-45% ceny. Z możliwości wypoczynku po sezonie mogą skorzystać także osoby spoza kopalni, i tak np. koszt dobrego miejsca w OW w Karpaczu za kolonie wynosi 70 tys. zł.

Wieloletnia „Adamów” podobnie jak KWB dysponuje własnymi domami wypoczynkowymi. Za wczasy w ośrodkach w Zakopanem, Slesinie, Pogorzeli, czy w miejscowościach na Wybrzeżu, przewidziano także możliwość wypoczynku sobotnio-niedzielnego. Na weekend przygotowano miejsca w Gaju (nad jez. Pątnowskim). Tam w domku letniskowym za jedno miejsce jest rewelacyjnie niska, bo tylko 2,5 mln zł. Milusińscy zaś wyjadą na kolonie w Białogórze, Chłapowie i Dunajcu. Ich rodzice zapłacą od 1,5 do 2,5 mln zł.

W tym trybie zorganizowano kolonie w Ustce (wykupując miejsce w KWB) cena 1,8 mln zł. W Turku zatrudniła się tylko jedna osoba, która w tym roku odpoczną nad morzem. Zakład reanimacji ich wypoczynek w wyjazdach z kopalnią i Rogoźnie. Koszt 170 tys. zł.

Spółdzielnia Mleczarska, choć posiada swego ośrodka wczasowego, nie dysponuje własnymi domami wypoczynkowymi. W tym trybie zorganizowano kolonie w Ustce (wykupując miejsce w KWB) cena 1,8 mln zł.

W Turku zatrudniła się tylko jedna osoba, która w tym roku odpoczną nad morzem. Zakład reanimacji ich wypoczynek w wyjazdach z kopalnią i Rogoźnie. Koszt 170 tys. zł.

dobnie uczynił Zakład Przemysłu Owocowo-Warzywnego, choć tutaj miast wypłat refunduje się 60% kosztów za pobyt na wczasach. Zakłady te nie dysponują własną bazą wypoczynkową.

Związek Nauczycielstwa Polskiego posiada miejsca w swych domach wczasowych w Augustowie, Jastrzębiej Górze i w Zakopanem. Możliwy jest także wyjazd do sanatorium w Krynicy. Ceny umiarkowane od 1,4 - 2,0 mln zł. Tutaj ważna uwaga: miejsca w tychże ośrodkach są dostępne dla wszystkich - jest sporo wolnych miejsc.

ZHP tradycyjnie już żyje latem na obozach i akcjach letnich. Naszych harcerzy

także i wycieczki droższe, a wszystko zależy od komfortu.

Gromada w zasadzie większość miejsc już wysprzedała, choć można jeszcze pojechać na Węgry i do Hiszpanii. Ceny różne: 10 dni nad Bałatonem ok. 1 miliona, ale bez wyżywienia i z własnym dojazdem; do Hiszpanii w pełnym luksusie 5,5 mln zł.

Orbis oferuje swe usługi praktycznie w całej Europie, a nawet dalej - 2 tygodnie w USA kosztują „jedyne” 15 mln zł; w Polsce od Kołobrzegu po Krynice w granicach 2 mln zł.

Przedsiębiorstwo Gospodarki Turystycznej „Kontur” w zasadzie nie ma większych



Wypocząć także można na basenie OSiR

zdjęcie — M. T. Krzyżaniak

(i nie tylko) będzie można spotkać w Przybrodzinie, dokąd wyjedzie 130 osób. Tydzień takiej przyjemności kosztować będzie 750 tys. zł. Z kolei Komenda OHP wszystkich chętnych do pracy (i nie tylko) kieruje do Konina, gdyż tylko tam można nabyć szczegółowych informacji (komenda w Turku zajmuje się jedynie formą stałą).

W najgorszej sytuacji znaleźli się pracownicy ZOZ. Z uwagi na bardzo trudną sytuację finansową zrezygnowano tutaj z wszelakich form świadczeń na wypoczynek letni.

Zupełnie odrębną grupę wśród wyżej wymienionych stanowią Biura Podróży i Usług Turystycznych. Biuro Usług Turystycznych „Kama” poleca w zasadzie wszystko: od wczasów poprzez obozy, kolonie, biwaki aż do wycieczek i weekendów. I tak przykładowo wyjazd do Francji ze zwiedzaniem Paryża, Luwru, Wersalu, czy niedawno otwartego Disney Landu kosztuje 2,3 mln zł. Są

propozycji, choć trzeba wspomnieć o ofercie dotyczącej wynajmu pokoi hotelowych. Korzystają z niej obecnie głównie obywatele byłego ZSRR bawiący w naszym mieście w celach zarobkowych. Dla tej gałęzi działalności „Kontur” jest to obecnie jedyna możliwość dochodu po upadku turystyki zakładowej. Jedna doba w hotelu „Tur” w pokoju dwuosobowym kosztuje 100 tys. zł.

Jak widać z przedstawionych wyżej informacji, mimo recesji i problemów budżetowych, większość jednostek gospodarczych postarała się, by sezon urlopowy było gdzie spędzić. Należy zaznaczyć, iż większość z indagowanych przedsiębiorstw nie posiada już wolnych miejsc. Świadczy to o dużym zainteresowaniu wypoczynkiem ze strony pracowników, a - co za tym idzie - nie najgorszym stanie portfeli. Wypada więc wyjeżdżającym życzyć samych tylko miłych chwil spędzonych na urlopie.

DOS

Są tacy uczniowie, którzy nawet w wakacje nie potrafią się rozstać ze swoją szkołą. Dlatego też właśnie dla nich w szkołach organizowane są małe formy wypoczynku w postaci biwaków, krótkich wyjazdów czy nawet zajęć w świetlicach.

Lato ze szkołą

Z przykrością należy jednak stwierdzić, iż są i takie szkoły, które w czasie wakacji będą po prostu zamknięte. Powodem tego jest brak funduszy na organizowanie jakichkolwiek zajęć, czy też dokonywane w tym czasie remonty. Ostatni powód to brak zainteresowania ze strony uczniów. Po wybraniu kilku szkół z naszego regionu, chcielibyśmy przybliżyć sytuację w szkołach, jaka przedstawia się na tegoroczne wakacje.

Świnice Warckie - Harcerstwo organizuje nieobozową akcję letnią.

Przykona - Przewidziane są małe formy wypoczynku przez 3 dni, poza tym: wycieczki, wyjazdy oraz półkolonie trwające od 17 do 23 sierpnia dla dzieci.

Tuliszków - Z powodu braku funduszy szkoła nie prowadzi zajęć w okresie letnim. Czynna jest tylko świetlica od godz. 8:00 do 15:00.

SP nr3 Turek - Zorganizowano dla dzieci obóz sportowy. A ponieważ w szkole odbywa się remont posadzki, jakiejkolwiek zajęcia na jej terenie są zawieszone.

Dobra - I tutaj ze względu na remont związany z założeniem centralnego ogrzewania placówka będzie nieczynna.

Turkowie - Szkoła w czasie wakacji ma być zamknięta, ponieważ brak jest zainteresowania ze strony dzieci tym typem zajęć.

Kaczki Średnie - Uczniowie biorą udział w darmowych wczasach organizowanych przez TPD. Ponadto organizuje się gry w tenisa i zajęcia z komputerem. Odbywają się również zajęcia w świetlicy.

SP nr2 Turek - Dla 75 dzieci organizowane są półkolonie z pełnym wyżywieniem. Dzięki uprzejmości pana Pakosa uczniowie skorzystali z basenu. Planowana jest również nauka pływania, którą opłacać ma szkoła, poza tym gry i zajęcia sportowe oraz wycieczka do Gołuchowa. Pan dyrektor Jan Konieczny podkreśla, iż wakacyjną działalność placówka może prowadzić dzięki finansowemu wsparciu, Kuratorium - 6 milionów i Opieki Społecznej - 10 milionów.

S.Michalska

Porady

Nadszedło lato, a więc czas, w którym wybieramy się na wypoczynek. By upłynął on bezstresowo zwróciliśmy się z prośbą o kilka rad do lekarza, strażaka. Jeśli będziemy ich przestrzegali, być może zmniejszy się ryzyko, że spali się nasze mieszkanie, dostaniemy porażenia słonecznego, ulegniemy wypadkowi. Tak więc Drogi Czytelniku przeczytaj te kilkanaście zdań przed wyjazdem na wymarzony urlop.

P przed wyjściem z domu należy przede wszystkim sprawdzić czy odłączone zostały z sieci elektrycznej wszystkie urządzenia.

To samo dotyczy sieci wodociągowej. By uniknąć zalania, należy i zakręcić główny zawór dopły-

moga spowodować pożar. W chwili gdy poczujemy swąd spalonych zatrzymajmy się i sprawdźmy, co jest jego przyczyną. Uwzględnić należy tutaj szczególnie kierowców samochodów posiadających silniki z tyłu, gdyż zauważają jego zapalenie znacznie później niż inni. Jeśli się już pali, nie stosujemy wody i gaśnic śniegowych, gdyż może dojść do pęknięcia kadłuba silnika, a przez to niegroźne zapalenie może

Jak uniknąć pożaru?

wu wody. Nieliczne mieszkaniaturkowane są już podłączone do sieci gazowej, warto więc i tutaj zakręcić główny zawór. Podobnie powinni postąpić posiadacze butli gazowych. Przed opuszczeniem mieszkania najlepiej jeszcze sprawdzić, czy gdzieś nie ulatnia się gaz. Z mieszkania należy wynieść wszelkie pojemniki ze śmieciami po to, by uniknąć przypadkowego zapruszenia ognia. Często zdarza się, że niedopalki papierosów są wyrzucone bezpośrednio do kublów z papierami. Wylączając urządzenia elektryczne szczególną uwagę należy zwrócić na lodówki, bowiem prawie zawsze, w przypadku gdy psuje się agregat, dochodzi do zwarcia w instalacji, a o pożar wtedy raczej nietrudno. Podobnie wygląda sprawa z telewizorami produkcji radzieckiej.

Jeśli jesteśmy właścicielami samochodów, należy właściwie zabezpieczyć garaż. Jeśli nasz pojazd w nim zostaje, odłączmy akumulator, a jeszcze lepiej wyjąć go z samochodu. Przypominamy, że nie wolno magazynować paliw płynnych w ilościach większych niż jedno tankowanie do posiadanego przez nas samochodu. Musi być ono przechowywane w specjalnie do tego celu przystosowanym pojemniku. Nie mogą to być pojemniki plastikowe (z uwagi na reakcje chemiczne i fizyczne) i szklane (uszkodzenia mechaniczne).

Gdy podróżujemy własnym samochodem warto przestrzegać kilku zasad. Przede wszystkim zabierzmy ze sobą gaśnicę piankową lub proszkową. Jeśli nie posiadamy własnej, to pożyczmy ją od kogoś znajomego. Nie wybierajmy się bez niej w daleką podróż. W czasie jazdy nie wyrzucajmy niedopałków papierosów przez okno, gdyż i one

nas kosztować mniej niż efekt ratowania. Lepiej już gasić piaskiem, kocem azbestowym lub jakimkolwiek innym, niż gaśnicą o temperaturze —70 stopni C. Jeśli zauważymy pożar i uważamy, że jesteśmy w stanie ugasić go sami, nie wahajmy się i nie tracmy cennego czasu. Poświęcone do zdławienia ognia dywaniki, koce, gaśnica kosztują i tak o wiele mniej niż akcja gaśniczo-ratownicza. Nie tak dawno mieliśmy przypadek, że pewien człowiek ugasił dywanikami z własnego samochodu pożar lasu na Zdrojkach Prawych. W takich przypadkach Nadleśnictwo refunduje ewentualne straty ratownika. Przypominamy, że na naszym terenie obowiązuje bezwzględny zakaz wstępu do lasu. Tak więc, by odroczyć zatrzymujemy się na parkingach. Obecnie Straż Leśna przeprowadza kontrole i osoby nie przestrzegające tego zakazu, karane są mandatami do 500 tysięcy zł. W najbliższym czasie do tej akcji przyłączy się również Straż Pożarna, gdyż taniej i lepiej zapobiegać niż walczyć z żywiołem. Gdy jesteśmy już na biwaku, w domu wczasowym, pod namiotem nie pozwólmy, by zapalnikami lub zapalniczkami bawiły się dzieci. Brzmi to jak truizm, ale w statystykach ta przyczyna pożarów nadal zajmuje wysoką pozycję. Gdy pijemy alkohol starajmy się jak najmniej palić, człowiek pod jego wpływem nie zawsze zdaje sobie sprawę z tego co robi. Nie palmy także w łóżku. W samym Turku w czerwcu zanotowano dwa wypadki pożarów, z których jeden skończył się zgonem, spowodowane zaśnięciem z papierosem w ustach.

Z kpt. pożarnictwa Stanisławem Jan-kowskim rozmawiał Mariusz T. Krzyżaniak.

By wypoczynek nie był bolesny

Jeśli wybieramy się na wakacje musimy brać pod uwagę fakt, że mogą przydarzyć się nam jakieś niespodziewane wypadki. Najczęściej spotykaną dolegliwością, jaka towarzyszy wakacyjnemu wyczynom, jest ból mięśni. Pamiętajmy, nie przerywajmy z tego powodu ruchu. Ból będzie się nasilał jeśli nic nie będziemy robili. Jedynym lekarstwem jest dalszy wysiłek. Jeśli jego intensywność nie maleje, można wziąć ciepłą kąpiel lub też zastosować masaż. Nieco inaczej powinniśmy postępować jeśli mamy urazy stawowe lub zapalenia ścięgien. Najlepszym lekarstwem w takich wypadkach są zimne okłady. Mogą to być chusty, ręczniki zmoczone w zimnej wodzie lub zmrożone w lodówce. By ręcznik był bardziej elastyczny warto wcześniej namoczyć go w lekko osolonej wodzie. Miejscowe ochłodzenie nie tylko łagodzi ból, ale także zatrzymuje stan zapalny. W przypadku nie ustępowania dolegliwości przez dwa następne dni wskazana byłaby wizyta u lekarza. Ochładzanie jest także pomocne w stłuczeniach, nacięgnięciach, zwichnięciach, skręgniach. Miejsce, w którym pojawia się podskórny wylew lub obrzęk najlepiej natrzeć lodem. Po kilkunastu minutach takiego nacierania najkorzystniej będzie porować krążenie krwi poprzez nałożenie odpowiedniej maści. Po takim zabiegu należy niezbyt ciasno założyć kompres nasączony zimną wodą. Wszelkie otwarte i krwawiące rany z zasady wyglądają na groźniejsze niż są w rzeczywistości. W takich przypadkach trzeba wpięrk zlać obficie zimną wodą zranione miejsce, krwawiącą kończynę podnieść możliwie jak najwyżej i założyć wysterylizowany opatrunek. Jeśli nie posiadamy takowego, można zastąpić go czystą chusteczką do nosa. W taki sposób można najszybciej zatamować krwawienie. Przed założeniem

właściwego opatrunku należy zdezynfekować. Jeśli w ciągu nie pokryje się ona suchym strupem i jest rozpalona wskazana wizyta u lekarza, gdyż mogło dojść zakażenia. Mniejszych ran lepiej opatrzyć, gdyż szybciej goją się z udziałem powietrza atmosferycznego. Podczas długich spacerów nie dochodzi do różnego typu zranień stop, one szczególnie nieprzyjemne i bolesne. Dlatego też trzeba je zdezynfekować i zakleić wodoodpornym plastrzem (najlepiej w areozolu). Jeśli naszych stopach pojawiły się pętle, nie wolno ich przekuwać. Zostawmy, by spokojnie się zasuszyły i zaleczyły. W upalne dni nośmy obuwie pielowe, letnie, dajmy również począć stopom. Warto także pamiętać, że podczas upalnego dnia, uprawiamy jakiś sport, należy pić około 2-3 litrów płynów. Nie należy natomiast pić więcej niż 4-6 litrów. Niewskazane jest w upalne dni pić alkoholu.

Szczególną ostrożność należy zachować podczas kąpieli. Jeśli nie ma być nam w wodzie zimno, czujemy wyczerpanie, lepiej wypłynąć i odpocząć niż niepotrzebnie forsować ciało. Gdy złapie w czasie pływania skurcz, w wszystkim zachowajmy spokój, nie wpadajmy w panikę. Woda nie naszyje żywiołem. Odwróćmy wtedy na plecy i pozwólmy, by łąła nas woda. Nogę, w której skurcz należy unieść lekko do góry i spróbować skierować w górę stopy. Nie ryzykujemy pod kątem pozorem efektywnych skoków w wody, zwłaszcza gdy nasze ciało rozgrzane słońcem. Nie wolno się na czczo, bezpośrednio po posiłku, pod wpływem alkoholu kąpać się, to warto zapamiętać. Nie należy płynąć z prądem, najlepiej poruszać się wzdłuż brzoja i obracać sobie stały punkt orientacyjny.

Czy słońce jest bezpieczne?

Dni od dłuższego czasu są słoneczne, stąd pytanie - czy można się opalać?

Naukowcy donoszą o istnieniu dziury ozonowej, a lekarze o niebezpieczeństwie raka skóry. Jak te oba fakty powiązać? Na wysokości 30-40 km rozciąga się warstwa atmosfery ziemskiej nazwana ozonosferą, która chroni ziemię przed zabójczym dla życia promieniowaniem ultrafioletowym. Niebezpieczne dla warstwy ozonowej są freony. Ponieważ są to związki bardzo lekkie i bierne chemicznie przedostają się do ozonosfery i tu ulegają niszczeniu, a produkty ich rozpadu reagują z ozonem. Jeżeli freon zwiąże kilka procent ozonu z ozonosfery, to dojdzie do zupełnego zniszczenia życia na ziemi. Jak obliczono, zniszczenie tylko 1% ozonosfery spowodować może wzrost promieniowania ultrafioletowego na ziemi

a przez to znaczne zniszczenie flory (a więc roślin zielonych) i fauny. Wzrost temperatury oraz zmiany klimatyczne, które doprowadzą do zwiększenia obszarów pustyni. Obserwować się będzie liczące się genetyczne i znaczny wzrost chorowań na raka, zwłaszcza skóry. Obecnie ubytek ozonu znany nam pod hasłem „dziura w ozonie” jest poniżej 1%. Mimo to nie jest potencjalnie zagrożeniem, zwłaszcza przy długotrwałym waniu na słońcu.

Pamiętajmy również o zanieczyszczeniach, które unoszą się nad ziemię, a które wymagają szkodliwego promieniowania ultrafioletowego. Strajamy się tak organizować czas, aby jak najmniej przebywać na słońcu w godzinach od 11 do 15. Stosujemy kremy filtrujące, chronią skórę oraz dbajmy o oczy.

ŚRODA 15 VII

PROGRAM I

- 8.00 „Dzień dobry” - poranny magazyn rozmaitości
 9.00 Wiadomości poranne
 9.10 Teleferie: „Rycerze i piraci” oraz film z serii „Przygody psa Cywila”
 10.05 Family Album (10) - amerykański kurs języka angielskiego
 10.30 „Pod jednym dachem” (6) - „Sędzia pokoju” - serial obycz. czech.
 11.30 Chochlikowe psoty, czyli zmagania z ortografią (rz i ż)
 11.45 Swego nie znacie... - katalog zabytków - Trzebnica
 12.00 Wiadomości
 16.20 Program dnia
 16.25 Kino teleferii: „Partnerzy” - serial USA
 17.00 Teleexpress
 17.20 „Bill Cosby Show” - serial USA
 17.45 „Prawa miłości” (3) „Mężowie i żony” - serial dok. ang.
 18.45 „Giełda pracy - giełda szans”
 19.00 Wieczorynka
 19.30 Wiadomości
 20.10 „Tears for Fears” - koncert
 21.10 Antonina Gordon-Górecka - portret artystki
 21.30 „Człowiek, który zginął pod Ankarą” - film dok. Grzegorza Morskiego
 22.20 „Moje miejsce” - program publ.
 22.45 Wiadomości wieczorne
 23.00 „Życie Kamila Kuranta” (1) - seriala TP
 24.00 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
 7.40 Przeboje MTV
 8.00 Program lokalny
 8.30 „Piłkarze” - „Buddy pechowiec” - serial animowany jap.
 8.55 „Pokolenia” - serial USA
 9.15 „Gospodarka USA” - serial dok. USA
 16.25 Powitanie
 16.30 Panorama
 16.40 Sport
 16.55 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
 17.00 „Ulica Sezamkowa” - program dla dzieci
 18.00 Program lokalny
 18.30 „Historia cyrku” - „Tresura Koni” - serial dok. franc.
 19.00 „Pokolenia” - serial USA
 19.20 Aktualności „Dwójki”
 19.30 Wielka piłka
 20.00 „Odlecieć stąd” (39) - serial prod. USA
 20.45 Zwiedzisz w jednym dniu - samochodowy przewodnik znawcy sztuki, cz. 1
 21.00 Panorama
 21.30 „Ekspres reporterów

- 22.00 Studio Teatralne „Dwójki” Pavel Kohout „Safari” - ostatnia jednoaktówka z życia pisarze Ferdynanda Wanka
 23.00 Przegląd kronik filmowych
 23.30 „Grupa” - film dok. Pawła Woldana
 24.00 Panorama

CZWARTEK 16 VII

PROGRAM I

- 8.00 „Dzień dobry” - poranny magazyn rozmaitości
 9.00 Wiadomości poranne
 9.10 Kino teleferii: „W piątą stronę świata” (3) - „Paczka z wybrzeża” - serial TP
 10.05 Family Album (11) - amerykański kurs języka angielskiego
 10.30 „400 pomysłów Wirginii” (4) - serial franc.
 11.30 „Kwadran na kawę”
 12.00 Wiadomości
 16.20 Program dnia
 16.25 Kino teleferii: „Partnerzy” - serial USA
 17.00 Teleexpress
 17.20 „Sława” (3) - serial muzyczny USA
 18.15 Magazyn katolicki - „Przekłeta wieść” - film dok. Marty Damasiwicz
 18.40 Operacja „Żagiel”
 19.00 Wieczorynka
 19.30 Wiadomości
 20.10 „Zawód - Policjant” (3) - „Pilne wezwanie” - serial krym. USA
 21.00 „Zawsze po 21-szej” - magazyn reporterów
 21.45 „Pegaz”
 22.15 Muzyczny Klub Haliny Frąckowiak
 22.45 Wiadomości wieczorne
 23.00 „Proszę pan” - felieton satyryczny Tadeusza Drozdy
 23.05 „Stein i Świdorski” - film dok. Mariana Kuby
 23.40 „Marność nad marnościami” - film obycz. radz.
 1.05 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
 7.40 Przeboje MTV
 8.00 Program lokalny
 8.30 „Nowe przygody He-Mana” - serial anim. USA
 8.55 „Pokolenia” - serial USA
 9.15 „Gospodarka USA” - serial dok. USA
 16.25 Powitanie
 16.30 Panorama
 16.40 „Gra na giełdzie” - konkurs i cześci
 17.00 „Ulica Sezamkowa” - program dla dzieci
 18.00 Program lokalny
 18.30 „Pełna chata” (5) - serial USA
 18.55 „Europuzzle” (powtórzenie)
 19.00 „Pokolenia” - serial USA

- 19.20 Aktualności „Dwójki” - Gliniarze
 19.30 „Z ziemi polskiej” - „Nowi australijczycy” - film dok.
 20.00 Koncert na rzecz wolności w RPA (z udziałem Nelsona Mandeli) (3)
 21.00 Panorama
 21.30 Sport
 21.45 „Bez znieczulenia” - program Wiesława Walendziaka
 22.05 „Łzy w deszczu” film fab. ang.
 23.35 „Camerata 2” - muzyka w Łodzi
 24.00 Panorama

PIĄTEK 17. VII

PROGRAM I

- 8.00 „Dzień dobry” - poranny magazyn rozmaitości
 9.00 Wiadomości poranne
 9.10 Teleferie: Interpodwórko 5-10-15” oraz film produkcji francuskiej z serii „Zoom”
 10.05 Family Album (12) - amerykański kurs języka angielskiego
 10.30 „Syn wyspy” (4) - serial produkcji USA
 11.30 Wakacyjna szkoła dla rodziców
 12.00 Wiadomości
 16.20 Program dnia
 16.25 Kino Teleferii „Partnerzy” - serial prod. USA
 17.00 Teleexpress
 17.20 „Syn wyspy” (4) - serial produkcji USA
 18.05 „Taxis Mafiosis” - reportaż Anny Pietraszek
 18.35 „W kinie i na kasecie”
 19.00 Wieczorynka: „Kacper i jego przyjaciele”
 19.30 Wiadomości
 20.10 „Jeniec Europy” - film produkcji polsko-francuskiej
 22.20 „Kroniki amerykańskie” (3) - „Manhattan po zmroku” - serial dokumentalny prod. USA
 22.45 Wiadomości wieczorne
 23.00 Program rozrywkowy
 24.00 „Mroczny anioł” (3-ost.) - serial prod. ang.
 1.00 „Noc z gwiazdami” - program rozrywkowy ze Szczecina
 2.00 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
 7.40 Przeboje MTV
 8.00 Program lokalny
 8.30 „Przygody Supermana” - serial animowany prod. USA
 8.55 „Pokolenia” - serial prod. USA
 16.25 Powitanie
 16.30 Panorama
 16.40 „Benny Hill” - angielski program rozrywkowy
 17.10 Festiwal Piosenki Dziecięcej - Konin 92
 17.50 „Ad vocem” - program Jerzego Bralczyka
 18.00 - 21.00 Program regionalny
 21.00 Panorama
 21.30 Sport
 21.40 „Benny Hill” - angielski program rozrywkowy

- 22.20 Wieczór z Tracym „Zebro Adama” - komedia prod. USA
 24.00 Panorama
 0.10 „Noc cykad”
 1.00 Zakończenie programu.

SOBOTA 18 VII

PROGRAM I

- 7.30 Program dnia
 7.35 „Wieści”
 8.30 „Rynek-Agro”
 9.00 Wiadomości poranne
 9.10 „Ziarno” - program redakcji katolickiej dla dzieci i rodziców
 9.35 Walt Disney przedstawia: „Kacze opowieści” - „Uczniowska wymiana” cz. 2
 10.55 „Ścisłe jawne” - program wojskowy
 11.30 „Rodzina rodzinie” - „Ty i ja”
 12.00 Wiadomości
 12.10 Wędrówki dalekie i bliskie: „Uratować sokoła” - film dok. prod. saudyjskiej
 12.55 „Szkoła dobrych obyczajów”
 13.05 „Powrót Bardów” - Grzegorz Tomczak
 13.45 „Pałace, których nie znacie”
 14.05 Program ekologiczny
 14.25 „My i świat” - magazyn
 14.50 Z Archiwum Teatru Telewizji - Aleksander Fredro „Pierwsza lepsza”
 15.30 „Smak życia” - program M Snakowskiej
 16.05 „Ja w sprawie ogłoszenia”
 16.20 „Aktorzy opowiadają...”
 16.35 „Cytaty na życzenie”
 17.00 Teleexpress
 17.20 „Mac Gyver” (3) - „W potrzasku” - serial sens. produkcji USA
 18.20 „Pub” - program satyryczny
 18.45 „Z kamerą wśród zwierząt” - Lato
 19.00 Małe wiadomości DD - program informacyjny dla dzieci
 19.10 Dobranoc: „Przygód kilka wróbla Cwirka”
 19.30 Wiadomości
 20.10 „Zniknięcie” - film fab. prod. holendersko-francuskiej
 22.10 „Kocha, lubi, szanuje” - litość
 22.35 Pieśnik domowy Jana Kaczmarska
 22.45 Wiadomości wieczorne
 22.50 Sportowa sobota
 23.10 „Człowiek przeciw człowiekowi” cz. 1 - film fab. prod. włoskiej
 0.40 „Kanał S” - magazyn satyryczny
 1.20 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
 7.35 „Dlaczego biegłem” - film dokumentalny Stanisława Grabowskiego
 8.00 Halo, lato

- 8.10 „Mała księżniczka” - „Listy z Indii” - serial animowany produkcji japońskiej
 8.35 „Lalamido, czyli porykowania szarpidrutów”
 9.05 „Auto” - magazyn
 9.35 Halo, lato
 9.40 „Tacy sami” - magazyn w języku migowym
 10.20 „Magazyn przechodnia”
 10.30 Jak powstał film „K-2” - film dok. prod. USA
 11.00 Polska Kronika Filmowa
 11.10 Akademia Filmu Polskiego „Ogniomistrz Kaleń”
 13.00 Zwierzęta świata „Opowieść o szopie” - film dok. prod. fińsko-amerykańskiej
 13.20 Halo, lato
 13.40 Studio sport - koszykówka zawodowa NBA
 14.30 Halo, lato
 14.40 „Gang Olsena na Jutlandii” - komedia produkcji duńskiej
 16.15 Halo, lato
 16.25 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
 16.30 Panorama
 16.40 „Rodzinny bumerang” (5) - serial produkcji australijsko-angielskiej
 17.10 Halo, lato
 17.20 „Za chwilę dalszy ciąg programu” - program Wojciecha Manna i Krzysztofa Materny
 17.40 Halo, lato
 18.00 Program lokalny
 18.30 „Edward i jego córki” (3) - serial prod. franc.
 19.20 Halo, lato
 19.30 Portretowana i portretująca - Carlotta Bolognese
 20.00 Ludwig van Koechel, twórca „Katalogu dzieł Mozarta” - film dokumentalny prod. austriackiej
 21.00 Panorama
 21.25 „Słowo na niedzielę”
 21.30 Halo, lato
 21.40 „Stan rzeczy”
 22.10 „Złote skrzypce” (3) - serial prod. australijsko-kanadyjskiej
 23.00 „Bezludna wyspa”
 23.45 Halo, lato
 24.00 Panorama

NIEDZIELA 19 VII

PROGRAM I

- 7.55 Program dnia
 8.00 „Ścisłe jawne” - wojskowy program publicystyczny
 8.20 „Rolnictwo na świecie - uprawy w Grecji”
 8.35 „Notowania”
 9.00 Kino teleferii: „Mino” (3) - serial wł.
 10.30 „Kartki z podróży” - Miami - serial dok. ang.
 11.20 Telewizyjny Koncert Życzeń
 11.50 Magazyn „Morze”
 12.20 „Tydzień” - magazyn rolniczy
 13.00 Wakacyjny Koncert Życzeń - Tęczowego Music-Boxu
 13.30 „Raport”

- 13.50 W Starym Kinie Gwiazdy Starego Kina: Clark Gable - „Ludzie w białej” - film USA (1934 r.)
 15.20 „Pieprz i wanilia” - W krainach Zielonego Smoka i Spiewających Syren - Wyspa Zółwi
 16.00 „Rhytmick”
 16.40 „Klub samotnych serc”
 17.00 Teleexpress
 17.20 „Domek na preri” (7) - serial USA
 18.30 „7 Dni - Świat”
 19.00 Wieczorynka - Walt Disney przedstawia „Nowe przygody Kubusia Puchatka”
 19.30 Wiadomości
 20.10 „Jerzy Waszyngton” (7) - serial USA
 21.20 „Jednorazowa rzecz” - program rozrywkowy
 21.50 Sportowa niedziela
 22.20 „Szumy, zlepy, ciągi” - magazyn artystyczny
 22.45 „Wokół wielkiej sceny” - magazyn operowy Piotra Nędzyńskiego
 23.25 „Ja gore” - film TP
 24.00 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 „Przegląd tygodnia” (dla niesłyszących)
 8.00 Film dla niesłyszących „Jerzy Waszyngton” (7) - serial USA
 8.55 „Słowo na niedzielę” (dla niesłyszących)
 9.00 „Świat jest jeden” - „Szczęśliwe rodziny” - film dok.
 9.30 Program lokalny
 10.30 Halo, lato
 10.35 „Róbita, co chceta” - program Jerzego Owsiaka
 10.55 Halo, lato
 11.00 „Animals”
 11.40 „Animals show”
 11.50 Halo, lato - szok cz. 2
 12.05 „Truskawkowe studio” - program dla dzieci i młodzieży
 12.30 Podróże w czasie i przestrzeni: „Zyjąca Planeta” (5) - „Morze traw” - serial dok. ang.
 13.20 Halo, lato
 13.30 „Wzrockowa lista przebojów” Marka Niedźwieckiego
 14.00 Halo, lato
 14.05 „Droga ku wojnie” (1) - „Wielka Brytania” - serial dok. ang.
 14.55 „Wydarzenie tygodnia”
 15.20 Godzina z Hanną Barberą
 16.20 Halo, lato
 16.30 Panorama
 16.40 „Rodzinny bumerang” (6) - serial austral.-ang.
 17.05 Halo, lato
 17.10 „Spotkanie z balladą”
 17.50 Halo, lato
 18.00 „Szczęśliwy rzut” - teleturniej
 18.25 „Alternatywy 4” (3) - „Pierwsza noc” - serial TP
 19.25 Moniuszko bliziej świata - konkurs na „Górszczyce”
 20.15 Telekonferencja „Dwójki”
 21.00 Panorama
 21.30 Halo, lato
 21.40 „Nie budź gliny, który śpi” - film fab. franc.
 23.15 „De Press” cz. 1 - koncert
 24.00 Panorama
 0.10 „De Press” cz. 2
 0.25 Zakończenie programu

PONIEDZIAŁEK 20 VII

PROGRAM I

16.00 Program dnia
16.05 Teleferie z „Luzem” - program nastolatków
17.00 Teleexpress
17.20 „Alf” - serial produkcji USA
17.45 „Antena”
18.05 „Bajki i legendy Luvru” - Cheops i tajemnice komnat Boga Toth” - film dokumentalny produkcji francuskiej
18.30 „Podróże na kresy” - „Czerwony pas” - film dok. Stanisława Augusty
19.00 Wieczorynka - Wido-wisko teatralne
19.30 Wiadomości
20.10 Teatr telewizyjny - spektakl na bis - Heinrich Boell „Zwierzenia kłowna” - adaptacja i reżyseria Maciej Dutkiewicz
21.25 Renata Przemyk - widowisko muzyczne
21.55 „Czy po drodze nam z EWG”
22.10 „Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej”
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 Kino Europejskie w „Porannej mgie” - film produkcji czechosłowackiej
0.22 Zakończenie programu

PROGRAM II

16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 „Ojczyzna - polszczyzna” - italianizmy w języku polskim
17.00 „Ulica Sezamkowa” - program dla dzieci
18.00 Program lokalny
18.30 „Spotkanie z magią” - angielski program rozrywkowy
19.00 „Pokolenia” - serial prod. USA
19.20 Aktualności - Fotel „Dwójki”
19.30 „Artyści - Galerie” - wejście w obraz Piotra Kmiecica
20.00 „Pan Twardowski” - widowisko muzyczne w reżyserii Krzysztofa Jasińskiego
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Reporterzy „Dwójki” przedstawiają: „Jak zostać kapitalistą” - reportaż Franciszka Trzeciaka o dziejach kariery Adama Gesslera
22.10 „Bohaterowie” (1) - serial produkcji angielsko-australijskiej reż. Donald Crombie
23.00 „Reduta” - film Grzegorza Królikiewicza: - „Pamiętamy Lenina” - „Wierność” - „Mężczyźni”
24.00 Panorama

WTOREK 21 VII

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry” - poranny magazyn rozma-itości

9.00 Wiadomości poranne
9.10 Teleferie: „Kolorowe lato” oraz film z kana-dyjskiej serii: „Ramo-na”
10.05 Family Album - ame-rykański kurs języka angielskiego
10.20 „Świat roślin” - „Roś-liny lecznicze” - film dok. prod. czecho-słowackiej
11.50 „Zuhr” - film dok. Ja-na Walencika
12.00 Wiadomości
16.20 Program dnia
16.25 Kino Teleferii: „Part-nerzy” - serial prod. USA
17.00 Teleexpress
17.20 „Cyrk Humberto” (4) - „Nowy dom” - serial prod. czecho-słowac-kiej
18.10 „Barcelona wczoraj i dziś” cz.2 - film dok. prod. belgijskiej
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 „Dynastia” - serial prod. USA
21.00 Tylko w „Jedynce”
22.00 Elton John - transmi-sja koncertu z Paryża
24.00 Zakończenie progra-mu

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.40 Przeboje MTV
8.00 Program lokalny
8.30 „Kapitan Planeta i Pla-netarianie” (3) - „Naj-gorszy nałóg” - serial animowany prod. USA
8.55 „Pokolenia” - serial prod. USA
9.15 Teleklinika doktora Anatolija Kaszpirows-kiego (ojcowie i dzie-ci)
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Moja wiara
17.00 „Ulica Sezamkowa” - program dla dzieci
18.00 Program lokalny
18.30 „Cudowne lata” - „Złamane serce” - se-rial produkcji USA
18.55 „Europuzzle”
19.00 „Pokolenia” - serial prod. USA
19.20 „Rozmowy o Rzeczy-niepospolitej” - pro-gram Aleksandra Ma-lachowskiego
19.30 „Neptun TV przedsta-wia” - „Złote życie” (koncert zespołu „Gol-den Life”)
20.00 Wielki sport - Moto-Max
20.30 Gustaw Klimt w Kra-kowie - reportaż
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 „Kamikadze 1989” - film fab. prod. nie-mieckiej
23.35 Teleklinika doktora Anatolija Kaszpirows-kiego
24.00 Panorama

ŚRODA 22 VII

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry” - po-ranny magazyn rozma-itości
9.00 Wiadomości poranne

9.10 Teleferie: „Wakacje z Juliuszem Verne” oraz film z serii: „Przy-gody psa Cywila” (4) - „Pościg”
10.05 Family Album - ame-rykański kurs języka angielskiego
10.30 „Pod jednym da-chem” (7) - „Romeo z autobusu” - serial czech.
11.15 „W gminie Gostycyn” - reportaż
11.30 Chichlikowe psoty, czyli zmagania z orto-grafią” - „a”, „e”, „OM”, „ON” - wido-wisko dla dzieci
11.45 ... Swego nie znacie - katalog zabytków - Szydłowice
12.00 Wiadomości
16.20 Program dnia
16.25 Kino teleferii: „Partne-ry” - serial USA
17.00 Teleexpress
17.20 „Bill Cosby Show” - serial USA
17.45 „Prawa miłości” (4) - „Rodzice i dzieci” - serial dok. ang.
18.35 „Polska z oddali” - Jan Nowak Jeziorański
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.00 Piosenki z „Polskiego ZOO”
20.30 „The Shadows” - koncert
21.30 „Fotogram” - maga-zyn fotografii
22.00 „Moje miejsce” - pro-gram publicystyczny
22.15 „Czerwony Pałac” re-portaż - o losach Pala-cu Kultury i Nauki w Warszawie
22.45 Wiadomości wieczor-ne
23.00 „Życie Kamila Kuran-ta” (2) - serial TP
24.00 Zakończenie progra-mu

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.40 Przeboje MTV
8.00 Program lokalny
8.30 „Piłkarze” (6) - „Kapi-tan Gentleman” - serial anim. jap.
8.55 „Pokolenia” - serial USA
9.15 „Gospodarka USA” - serial dok. USA
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Sport
16.55 Losowanie gier liczb-owych Totalizatora Sportowego
17.00 „Ulica Sezamkowa” - program dla dzieci
18.00 Program lokalny
18.30 „Historia cyrku” (4) - „Akrobacje na linie” - serial dok. franc.
19.00 „Pokolenia” - serial USA
19.20 Aktualności „Dwójki”
19.30 Wielka piłka
20.00 „Odlecieć stąd” (4) - serial USA
20.50 Zwiedzisz w jednym dniu - samochodowy przewodnik znawcy sztuki (2)
21.00 Panorama
21.30 „Ekspress” reporte-rów
22.00 Teatr „Dwójki” - in-scenizacja wg Jana Matejki - „Hołdu Prus-kiego”

23.00 Przegląd Kronik Fil-mowych (film o inter-nowanych polskich oddziałach w Szwaj-carii pod dowództwem gen. Prugar-Ketlinga)

CZWARTEK 23 VII

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry” - po-ranny magazyn rozma-itości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Kino teleferii: „W piątą stronę świata” (3) - „Gdzie jest ojciec” - serial TP
10.05 Family Album - ame-rykański kurs języka angielskiego
10.30 „400 pomysłów Wir-ginii” (5-ostatni) - se-rial franc.
11.25 „Kwadrans na kawę”
11.50 „Sto lat” - magazyn ubezpieczeń społecz-nych
12.00 Wiadomości
16.20 Program dnia
16.25 Kino teleferii: „Partne-ry” - serial USA
17.00 Teleexpress
17.20 „Sława” (4) - serial USA
18.05 „Folklor i pieniądze” - reportaż z XVI. Fes-tiwalu Kapel i Śpiewów Ludowych
18.20 Magazyn Katolicki „Bardziej być”
18.40 „Zagłębie”
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 „Zawód policjant” (4) - „Bestia” - serial USA
21.00 „O co chodzi?” - pro-gram publicystyczny
21.45 „Pegaz”
22.15 Taneczna Gala Pols-ki - Radom’92
22.45 Wiadomości wieczor-ne
23.00 „Proszę pan...” - felie-ton satyryczny Tadeu-sza Drożdzy
23.05 „Wędrowka uczonych jest konieczna” - film dok. Zygmunta Sko-niecznego
23.00 „Babcia chyba oszala-ła” - film fab. czech.
1.00 Zakończenie progra-mu

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.40 Przeboje MTV
8.00 Program lokalny
8.30 „Nowe przygody He-Mana” - serial anim. USA
8.55 „Pokolenia” - serial USA
9.15 „Gospodarka USA” - serial dok. USA
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 „Benny Hill” - ang. program rozrywkowy
17.10 Festiwal Piosenki Dziecięcej - Konin’92 (4)
17.50 „AD VOCEM” - pro-gram prof. Jerzego Bralczyka
18.00-21.00 Pogrom Regio-nalny
21.00 Panorama
21.30 Wieczór z Tracy’em - „Czarny dzień w Black Rock” - film fab. prod. USA
22.50 „Benny Hill” - ang. program rozrywkowy
23.20 Teatr Kreatur
23.35 „Noc cykad” (1)
24.00 Panorama
0.10 „Noc cykad” (2)
1.00 Zakończenie progra-mu

21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 „Bez znieczulenia” - program Wiesława Walendziaka
22.05 „Mąż idealny” - film fab. ang.
23.40 „Wspólna Europa” - „Normy i standardy” - film dok.

PIĄTEK 24 VII

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry” - po-ranny magazyn rozma-itości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Teleferie „Eko-Gra” - oraz film franc. z serii: „ZOOM”
10.05 Family Album - ame-rykański kurs języka angielskiego
10.30 „Syn Wyspy” (5) - se-rial USA
11.15 „Lucia, czyli na wsi kultura” - reportaż
11.30 Wakacyjna szkoła dla rodziców
12.00 Wiadomości
16.20 Program dnia
16.25 Kino teleferii: „Partne-ry” - serial USA
17.00 Teleexpress
17.20 „Syn Wyspy” (5) - se-rial USA
18.10 Studio Olimpijskie - inauguracja
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
19.55 Studio Olimpijskie - Barcelona’92 - mecz piłki nożnej: Polska - Kuwejt
21.55 Studio „Temat”
22.20 „Kroniki amerykańskie” (4) - „Autoobsesja” - film dok. USA
22.45 Wiadomości wieczor-ne
23.00 „Nie chcę waszych lo-dów” - film fab. ang.
0.20 „Europejska noc jaz-zu”
1.20 Zakończenie progra-mu

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.40 Przeboje MTV
8.00 Program lokalny
8.30 „Przygody Superma-na” - serial anim. USA
8.55 „Pokolenia” - serial USA
9.15 „Gospodarka USA” - serial dok. USA
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 „Benny Hill” - ang. program rozrywkowy
17.10 Festiwal Piosenki Dziecięcej - Konin’92 (4)
17.50 „AD VOCEM” - pro-gram prof. Jerzego Bralczyka
18.00-21.00 Pogrom Regio-nalny
21.00 Panorama
21.30 Wieczór z Tracy’em - „Czarny dzień w Black Rock” - film fab. prod. USA
22.50 „Benny Hill” - ang. program rozrywkowy
23.20 Teatr Kreatur
23.35 „Noc cykad” (1)
24.00 Panorama
0.10 „Noc cykad” (2)
1.00 Zakończenie progra-mu

SOBOTA 25 VII

PROGRAM I

7.30 Program dnia
7.35 „Wieści” - program re-dakcji rolnej
7.55 „Wszystko o działce”
8.15 „Rynek-Agro”
8.35 Program wojskowy
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Ziarno” - program re-dakcji katolickiej dla dzieci i rodziców
9.35 Walt Disney przedsta-wia: - „Kacze opowie-sci”
10.55 „Rock-Express”
11.30 Telewizyjny Koncert Życzeń
12.00 Wiadomości
12.10 „Podróże na celuloi-dzie Szymona Wdo-wiaka” - „W poszuki-waniu Indii, Dżamna czy Yamuna?”
12.55 „Szkoła dobrych oby-czajów”
13.05 „Powrót Bardów” - Grzegorz Tomczak
13.45 „Palace, których nie znacie”
14.05 „Eko-Echo” - pro-gram ekologiczny
14.25 „My i świat” - „Tune-zja” - reportaż Sławo-miry Śliwińskiej
14.45 Z Archiwum Teatru Telewizji Aleksander Ferdro - „Mąż i żona”
16.20 „Aktorzy opowiadają”
16.40 Teleexpress
17.00 Studio olimpijskie - Barcelona 92
18.05 Śpiewnik domowy Jana Kaczmarska
18.20 „Z kamerą wśród zwierząt” - historia ogrodów zoologicz-nych: ZOO w Cabar-cano (Hiszpania)
18.35 Małe Wiadomości DD - program informac-yjny dla dzieci
18.45 Wieczorynka
19.00 Wiadomości
19.45 Studio Olimpijskie - Barcelona’92 - Uro-czystość otwarcia Le-gionów Igrzysk Olimpijskich
ok. 22.30 Wiadomości wie-corne
23.20 „Człowiek przeciwko człowiekowi” (cz. 2-ost) - dramat sensa-cyjny produkcji wło-skiej
1.15 Zakończenie progra-mu

PROGRAM I

7.30 Panorama
7.35 „Kaliber 92” - wojak-owy program publicy-tyczny
8.00 Halo, lato
8.10 „Mała księżniczka” - serial animowany produkcji japońskiej
8.35 „Lalamido, czyli por-kiwanie szarpidurów”
9.35 „Auto” - motoryzacyjny
9.35 Halo, lato
9.40 „Tacy sami” - mag-azyn w języku mig-owym
10.00 Powtórka z przesł-oci: „Pod papugami”
10.15 Halo, lato

10.20 „Magazyn przechodnia”
10.30 „Seans filmowy” — program Ewy Banaszkiewicz
11.00 Polska Kronika Filmowa
11.10 Akademia Polskiego Filmu „Kwiecień” — film fabularny
12.50 Halo, lato
13.00 Zwierzęta świata: „Alaska — kraina zrodzona z zimna” — serial dok. prod. fińsko-amerykańskiej
13.30 Halo, lato — image
13.40 Studio sport — Koszykówka zawodowa NBA
14.30 Halo, lato
14.40 „Wielki łup Gangu Olsena” — film fab. prod. duńskiej
16.15 Halo, lato
16.25 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
16.30 Panorama
16.40 „Rodzinny bumerang” (7) — serial prod. australijsko-angielskiej

17.05 Halo, lato
17.20 „Za chwilę dalszy ciąg programu” — program Wojciecha Manna i Krzysztofa Materny
17.40 Halo, lato
19.30 „Prośba o nadzieję” — piosenki Elżbiety Adamiak i Andrzeja Poniedziałkiego
20.00 Koncert Wielkiej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia i Telewizji w Katowicach pod dyr. Antoniego Wita
21.00 Panorama
21.25 „Słowo na niedzielę”
21.30 Halo, lato
21.40 „Stan rzeczy”
22.00 „Złote skrzypce” (4) — serial prod. australijsko-kanadyjskiej
22.50 Halo, lato
23.00 Cliff Richard — Oh, boy — Koncert na Wembley w 30-lecie pracy artystycznej

23.50 Halo, lato
24.00 Pano.

NIEDZIELA 26 VII

PROGRAM I

7.55 Program dnia
8.00 „Rolnictwo na świecie” — wyżywienie świat
8.15 „Przystanki codzienności”
8.35 „Notowania”
9.00 Kino teleferii: „Mino” (4-ostatni) — serial włoski
10.30 Studio Olimpijskie — Barcelona'92 (kolarstwo — wyścigi druż. na czas, pływanie — eliminacje, strzelanie, gimnastyka kobiet, boks — eliminacje)
15.00 Telewizyjny Koncert Życzeń
15.30 „100 pytań do...”
16.10 „Rhytmick”
16.45 Teleexpress

17.00 Studio Olimpijskie — Barcelona'92 (boks — eliminacje, strzelanie, pływanie)
19.00 Wieczorynka — Walt Disney przedstawia — „Nowe przygody Kubusia Puchatka”
19.30 Wiadomości
20.10 „Jerzy Waszyngton” (8-ostatni) — serial USA
20.55 Program rozrywkowy
21.30 Studio Olimpijskie — Barcelona'92 (boks — eliminacje, gimnastyka wiel. druż. kobiet, koszykówka mężczyzn)
0.30 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.30 „Przegląd tygodnia” (dla niesłyszących)
8.00 Film dla niesłyszących: „Jerzy Waszyngton” (8-ostatni) — serial USA
8.50 Halo, lato

9.00 „Świat jest jeden” — „Szczęśliwe rodziny” (2) — film dok. niem.
9.30 Program lokalny
10.30 „Róbita, co chceta” — program Jerzego Owsiaaka
10.55 Halo, lato
11.00 Zwierzęta wokół nas — „Podaj łapę” — program Adama Kochanowskiego
11.30 Mistrzowie gitary — Jose Cardoso
12.00 „Truskawkowe studio” — program dla dzieci i młodzieży
12.30 Podróże w czasie i przestrzeni: „Zyjąca planeta” (6) — „Pustynia wypalona słońcem” — serial dok. ang.
13.25 Halo, lato
13.30 „Wzrockowa Lista Przebojów Marka Niedzwieckiego”
14.00 Halo, lato
14.05 „Droga ku wojnie” (2) — „Niemcy”

— serial dok. ang.
14.55 „Wydanie dnia”
15.20 Godzina z Hanną Rbergą
16.15 Halo, lato
16.30 Panorama
16.40 „Rodzinny bumerang” (8) — serial australijsko-angielski
17.05 „Wielka gra” — turniej
18.00 „Alternatywy 4” — „Profesjonalny” — serial TP
19.00 Studio Olimpijskie — Barcelona'92 (pływanie — eliminacje, boks — eliminacje, p o d n o s z e ciężarów)
21.00 Panorama
21.30 Halo, lato
21.40 „Ostatni niewolnik” — film fab. USA
23.30 Neil Young koncertu w Norwджу w 1989 r.
24.00 Panorama



ŚRODA 15.07.

RTL plus

18.00 Elf 99 - magazyn
18.45 Aktualności
19.15 Explosiv
19.45 Dobre czasy, złe czasy - serial
20.15 Ein Schloß am Wörthersee
21.10 Na śmierć i życie - policyjne asy w akcji
22.10 strern tv
23.00 Właśnie Alaska
23.55 Aktualności
00.05 Eine schrecklich nette Familie — serial rodzinny
00.30 Airwolf — serial
01.30 Der Chef — serial

SAT 1

17.05 Idź na calość!
18.15 Bingo
18.45 Wiadomości
19.20 Koło szczęścia
20.15 Verlobung am Wolfgangsee — komedia
21.55 AKUT
22.25 Das Baste aus Schreinemakers live
23.35 Geheimagent John Smith: Zur Spionage erpreßt
01.00 Vorschauvideotext

PRO 7

17.25 Trick 7 - seria rysunkowa
19.10 Hardball - ser. krym.
20.00 Wiadomości
20.15 Die fünf Vogelfreien — western
22.10 Jake und McCabe — kryminal
23.05 Jenseits der Angst — kryminal
00.40 Wiadomości
01.50 Caddyshack — komedia

MTV

17.30 Wiadomości
17.45 3 from 1
18.00 YO! MTV Raps Today
18.30 MTV Prime
20.00 Dial MTV
20.30 MTV's Most Wanted
22.00 Wielkie hity

23.00 Music Raport
23.15 Filmtips
23.30 News at Night
23.45 3 from 1
00.00 Up-Beat Show

Sportkanal

18.00 Motorsport
18.30 Bieg w Luksemburgu
20.00 Motosport
19.30 Lekkaatletyka
20.30 Magazyn
22.00 Golf
23.30 Golf-Report
23.30 Koszykówka

Tele 5

18.45 Ruck Zuck
19.15 Fazit - wiadomości
19.35 Hopp oder Top - telturniej
20.15 Moja pierwsza wielka miłość - film
22.00 Fazit - wiadomości
22.10 Diabelska gra - film
23.40 Nachstreife — serial
00.30 Polizeirevier Hill Street - serial
01.20 Worldnews Tonight
01.50 Nocna runda - powt.

CZWARTEK 16.07.

RTL plus

18.45 Aktualności
19.15 Explosiv
19.45 Dobre czasy, złe czasy - serial
20.15 Mini Playback show
21.10 Notruf
22.10 Król Dżungli - film USA
00.45 Airwolf - serial
01.30 Der Chef — serial

SAT 1

16.00 MacGyver — serial
17.05 Idź na calość!
18.15 Bingo
18.45 Wiadomości
19.20 Koło szczęścia
20.15 Die Verschwörer — serial
21.15 Sprzeciwi
22.15 Reportaż TV
23.00 Rette deine Haut, Killer - film kryminalny
00.40 AKUT

PRO 7

17.25 Trick 7 - seria rysunkowa
19.05 Die knallharten Fünf - serial

20.00 Wiadomości
20.15 Zeppelin — kryminal
22.10 Special Squard - serial
23.10 Haben Sie Interesse an der Sache? - erotyk
01.00 Nachrichten
01.40 Die fünf Fogelfreien - western
03.30 T.H.E. Cat - kryminal

MTV

18.00 YO! MTV Raps Today
18.30 MTV Prime
20.00 Dial MTV
20.30 MTV's Most Wanted
22.00 Wielkie hity
23.00 Raport Coca-Coli
23.15 Filmtips
23.30 News at Night
23.45 3 from 1
00.00 Night Videos

Sportkanal

18.00 Motorsport
18.30 Motorsport
19.30 Fußball
20.30 Motorsport
21.30 Motorsport
22.30 Motorradspport
23.30 Motorradspport
00.30 Tennis

Tele 5

17.55 Danger Bay - Matka na godziny - serial
18.20 Rambo
18.45 Ruck Zuck
19.15 Fazit - wiadomości
19.35 Hopp oder Top - telturniej
20.15 Koffer Hoffer - show
21.05 Nathalies
21.45 Fazit
21.55 Zwei Trottel an der Front
23.40 Nocna runda - film krym. USA
00.30 Moja pierwsza wielka miłość
02.08 Worldnews Tonight

PIĄTEK 17.07.

RTL plus

18.45 Aktualności
19.15 Explosiv - magazyn
19.45 Dobre czasy, złe czasy - serial
20.15 Der Schatz der Mondgöttin - film fab.
21.50 Patricia - do nieba i z powrotem - erotyk
23.15 Noc martwych jeźdźców - horror

0.45 Potwory śmierci atakują - horror

SAT 1

17.05 Idź na calość!
17.45 Regionalreport
18.15 Bingo
18.45 SAT 1 News
19.20 Koło szczęścia
20.15 W upalną noc - film fab.
22.10 Blow Out - film
01.30 Gefühl 109

PRO 7

17.20 Trick 7 - seria rysunkowa
19.10 Stingray - serial
20.00 Wiadomości
20.15 Lisel z leśniczówki - film fab.
21.55 Mike Hammer - serial
22.50 Ballada o Jimminie Blackmitsh
01.15 Special Squad

MTV

17.45 3 from 1
18.00 YO!
18.30 MTV Prime
20.00 Dial MTV
20.30 Most Vandel
22.00 Wielkie hity
23.00 Music Report
23.15 Filmtips
23.30 News
23.45 3 from 1
00.00 Night Videos

Sportkanal

17.00 Fußball aus Argentinien
18.00 Motorsport
18.30 Reitsport
20.00 Sport - Magazin
20.30 Go - magazyn
21.30 Boks
23.00 Motorradspport
2.00 Sporty wodne

Tele 5

17.55 Danger Bay
18.45 Ruck Zuck
19.15 Fazit - wiadomości
19.35 Hopp oder Top - telturniej
20.15 Teatr ludowy
21.55 Ring frei!
22.55 Dwaj durnie na froncie - film fab.
00.35 Śmiertelne zabwy

SOBOTA 18.07.

RTL plus

16.55 21, Jump Street - serial

17.45 Der Preis ist heiß
18.15 Familienduell
18.45 RTL Aktuell
19.15 Beverly Hills, 90 210
20.15 Potrójne wesele - film fab.
22.00 Na przykład zdrada małżeńska - film fab.
23.00 Tutti Frutti
00.00 Erotikwunschfilm der Woche
01.25 Taniec jest moim życiem - erotyk

SAT 1

13.00 Tennis
17.45 Punkt, punkt, punkt - gra słówek
18.15 Serce jest atutem - gra dla zakochanych
18.45 Wiadomości
19.20 Koło szczęścia - show
20.15 Dynamit w zielonym jedwabiu - film fab.
22.00 Jux i Dalleri
23.00 Wenn die prallen Mopse hupfen

PRO 7

16.15 Ein Engel auf Erden - serial
17.05 Allrs total normal
17.30 Ein gesegnetes Team - serial
18.25 Die Lindenwirtin vom Donaustrand - film
20.00 Wiadomości
20.15 Der letzte Befehl
22.25 Das Tier - horror
00.05 Wojna światów - film

MTV

18.30 The big picture
19.00 European Top 20
21.00 Night Live
22.00 Partyzona
01.00 Letni weekend
03.00 Nocne wideo

Sportkanal

17.00 Radsport
17.30 Motorradspport
18.00 Powersport
19.00 Tennis na żywo (półfinały) - turniej Newport - USA
23.30 Boks
01.30 Golf

Tele 5

16.45 Koffer Hoffer - show
17.35 Twórcy teatru
19.15 Fazit - wiadomości
19.30 Bitte lächeln

20.15 Głęboko w mój... cu - film fab.
22.30 Mordercy także... szą umrzeć - krym... la
23.50 Ślad zła - film f...

NIEDZIELA 19.07.

RTL plus

17.45 Chefarzt Dr. W... hall - Das turbu... Krankenhaus - s...
18.45 Aktualności
19.10 Sielmann 2000
20.15 Renegade - Ter... Hill
21.55 Spiegel TV
23.00 Playboy Late N...
23.30 Liebesstunden
00.00 Kanal 4

SAT 1

17.20 Dennerde Hufe...
18.45 SAT 1 News
19.20 Koło szczęścia
20.15 Czy Geraldine... aniołem - film f...
22.00 TDie Faust im... ken - film fab.
23.50 Drut kolczasty... drapaka - serial

PRO 7

18.40 Superforce - se...
19.05 Hardcastle und... Cornick - ser al...
20.00 Wiadomości
20.15 Die Tollkühnen... fab.
22.15 Die Täuscher... fab.
00.10 Simon Templar... rial krym.
01.05 Wiadomości

MTV

18.30 Tydzień w Roc...
19.00 Us Top 20... Countdown
21.00 120 Minutes
23.00 XPO
23.30 Heavy Metal M...
02.00 Videos

Sportkana

18.00 Narty wodne
19.00 Tennis
21.00 Motorsport - r... zyn
22.30 Boks
00.00 Segeln
00.30 Sporty wodne

Tele 5

16.50 Kinder Ruck Zu...

7.20 Wildlife
8.20 Fazit - wiadomości
9.10 Kronika policyjna
9.45 Tato nas wykończy - serial
0.15 Uśmiech proszę - video show
1.00 Pierwsza miłość - wspomnienia prominentów
1.30 Gabinet strachu - serial
1.55 Mądrość krwi - film fab.
3.45 Mordercy także muszą umrzeć - krymianl

PNIEDZIAŁEK 20.07.

RTL plus

7.15 Der Preiß ist heiß
8.00 Elf 99
8.45 RTL aktuel
9.15 Piłka nożna
11.15 Colombo - Mord nach Termin - film kryminalny USA
12.45 Explosiv - Dyskusja
13.50 Wiadomości
13.50 Aktualności
10.00 Eine schrecklich net-te Familie - serial
10.30 Airwolf - serial

SAT 1

17.05 Geh aufs Ganze!
18.15 Bingo
18.45 Wiadomości
19.20 Kolo szczęścia
20.15 Hallo, Heino!
21.55 Ich denke off an Piroschka
23.00 Nowes & Strories
23.45 MacGyver
00.40 Godzina dla producentów filmowych

PRO 7

17.20 Trick 7 - seriale rysunkowe
19.00 W pierwszy poniedziałek października - komedia (cz I)
20.15 W pierwszy poniedziałek października - komedia (cz II)
22.45 Starky i Hutch
23.35 Petrocelli - krym.
00.35 Superforce - serial
01.00 Cromwell

MTV

17.15 Filmtips
17.30 News
17.45 3 from 1
18.00 Hit List UK
20.00 Janet Jackson
21.00 MTV Prime
22.00 Wielkie hity
23.00 Report
23.15 Filmtips

23.30 News
23.45 3 from 1
00.00 Rock block
Sportkanal
17.30 Magazyn sportowy
18.00 Reitsport
19.00 Revs
19.30 Wyciągi off-shore
20.30 Motorsport
21.30 Tennis
23.30 Wasserski
00.30 Radsport
01.00 Lekka atletyka

Tele 5

17.55 Danger Bay
18.20 Rambo
18.45 Ruck Zuck
19.15 Fazit
19.35 Hopp oder Top - teleturniej
20.15 Hundra - film
21.50 Wiadomości
22.05 Kotten znajduje rozwiązanie - film
23.40 Nachtstreife

WTOREK 21.07.

RTL plus

18.45 RTL aktuel
19.15 Explosiv
19.45 Dobre czasy, złe czasy - serial
20.15 Höllenjagd bis ans Ende der Welt - film USA
22.00 Explosiv - Der heiße Stuhl
23.00 Fernsehzieber - serial
23.50 Aktualności
00.05 Eine schrecklich net-te Familie
00.30 Airwolf - serial
01.30 Wiederholungen

SAT 1

17.05 Idź na calość!
18.15 Bingo
18.45 Wiadomości
19.20 Kolo szczęścia
20.15 Das große Erdbeben von L.A.
21.55 SAT 1 News
23.45 Mac Gyver
0.40 Auf der Flucht
1.30 Vorschau/ Videotext

PRO 7

17.20 Trick 7 - seriale rysunkowe
19.00 Na zlej drodze - cz. I
20.15 Na zlej drodze - cz. II
21.00 Jagd auf Jeff
22.45 Starky und Hutch - serial USA
23.40 Petrocelli
00.40 T.H.E. Cat - krym.

MTV

18.00 YO! MTV Raps Today

18.30 MTV Prime
20.00 Dial MTV
20.30 Most Wandet
22.00 Wielkie hity
23.00 Music Raport
23.15 Filmtips
23.30 News
23.45 3 from 1
Sportkanal
15.30 Reitsport
16.30 Tennis
18.30 Kolarstwo
19.00 Jeździectwo
20.30 Motorsport
21.30 Boks
22.30 Motorsport

Tele 5

18.20 Ruck Zuck
19.15 Fazit - wiadomości
19.35 Hopp oder Top - teleturniej
20.15 Kobieta o imieniu Laura
21.55 Fazit - wiadomości
22.10 Morderca umojego boku - krym.
23.45 Nachtstreife - serial
00.35 Kotten znajduje rozwiązanie

ŚRODA 22.07.

RTL plus

18.00 Elf 99 - magazyn
18.45 Aktualności
19.15 Explosiv
19.45 Dobre czasy, złe czasy - serial
20.15 Ein Schloß am Wörthersee
21.10 Auf Leben und Tod - Polizei-Asse im Einsatz
22.10 Strern tv
23.00 Właśnie Alaska
23.50 Aktualności
00.00 Strasznie miła rodzinna - serial rodzinny
00.30 Airwolf - serial
01.30 Wiederholungen

SAT 1

17.05 Idź na calość!
18.15 Bingo
18.45 Wiadomości
19.20 Kolo szczęścia
20.15 St. Pauli in St. Peter
22.00 AKUT
22.30 Glücklich geschieden
23.05 Komisarz X: Trzy niebieskie pantery - film fab.
00.35 McGyver - serial

PRO 7

17.10 Trick 7 - seriale rysunkowe

18.55 Boso w parku cz. I - kom.
20.00 Wiadomości
20.15 Boso w parku cz. II
21.00 Dwaj tego samego pokroju - kom. USA
22.45 Starsky i Hutch - serial
23.40 Petrocelli - serial
00.40 Hitchhiker - horror USA

MTV

17.30 News at Night
17.45 3 from 1
18.00 YO! MTV Rap-Music
18.30 MTV Prime
20.00 Dial Videos
20.30 Most Wanted
22.00 Wielkie hity
23.00 Music Report
23.15 Filmtips
23.30 News
23.45 3 from 1
00.00 Up-Beat Show

Sportkanal

18.00 Turnen
19.30 Pferdesport
20.30 „Sport i przygoda”
21.30 Tennis - magazyn
22.00 Volleyball
23.00 Motorsport
23.30 Koszykówka

Tele 5

18.45 Ruck Zuck
19.15 Fazit - wiadomości
19.35 Hopp oder Top - teleturniej
20.15 Amerykańskie lody III - film fab.
21.55 Fazit - wiadomości
22.05 Morderca jest we mnie - krym.
23.45 Nachtstreife
00.30 Ruck Zuck
01.00 Rodzina Addamsów - serial
01.55 Nachtstreife

CZWARTEK 23.07.

RTL plus

18.45 Wiadomości
19.15 Piłka nożna
21.15 Notruf
22.15 Aligator II - morderca bestia atakuje - film fab.
23.50 Wiadomości
00.00 Strasznie miła rodzinna - serial
00.30 Airwolf - serial

SAT 1

16.00 MacGyver - serial
17.05 Idź na calość!
18.15 Bingo
18.45 Wiadomości
19.20 Kolo szczęścia

20.15 Hatari! - film fab.
23.00 Easy Kill - film fab.
00.35 MacGyver
01.30 Vorschau/ Videotext
PRO 7
17.20 Trick 7 - seriale rysunkowe
19.00 Złota galeria - cz. I - film przygod. USA
20.15 Złota galeria - cz. II
21.00 Świadek spisku - krym.
22.55 Starsky i Hutch - serial
23.50 Petrocelli - serial
00.50 Błagający o łaskę - western wł.
02.40 T.H.E. Cat - kryminal

MTV

18.00 YO! MTV Raps Today
18.30 I Spy
18.30 Prime
20.00 Dial Videos
20.30 Most Wanted
22.00 Wielkie hity
23.00 Music Report
23.15 Filmtips
23.30 News
23.45 3 from 1
00.00 Night Videos

Sportkanal

18.00 Golf
20.00 Wyciągi wodnopławców
20.30 Wyciągi ciężarówek
21.30 Tennis: Canadian Open
23.30 Golf: Duth Open
00.30 Golf: US-Open

Tele 5

17.55 Danger Bay - serial
18.20 Rambo
18.45 Ruck Zuck
19.15 Fazit - wiadomości
19.35 Hopp oder Top - teleturniej
20.15 Koffer Hoffer - show
21.35 Fazit
21.45 Das Gold von Neapel
23.35 Nocny patrol - serial
00.25 Morderca u mojego bloku - krym.
02.00 Worldnews Tonight

PIĄTEK 24.07.

RTL plus

18.45 Aktualności
19.15 Explosiv - magazyn
19.45 Dobre czasy, złe czasy - serial
20.15 Verschollen im Pazifik - film prod. USA
22.00 Kreuzberger Liebesnächte - sexfilm prod. niem.

23.25 Die Rückkehr der reitenden Leichen - horror hiszp.
0.50 Freaks - film prod. USA
02.00 Der Nachtjäger - serial

SAT 1

16.00 Cagney & Lacey - serial
17.05 Idź na calość!
17.45 Regionalreport
18.15 Bingo
18.45 SAT 1 News
19.20 Kolo szczęścia
20.15 Der Unbeugsame - ballada filmowa USA
22.25 Der dialog - thriller USA
00.25 Schulmädchen-Report (cz. V) - niem. film erot.

PRO 7

17.25 Trick 7 - seriale rysunkowe
19.05 Die Winzerin von Langenlois - komedia austriacka cz. I i II
21.00 Luke, der einzige Zeuge - krym. USA
22.50 Starsky & Hutch - serial krym.
23.45 Petrocelli - serial krym.
0.45 M.A.S.H. - serial

MTV

17.45 3 from 1
18.00 YO!
18.30 MTV Prime
20.00 Dial MTV
20.30 Most Vanded
22.00 Wielkie hity
23.00 Music Report
23.15 Filmtips
23.30 News
23.45 3 from 1
00.00 Night Videos

Sportkanal

17.30 Segeln
18.00 Tennis
20.00 Sport - Magazin
20.30 Go - magazyn
21.30 Motorsport
22.00 Golf
1.00 Motorsport

Tele 5

17.55 Danger Bay
18.20 Rambo - serial
18.45 Ruck Zuck
19.15 Fazit - wiadomości
19.35 Hopp oder Top - teleturniej
20.15 Bauerntheater
21.50 Fazit
22.00 Ring frei!
23.15 American Eiskrem III - film kanadyjski

wg „Hörzu” oprac. „Eugen”

1. Pogotowie ratunkowe — 999
2. Straz pożarna — 998
3. Policja — 997
4. Pogotowie energetyczne — 44-29

Informacje:

1. Telefoniczna — 913
2. Autobusowa — 52-70

Pomoc drogowa:

tel. 55-65

Sklepy dyżurne:

1. Sklep spożywczo-monopolowy, Pl. Wojska Polskiego 4, czynny całą dobę
2. Sklep spożywczo-monopolowy „Bombonierka”, ul. Pl. Wojska Polskiego 14, czynny od 6:00 do 24:00

Apteki:

1. ul. Piłsudskiego 1, tel. 59-56, czynna od 9:00 do 20:00
- sobota 9:00 do 14:00

INFORMATOR

2. Nowalińskiego, tel. 44-54, czynna od 8:00 do 19:00
- sobota 8:00 do 19:00
3. Kaliska 18, tel. 46-37, czynna od 8:00 do 19:00
- sobota 8:00 do 14:00
4. Składowskiego 1, tel. 50-22, czynna od 9:00 do 18:00
- sobota 9:00 do 15:00

Miejska Biblioteka

1. Wypożyczalnia dla dorosłych, ul. Piłsudskiego 1, tel. 51-34
- czynna: poniedziałek, wtorek, środa, piątek 9:00 do 19:00

- sobota 9:00 do 13:00
- czwartek nieczynna
2. Czytelnia dla dorosłych i dzieci, ul. Piłsudskiego 1, tel. 53-34
- czynna: poniedziałek, wtorek, środa, czwartek, piątek 9:00 do 19:00
- sobota 9:00 do 14:00
3. Filia dla dzieci, ul. Piłsudskiego 1, tel. 57-92
- czynna: poniedziałek, środa, piątek 11:00 do 18:00
- wtorek 9:00 do 15:00
- sobota prac. 9:00 do 13:00
4. Filia nr 2, ul. Spółdzielców 4, tel. 51-46,

- czynna: poniedziałek, środa, piątek 12:00 do 19:00
- wtorek 8:00 do 15:00
- pierwsza sobota w miesiącu 9:00 do 13:00
5. Filia nr 3 Zespół Opieki Zdrowotnej, ul. Poduchowne 1, tel. 45-50 wew. 265, czynna codziennie oprócz sobót 9:00 do 15:00
6. Filia nr 4, Wypożyczalnia dla dorosłych i młodzieży, Osiedle Wyzwolenia 2 kl. „J”
- czynna poniedziałek, środa, piątek 12:00 do 19:00
- wtorek 9:00 do 15:00
- pierwsza sobota w miesiącu 9:00 do 13:00
7. Filia nr 4, Oddział dla dzieci, Osiedle Wyzwolenia 3 kl. „K”
- czynna poniedziałek, środa, piątek 12:00 do 19:00
- wtorek 9:00 do 15:00
- sobota pracująca 9:00 do 13:00

Według obiegowej opinii - wędkarz to taki człowiek, najczęściej mężczyzna, który potrafi godzinami przesiadywać nad wodą i wpatrywać się w kawałek korka zwanego spławikiem. Jeżeli nawet uda mu się złowić rybę na haczyk przywiązany do sznurka połączonego z kijem, to później przechwalek nie ma końca... Zanim jednak ową zdobycz doniesie do domu, to złowiona ryba tak dalece przybierze na wadze, że długo jeszcze po jej skonsumowaniu - opowiada się przyjaciółom, jak wielką sztukę (tu uderza się znacząco w okolice łokcia...) udało się złowić...

Tymczasem może nie wszyscy wiedzą, że organizacja wędkarska w Polsce liczy sobie już blisko sto lat, zaś nasza w Turku osiąga czterdziestolecie. Polski Związek Wędkarski jest organizacją sportową, wolną od jakichkolwiek orientacji politycznych, do której należą sympatycy bez względu na płeć, wiek i rangę społeczną. W Turku legitymację wędkarza posiada blisko tysiąc członków zrzeszonych w pięciu samodzielnie działających kołach, z których najstarsze zachowało tradycyjną nazwę: Koło PZW - Turek Miasto. Pozostałe powstały z rozwijającymi się zakładami i przyjmowały oczywiście swoje macierzyste tytuły: Koła PZW „Miranda”, Kopalni „Adamów”, „Elektrownia” i „PKS”. Na czele koła stoi prezes wybierany co cztery lata przez Walne Zgromadzenie w głosowaniu jawnym. Zarządy kół podlegają Zarządowi Okręgu PZW w Koninie, a ten podporządkowany jest Zarządowi Głównemu w Warszawie.

Do podstawowych obowiązków Zarządu należy organizowanie optymalnych warunków do sportowego wędkowania dla swych członków, a to wymaga dbałości o czystość podległych związkowi wód, a także o ich

systematyczne zarybianie. Obok wędkowania indywidualnego staramy się wprowadzać do planu pracy szeregu imprez o charakterze zbiorowym, z których największym zainteresowaniem cieszą się wszelkiego rodzaju

naszego regionu, a także w imprezach Okręgu PZW.

Do zawodów o „wyższym stopniu wtajemniczenia” należą zawody drużynowe o PUCHAR PREZESÓW - organizowane kolejno przez poszczególne

organizacji. Należy uzupełnić, iż droga walki o zaszczyty w naszym sporcie jest bardzo atrakcyjna i wiedzie od najniższych szczebli - przez zawody okręgowe - aż do mistrzostw krajowych; najlepsi zaś mogą startować również w mistrzostwach świata.

W bieżącym roku odbędą się u nas po raz pierwszy zawody o PUCHAR BURMISTRZA MIASTA.

Poza udziałem w wymienionych imprezach najwięcej czasu poświęca wędkarz na własne wyprawy „po rybę”. Z tym wiąże się jednak różne trudności. Region nasz należy raczej do ubogich w zbiorniki wodne, po nieważ poza zalewem w Zeronicach, na którym odbywają się prawie wszystkie zawody - nie posiada większych akwenów. Dlatego wielu wędkarzy korzysta z wód regionu konińskiego, w tym z jezior PGRyb. z czym wiąże się dodatkowe opłaty zależne jeszcze od tego, czy są to jeziora ogólnodostępne czy specjalne oraz - czy wędkarz zamierza łowić z brzegu czy z łodzi. W tej sytuacji staramy się w miarę możliwości zarybiać podległe nam wody, a głównie zbiornik w Zeronicach, co jak dotąd udaje się dzięki pośrednictwu kol. Kazimierza Arenta, członka Prezydium Zarządu Okręgu PZW w Koninie. Chciałbym jeszcze uzupełnić, iż obok samego wędkowania pełnimy dodatkowe funkcje - zwłaszcza dotyczące ochrony środowiska naturalnego: walka z kłusownictwem i wykrywanie źródeł zanieczyszczenia wód.

Kończąc, chciałbym wyrazić nadzieję, że po przeczytaniu tego artykułu nabierzemy więcej zaufania do wędkarskiej braci, przez co pozyskamy więcej sympatyków nie tylko dla tego pięknego sportu, ale także sojuszników w walce o czystą i zdrową przyrodę ojczystą.

dr St. Szymański

Relaks z wędką



zawody wędkarskie. Otwarcie każdego sezonu poprzedzają zawsze zawody o wyłonienie mistrza koła, a także czołówki zawodników, którzy w okresie trwania sezonu będą startować w różnych zawodach indywidualnych i drużynowych na szczeblu

gólne zarządy kół naszego miasta. Zwycięska drużyna przejmuje puchar na okres roku, by w następnych spotkaniach walczyć o powtórzenie sukcesu. Trzy kolejne zwycięstwa drużyny tego samego koła decydują o przejściu trofeum na własność or-

Jeśli weekend to w Skęczniewie

Budowę zbiornika „Jezioro” rozpoczęto w 1975 roku, a ukończono w 1987. Celem jakiegoś przyświecał autorom tego pomysłu było ograniczenie groźby powodzi, poprzez przechwytywanie do zbiornika fali kulminacyjnych na Warcie.



Widok na zaporę zdjęcie Paweł Janicki

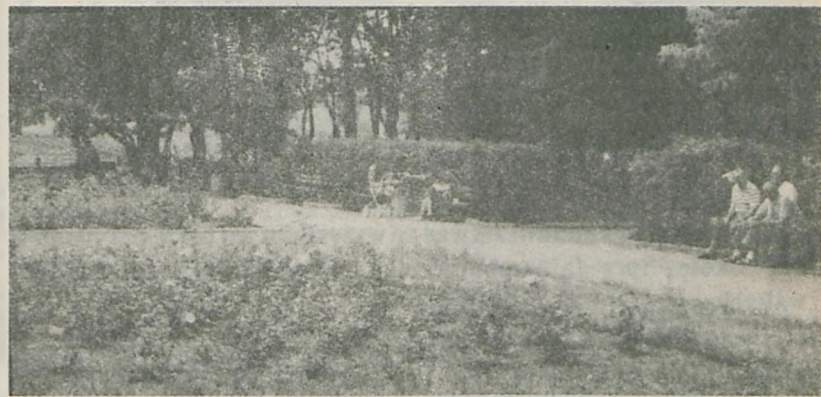
Poziom wody sztucznego jeziora (jak we wszystkich zbiornikach zaporowych) ulega wahaniom. Maksymalna powierzchnia wynosi ok. 4200 ha, jest więc czterokrotnie większe od największego w województwie konińskim Jeziora Powidzkiego. Przy najniższym stanie wody, jezioro zajmuje obszar ok. 1700 ha. Na terenie naszego województwa, a konkretnie gminy Dobra, znajduje się ok. 10% powierzchni całkowitej zbiornika (pozała część w woj. sieradzkim). Najważniejszym jego elementem jest zaporę zlokalizowaną obok wsi Skęczniew. Spłetnione przez nią wody mają poruszać w przyszłości budowaną aktualnie elektrownię wodną o mocy 3,8 MW. Plany przewidywały wykorzystanie brzegów jeziora do celów rekreacyjnych. Niestety, raz - że zbiornik budowano zbyt długo (12 lat), dwa to ogólnie trudna sytuacja gospodarcza, spowodowała odejście dużej części zakładów przemysłowych od budo-

wy ośrodków wczasowych, a przeciętnych ludzi od zakupu działek rekreacyjnych. Pesymistycznie patrzono także na stan wód zbiornika. Ostatnie badania zaskoczyły jednak nawet największych optymistów, okazało się, że wody zbiornika mieszczą się w pierwszej klasie czystości. Spowodowało to większe zainteresowanie „Jeziorkiem”.

Warunki do rekreacji (ze względu na wahanie poziomu wód) są bardzo różne. Wydaje się, że najlepsze są w Skęczniewie. Jest tutaj w miarę równy poziom wody, znajdują się także spore odcinki plaży, przystań ODGW w Poznaniu oraz pole namiotowe. Zakupów można dokonać w sklepie spożywczo-przemysłowym, a np. znakomite flaki zjeść w barze „Wodnik”. Pełnym zapleczem handlowo-usługowym dla konińskiej części zbiornika jest Dobra oddalona zaledwie 10 km. Jezioro jest rajem dla wędkarzy. Ponoć przy samej zaporze, pływają... siedemdziesięciokilogramowe sumy. Z tamy można podziwiać wspaniałą perspektywę jeziora i budzące wręcz grozę kaskady spadającej wody. „Jezioro” jest jeszcze mało doceniane, wiele osób z Turku jeździ, np. do Zeronic, gdzie już od kilku lat istnieje zakaz kąpiel. Dlatego polecam na najbliższy sobotnio-niedzielnny wypoczynek udać się do Skęczniewa. Można tam dojechać z Dobrej dwoma trasami: przez Piekary lub Dąbrowę. Na koniec przestrzegam przed kąpielą w bezpośredniej bliskości zaporę, w ostatnich latach (w tym roku utonął pletwonurek z Sieradza) doszło tam do kilku śmiertelnych wypadków.

Andrzej R. Tyczyno

W parku jak w bajce



Przed wojną

Prace nad utworzeniem parku miejskiego rozpoczęły się 55 lat temu. Zona ówczesnego premiera Polski (jak wszystkim turkowiakom wiadomo, blisko związanego z naszym miastem) Zermińska Składkowska zaprojektowała i sfianansowała tworzenie parku wraz z kąpieliskiem i Ogródkiem Jordankowskim dla dzieci. Uroczyste otwarcie parku nastąpiło 9 czerwca 1938 roku. Wcześniej Rada Miejska uchwaliła specjalne podziękowania dla państwa Składkowskich. Planowano nawet nazwać park imieniem żony generała. Jednak premier był temu przeciwny. Ostatecznie park otrzymał nazwę „Radość po pracy” i był oazą spokoju oraz wypoczynku dla mieszkańców Turku.

Po wojnie

W czasie wojny zniknęło popiersie Józefa Piłsudskiego, ale park nadal zachował swój urok. Zmieniło mu tylko nazwę na „Wiosny Ludów”. Każdego roku odbywały się tu uroczystości wigilii św. Jana. Zimą na stawie funkcjonowało lodowisko, a przez resztę roku

obok stawu czynny był plac zabaw. Władze miasta nie skorzystały jednak z możliwości dalszego poszerzenia parku, na jego południowych krańcach wybudowano osiedle domków jednorodzinnych. Stopniowo park zaczynał podupadać. Staw był coraz bardziej zanieczyszczony, ławki połamane, wśród gości było więcej pijaków niż dzieci.

Dziś

Po koniec lat 80. rozpoczęto budowę ogrodzenia wokół parku. W 1992 roku powrócił na swoje miejsce pomnik Józefa Piłsudskiego, obok którego później zamontowano godło państwowe. Wyremontowany został staw, a po jego wschodniej stronie znów uruchomiono plac zabaw. Obecnie jest tu czysto i schludnie. W stawie pływają ryby, plac zabaw zapewnia rozrywkę najmłodszym, na licznych (i sprawnych!) ławkach siedzą starsi. Alejkami spacerują zakochani, a na „Słimaku” biegać dzieci. Od czasu do czasu po parku przechadza się patrol policji. Z góry nowym porządkowym przygląda się popiersie Marszałka. Jeśli ktoś wątpi, że w Turku można przyjemnie wypocząć i pospacerować z rodziną niech idzie do parku.

AP

Sezon urlopowy w pełni. Mężczyźni i kobiety, panny i kawalerowie, żonaci i mężatki wyruszą na „letnie łowy”, o wynikach których wspominać będą jesienią oraz zimą. Każdy staje się bardziej liberalny wobec własnej wewnętrznej samodyscypliny, stara za wszelką cenę „być na luzie”. By wakacje upłynęły bezstresowo pozwolimy sobie udzielić Drogim Czytelnikom kilku rad.

Czas lata, to okres „wakacyjnych miłości”. Pamiętajmy: nie trwają one długo, kończą się wraz z urlopem. Kilka wieczornych dyskotek, dancin-gów, romantycznych spacerów brzegiem jeziora lub morza, wspólne obserwowanie księżyca, upojna noc i wspólne śniadanie nie wpłyną na zmianę naszego życia. Mogą jedynie zranić psychikę. Jeśli jej nie można uniknąć, to lepiej nie obiecywać sobie zbyt wiele. Nasz ukochany romantyk okaże się zwykłym, zagonionym pracownikiem wielkiej firmy, wiecznie głodnym studentem, czy spieszącym się uczniem. Nasza wybranka to szara myszka zagoniona codziennością, córka bogatych rodziców i tak dalej.

Nie udawaj, że jesteś kimś innym, choćby bardzo cię to bawiło. Zwykle zaczyna się od ściągnięcia obrączki (to nic, że zostaje ślad), efektownego

poderwania atrakcyjnej istoty i... trwa, aż wyczerpie się nasz portfel. Później okazuje się, że playboy - erotoman, to szybko męczący się mitoman, a łatwa, szampańska dziewczyna wcale nie jest taka łatwa. Takie duety (lub inne konfiguracje) szybko się nudzą, a bardzo łatwo pomylić swą rolę...

lisz zagadać się raz, drugi i koniec. Jeśli na początku to Cię bawi, po kilkunastu dniach możesz nabrać awersji do starszych osób. Zaczyna się od opowiadań o wnuczkach (o dzieciach można gadać latami - pamiętaj), a kończy na niewdzięcznych zięciach i synowych. Gorsze od wy-

życia jest pastwienie się nad niewinnymi ludźmi. Dzieci nas nie kochają, są niewdzięczne i nieusłuchane, a w tym okropnym świecie jedyną porządną osobą jesteś Ty, no i ... Pamiętaj jednak o jednym - daj szansę swemu rozmówcy, niech i on opowie o swym strasznym życiu.

W całym tym letnim wypoczynku może dojść do sytuacji odwrotnej. Traktujemy wszystko i wszystkich bardzo serio. Jednak pamiętajmy, od prowadzonych na plaży politycznych dyskusji co prawda nikt nie dostał porażenia słonecznego, ale mógł dostać w zęby. Nie przekonuj ludzi, którzy mają inne poglądy niż Ty, że są kompletnymi idiotami. Bądź wyrozumiały i pozwól im żyć, choćby w ciemnocie i zacofaniu. Te zażarte dyskusje nie są warte Twego wakacyjnego humoru. Mogą być jednak kształcące - jeśli będziesz uważny, nauczysz się słuchać i szanować innych.

Możesz także wystąpić w innej roli - stróża moralności i obyczajności. Mówiąc po prostu - daj sobie i innym trochę luzu i broń Cię Boże w razie wypadku mówić: „a nie mówiłem”.

Los bywa złośliwy, być może na wakacjach spotkają Cię jeszcze inne przygody. My w każdym razie życzymy Ci wesołej i zdrowej zabawy.

(m)

Kilka praktycznych porad dla wczasowicza

Nie bądź jak przysłowiowy „rzep” chwytający się psiego ogona. Pierwsza osoba, jaką spotkasz podczas letniego wypoczynku nie musi być jedyną z jaką będziesz się spotykał później. Nie wypytuj więc współbiedników przy kolacyjnym stole o wieczorne lub nocne plany, gdyż może Ci w całym tym „urlopowym teatrze” przypaść rola kłezmera. Dlatego też pamiętaj, lepiej wypoczywać samotnie, niż narzucać się innym i tym samym uchodzić za nudziarza.

Jeśli nie potrafisz odmawiać innym, unikaj samotnych babć. Pozwo-

poczywających babć bywają jedynie dziadkowie.

Może nastąpić odwrotna sytuacja. By utrzymać się w stanie równowagi psychicznej szukajmy „pokrewnej nam duszy”, której będziemy mogli opowiedzieć o wszystkich naszych bolączkach. Jak wspaniale jest po kilku „głębszych” lub obojętności melodramatu móc porozmawiać. Jeśli słucha, to niech wie, że mamy zdradzającego nas współmałżonka, nie potrafiącego nic uszanować. Szef, u którego pracujemy to psychiczny maniak, którego celem



zdjęcie — Ala Stawieraj

Ci chłopcy postanowili zerwać ze wszystkim, co może przypominać szkołę. Sprzedając podręczniki, można również zarobić na wakacje

Na wczasach

Dziennikarz udaje się do klubu nudystów, by przeprowadzić wywiad:

— Jak pan został nudystą? - pyta jednego z członków klubu.
— Ja nie zostałem, ja się taki urodziłem.

Kierownik do swojego pracownika:

— Kowalski, czy lubi pan spocone dziewczyny?
— Nie.
— A ciepłą wódkę?
— Też nie.
— To po co pan jedzie na urlop właśnie w lipcu?

Dwaj emeryci siedzą na plaży i oglądają przechodzące w strojach kąpielowych panie.

— Wie pan - mówi jeden na widok szczególnie atrakcyjnej kobiety - gdy widzę takie dziewczyny, to się we mnie krew burzy...

— To nie krew się w panu burzy, tylko się wapno lasuje.

Na wieczorku zapoznawczym do dziewczyny siedzącej pod ścianą podchodzi młodzieniec i pyta:

— Czy zatańczysz następny taniec?
— Ależ oczywiście!
— To świetnie, nareszcie będę miał gdzie usiąść.

Na kursie jazdy konnej

— Za godzinę jazdy płaci pan z góry.
— mówią instruktor do wczasowicza.
— Dlaczego „z góry”. Czyżby obawiał się pan, że wrócę bez konia?
— Nie, ale obawiam się, że koń wróci bez pana.

Na wycieczce zakładowej przewodnik mówi do wycieczkowicza:

— Proszę nie siadać na tronie Kazimierza Wielkiego!
— Niech się Pan nie denerwuje, jak wróci, to mu ustąpię...

Moje...



Cena biletu ulgowego dla dzieci na jedynym kąpielisku w mieście wynosi 8 tys. zł. Je/żeli ktoś ma dwoje dzieci, to przez tydzień musi wyśłuścić dla nich 128 tys. zł na same bilety. Jeśli natomiast dzieciom miałyby towarzyszyć osoby dorosłe, to wydatki wzrastają o 50%, ponieważ normalny bilet kosztuje 12 tys. zł. Gdy do tego dodamy wydatki na lody, napoje i cukierki to okaże się, że również wakacje spędzone w rodzinnym mieście mogą

okazać się bardzo kosztowne. Szkoda, że nikt nie pomyślał o innych formach pobierania opłat za wejście na basen. W ogóle mogłaby być to opłata symboliczna rzędu 1 tys. złotych, która nie wystawiałaby dzieci na rozterki moralne: wejść legalnie czy przez płot. Zresztą z płotem poradzą sobie tylko te starsze dzieci. Można wreszcie zaproponować jakieś rozsądne zniżki, abonament lub za poświadczeniem z ośrodka pomocy społecznej

zwolnić niektóre dzieci z konieczności płacenia za bilet. Jest wiele możliwości elastycznego potraktowania opłaty ściąganej od dzieci za chęć wykąpania się. Potrzebna jest tylko wyobraźnia: co zrobisz ci, których nie stać na opłacenie biletu, jak mają postępować kierownicy grup przebywających w Turku na wakacjach (wszak jedno wejście 50 - osobowej gromadki dzieci to blisko pół miliona zł.) Co tu można poradzić? Można na wzór Jacka Kuronia zaapelować do serca Czytelników. Jeśli ktoś będzie przechodził ulicą Armii Krajowej na wysokości OSiR i zobaczy smutne dziecko stojące przed ogrodzeniem, niech podaruje mu bilet na basen. Będzie można się wtedy przekonać, że szczęście dziecka kosztuje tylko osiem tys. zł.

Grosik



W 1935 roku w Stanach Zjednoczonych dwóch dżentelmenów: Bill (lekarz) i Bob (makler giełdowy) - umówiło się na nocną pogawędkę przy butelce. Obaj byli alkoholikami, ale tym razem rozmowa tak ich wciągnęła, że zapomnieli o wódce. Rano gdy zauważyli, iż butelka została nietknięta, doszli do wniosku, że może jest to sposób na zwalczenie nalogu. Tak powstał ruch Anonimowych Alkoholików.

W Polsce ruch AA funkcjonuje już od dawna. Według danych statystycznych co 5 dorosły obywatel naszego kraju powinien zostać zakwalifikowany jako alkoholik. Choroba ta może dotknąć wszystkich ludzi bez względu na wiek, płeć, zawód czy wykształcenie. Jej skutki są straszliwe, choć społeczeństwo wydaje się niekiedy lekceważąco traktować ten problem. Dużo zależy od właściwej edukacji społecznej poprzez środki masowego przekazu, instytucje oświatowe - wychowawcze i kulturalne. Ostatnio popularnością cieszył się program telewizyjny „Wódka pozwoli żyć”.

W Turku od marca 1988 roku działa grupa ruchu AA pod nazwą „Refleksja”. Spotkania odbywają się w każdy wtorek o godz. 18:00 w pokojach MOPS (Urząd Miasta). Raz w miesiącu organizowany jest mityng otwarty, na który mogą przyjść wszyscy zainteresowani ruchem: osoby zagrożone alkoholizmem, ich rodziny, ludzie pragnący zaradzić rozprzestrzenianiu się choroby. Większość stałych członków ruchu trafia tu przez poradnię antyalkoholową. Wszyscy są zgodni co do skuteczności leczenia w ramach AA. Ani środki farmakologiczne, ani izolacja chorego w szpitalu, nie daje takich szans na wyjście z alkoholizmu, jak udział w ruchu.

Spotkanie rozpoczyna się tradycyjnym odczytaniem tekstu. Wszyscy trzymają się za ręce. Na stole pali się zapalona świeczka. Następnie wszyscy siadają. Rozpoczynają się rozmowy. Każdy mówca przedstawia się imieniem i przydomkiem. Imiona są różne, przydomek jeden wspólny: alkoholik.

Wśród opowieści pojawiają się często fragmenty „piciorysu” - czyli historii picia alkoholu. Dla ludzi spoza ruchu są to wstrząsające opowieści o walce z nalogiem.

Dla Anonimowych Alkoholików jest to tylko relacja z przebiegu choroby. Każdy z nich może mówić o tym bez końca. I mówi. Spotkania AA polegają głównie na stworzeniu możliwości wypowiedzenia się wszystkim uczestników mityngu. Ze szczególną starannością są przygotowywane tzw. rocznice abstynencji poszczególnych członków ruchu.

Anonimowi Alkoholicy korzystają gościnnie z pomieszczeń urzędu. Swoje najpilniejsze potrzeby finansują z „kapelusowego”, którym gospodaruje skarbnik (jeden z funkcyjnych w ruchu). Kontaktują się z ruchem AA w Koninie, biorą udział w zjazdach ogólnopolskich. Ich marzeniem jest posiadanie stałego kąta, gdzie mogliby urządzić klub i bardziej aktywnie propagować idee trzeźwości. AP

Anonimowi Alkoholicy są stowarzyszeniem, wspólnotą kobiet i mężczyzn, którzy dostrzegli, że picie alkoholu stało się dla nich problemem komplikującym życie. Dzielą się oni nawzajem swoim doświadczeniem i nadzieją, aby rozwiązać wspólny problem - pomóc sobie i innym w powrocie do zdrowia. Podstawową metodą naszej pracy nad sobą jest przemyślenie i wdrażanie w życie 12 kroków AA. Formy funkcjonowania grupy są określone dokładnie przez 12 tradycji. Nie ma żadnych opłat ani

składek za członkostwo w AA, utrzymujemy się sami z naszych dobrowolnych datków. Wspólnota AA nie łączy się w żadną sektę, wyznanie, partię polityczną, organizację lub instytucję. Nie angażuje się w żaden spór, nikogo nie popiera, ani niczemu nie przeciwstawia się w żadnym wypadku. Jedynym warunkiem przynależności do AA jest chęć zaprzestania picia a jedynym i wyłącznym celem - trwanie w trzeźwości i pomaganie w tym innym, cierpiącym jeszcze, alkoholikom.

12 tradycji, które stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania każdej grupy „AA”

1. Nasze wspólne dobro powinno być najważniejsze, wyzdrowienie każdego z nas zależy bowiem od jedności Anonimowych Alkoholików.
2. Jedynym i najważniejszym autorytetem w naszej wspólnotcie jest miłujący Bóg, jakkolwiek może się On wyrażać w sumieniu każdej grupy. Nasi przewodnicy są tylko zaufanymi sługami. Oni nami nie rządzą.
3. Jedynym warunkiem przynależności do AA jest pragnienie zaprzestania picia.
4. Każda grupa ma jeden główny cel: nieść posłanie alkoholikowi, który wciąż jeszcze cierpi.
5. Każda grupa powinna być niezależna we wszystkich sprawach, z wyjątkiem tych, które dotyczą innych grup lub AA jako całości.
6. Grupa AA nigdy nie powinna popierać, finansować ani używać nazwy AA żadnym pokrewnym ośrodkom ani jakimkolwiek przedsiębiorstwom, ażeby problemy finansowe, majątkowe lub sprawy ambicjonalne nie odrywały nas od głównego celu.
7. Każda grupa AA powinna być samowystarczalna, nie powinna przyjmować dotacji z zewnątrz.
8. Działalność we wspólnotcie AA powinna na zawsze pozostać honorowa. Dopuszcza się jednak zatrudnianie niezbędnych pracowników w służbach AA.
9. Anonimowi Alkoholicy nie powinni nigdy stać się organizacją. Dopuszcza się jednak tworzenie służb i komisji bezpośrednio odpowiedzialnych wobec tych, którym służą.
10. Anonimowi Alkoholicy nie zajmują stanowiska wobec problemów spoza ich wspólnoty, ażeby imię AA nigdy nie zostało uwikłane w publiczne polemiki.
11. Nasze oddziaływanie na zewnątrz opiera się na przyciąganiu, a nie na reklamowaniu: musimy zawsze zachować osobistą anonimowość wobec prasy, radia, TV, filmu.
12. Anonimowość stanowi duchową podstawę wszystkich naszych tradycji, przypominając nam zawsze o pierwszeństwie zasad nad osobistymi ambicjami.

Alkoholizm jest chorobą społeczną, tego już nikt nie neguje. Jej początki są zwyczaj zupełnie niewinne, a koniec tragiczny.

Przyczyn picia jest wiele. Jednak najczęściej alkohol służy jako środek pomagający człowiekowi rozwiązać sytuacje trudne. Jest on także najtańszym narkotykiem, po spożyciu którego osobnik czuje się lepiej, nie pamięta o swoich problemach, świat wydaje się lepszy, wszystko łatwiejsze.

Psycholog A. Karpiński wyróżnia trzy typy picia:

— dionizyjski - pijemy, gdyż lepiej się bawimy w towarzystwie, „alkohol rozluźnia”

— kontaktywny - mamy lepsze samopoczucie, mniejsze opory podczas zawierania nowych znajomości, pijemy, by wywołać odpowiedni efekt (na przykład zniwelować zmęczenie psychiczne, pobudzić naszą aktywność)

— samobójczy - człowiek wie, że może się to dla niego źle skończyć, ale nie potrafi zaprzestać.

Upicie zwykle charakteryzuje się ogólną wesołością, spłyceniem uczuć wyższych, sennością lub nadmierną pobudliwością. Towarzyszy mu zwykle, po otrzeźwieniu tak zwany kac. Jeśli zdarza się sporadycznie, nie jest w zasadzie szko-

dliwe dla organizmu. Wśród ludzi pijących alkohol, należy odróżnić pijaków od alkoholików. Pijacy to ludzie mający pewne skłonności do upijania się, nie robią tego regularnie. Natomiast alkoholicy, są to osobnicy uzależnieni, którzy sami szukają okazji do wypicia. Bez odpowiedniej ilości alkoholu we krwi nie potrafią funkcjonować. Po prostu aby żyć muszą pić.

Alkoholizm

Alkoholizm jako choroba powoduje trzy typy szkód w osobowości człowieka:

— fizyczne - człowiek wprowadzając systematycznie jakiś specyfik do organizmu, powoduje, że po pewnym czasie nie potrafi bez niego funkcjonować. Organizm zaczyna domagać się coraz to większych dawek. Jeśli się tego nie robi, pojawiają się przykre dolegliwości: przewlekłe bóle mięśniowe, złe samopoczucie, ogólna apatia, dysharmonia uczuciowa.

— psychiczne - stopniowo eliminowane są potrzeby wyższego rzędu: miłości, przyjaźni, akceptacji społecznej. Człowiek traci swą godność osobistą. Postępuje ogólna

degradacja psychiczna. Alkoholik by się napić, gotów jest zrobić wszystko. Traci swą godność osobistą.

— społeczne - osobnik musi przebywać w otoczeniu ludzi o podobnych skłonnościach, w ich towarzystwie najlepiej się czuje. W rozmowach dominuje jeden temat: alkohol. Dostaje się do tak zwanego „zamkniętego kręgu”, z którego

własnych siłami nie potrafi się wyrwać.

W chorobie tej, z powodu odmiennej struktury psychicznej, szybciej degenerują się kobiety.

W przewlekłym alkoholizmie wyróżnia się trzy stadia.

Pierwsze — charakteryzuje się pojawieniem szkód w organizmie i zmianami w układzie nerwowym. Człowiek traci wtedy apetyt, nie dba o swoją dietę, je nieregularnie. To powoduje różnorakie przypadłości żołądkowe. Powiększa się wątroba i trzustka, zaczyna źle funkcjonować serce. Zmiany zachodzą także w układzie ruchowym: pojawia się drżenie rąk, zachwiania równowagi. Z powodu porażenia naczyń krwionośnych inne zabarwie-

nie ma skóra. Następuje ogólna degradacja fizyczna i psychiczna.

Drugie stadium obejmuje psychozy alkoholowe, między innymi Zespół Korsakowa. Pojawiają się wtedy w pamięci alkoholika luki. Nie pamięta on wielu istotnych motywów z historii swego życia, które stara się zapamiętać wymyślonymi opowiadaniem, nie zawsze łączącymi się w logiczną całość. Jest on również dziwnie wesołkowaty, bezwzględny.

Ostatnim stadium wymienianym przez psychologów jest charakteropatja. Zachodzą wtedy głębokie zmiany w osobowości człowieka, których przyczyną są uszkodzenia centralnego układu nerwowego. Staje się oziębiały intelektualnie, cofa się w rozwoju, jest nie zrównoważony, agresywny, cechuje go chłód i stopienie uczuciowe. Następuje także ogólna degradacja fizyczna. Niekiedy występuje padaczka, zdarzają się napady szału, halucynacje.

U ludzi chorych występuje także upojenie patologiczne, cechujące się nietypowymi, silnymi reakcjami fizjologicznymi organizmu po spożyciu nawet niewielkiej ilości alkoholu.

Tak więc Drogi Czytelniku, zanim sięgniesz po kieliszek, pomyśl czym może się to skończyć, jeśli w odpowiednim czasie nie zapanujesz nad sobą.

Na podstawie wykładu psychologa dr B. Warzyńskiej

Debiutanci „Echa Literackiego”

Elżbieta Stefańska - lat 29, zamężna, czworo dzieci, pracuje zawodowo, wiersze pisze od niedawna.

Irena Kaczorowska - urodzona w Miedźnie k. Częstochowy. Ukończyła Gimnazjum i LO w Turku w r. 1948. Pracowała w zawodzie stenotypistki, obecnie na emeryturze. Wiersze pisze od 10 lat.

Piotr Skorochoń - lat 31, absolwent LO w Turku. Obecnie bezrobotny. Był członkiem Konińskiego Klubu Literackiego. Uczestniczył w kilku regionalnych i ogólnopolskich warsztatach literackich.

Lucjan Rembowski - wiceburmistrz, emeryt, księgowy i kombatan. A w dodatku od dawna związany z działalnością kulturalną w naszym mieście.

Barbara Kozioł - uczennica II klasy LO w Turku. Jej wiersze ukazały się już w „Jednodniówce” wydanej przez uczniów tej szkoły. Basia chodzi do klasy o profilu humanistycznym i interesuje się historią.

Barbara Kozioł

*Jestem muszlą wyrzuconą przez morze
zostawiło mi ślady swojego echa
nie obmyte morską pianą
Szum
Śpiew*

*brzmi we mnie jak zraniona muzyka
Nie jestem sama
na plaży jest dużo ziarenek piasku
wypełnionych po brzegi
Wystarczy dla każdego.*

Piotr Skorochoń

*Chodzimy
a serca w kieszeni
noszą brody królów*

*To spauperyzowana oligarchia
podróżując tramwajem
poznaje naszą rzeczywistość
będącą dla nich kosmosem*

*Lekcja która działa na nich
jak dziura chodnika*

Nauka czy fizyczność przekształca ich

*tak aby nie mogli się odnaleźć
przez podarte lustra kaluż
odpryski zniszczonej przeszłości*

Na nic zda się noszenie bilonowych zbroic

Takie częstokoly wytrzymują próbę

Wrota zamczyńska otwierają się

Elżbieta Stefańska

*dobrze mi w tej samotności
gdzie podmiot głębiną
a los miewa swoje humory
lecz znam już nutę
dla bosej stopy*

*ziarnka dzikie przetrwanie
lęk przed prawdą o sobie
który odwiecznie napina zagłębie
tulane od czasu do czasu rezygnacją*

Irena Kaczorowska Wieczne marzenia

*Nie wiesz, że jestem w pokoju
Ty stoisz w oknie, w poświacie
księżycy
On hojnie kładzie srebro na
twych włosach,
Bo tylko to ma, więc wszystkim
użyca*

*Ja widzę z dala twojej twarzy
owal
I pragnę jednego, abyś mnie
zawołał*

*Chciałabym z tobą patrzeć w
tęczę światła
I marzyć o tym, by kiedyś w
przyszłości*

*Za rękę cię trzymać, lecieć lotem
ptaka,
By nigdy nie wracać w progi
złego świata.*

Elżbieta Stefańska

*gdy szłam po farbę zieloną
by namalować do końca marzenie
stałaś na mej ścieżce
cisza chwyciła moje serce
wybac, że przemknęłam jak
wiatr
odtrąciłam twój spokój
zgodziłam się na tęsknotę
kupując słodką czerwień
chciałam ogrzać się w mej pomyłce
ale to i tak nie wyszło
bo marzenie uczepiło się sufitu
po którym jeszcze chodzić nie
potrafię.*

*Poezjo, gdy dzisiaj twoje wiersze
czytam*

I szukam tej głębi uczuć humanizmu

*O treść i sens jej istoty pytam
I chcę odnaleźć wzloty romantyzmu*

Lub mądrość i rozum pozytywistów

*Epos klasyki - piękno przyrody
Piękno języka dawnych lingwistów*

*Na darmo śledzę, bo dzisiejsze
mody*

*Nie ten obrały kierunek poezji
Dziś w sztuce snobizm ma tylko
znaczenie*

*Dawne epoki uległy amnezji
Czyżby to było fatum - przeznaczenie?*

*Niezrozumiałe dla czelaka proste-
go*

*Myśli poety, stany, skojarzenia
Nie dają ludziom przytku żadnego*

Nie ma w istocie żadnego znaczenia

*Dla dobra ogółu, etyki narodu
I moralności tak nam dziś potrzebnej*

By wyrwać nas z objęć tego ciemnogrodu

Zła i zgnilizny tak bardzo haniebnej

*O poeci co macie talenty dane
By służyć swym piórem i otuchę
dać nam*

*Piszcie strofy piękne, jasne i ko-
chane
Które ja prosty człowiek Kocham
a nie mam.*

FRASZKI

Dwie rzeczy

*Sprowadzają z drogi
Pusta kieszeń i długie nogi.*

Krótkowidz

*Gdyby przeczuł straty przed czasem
Dziś byłby asem.*

Znak równości

*Gdy cię głupiec chwali
Znaczy, żeś się dobrali.*

Abstrakcyjna fryzura

*Klient do fryzjera
— Poproszę w dwa zera?
— A gdzie umieścić przedziałek?
— W dwa zera powiedziałem.*

Współzależność

*Nawet lustro śniedzieje
Gdy się doń nie śmiejesz.*

Ścieżki prowincji

*Ja to mam pecha
„Wpadłam” do „Echa”.*

Myśliwy

*Gdy na leśnej ambonie stanie
Grzmi jak proboszcz w kazanie.*

Celownik

*Poziom swój ma każdy
I skromni i odważny
Lecz dla obu jest w tonie
Trzymać się w pionie.*

Krystyna Świerczyńska

Współczesny wiersz jest następstwem naturalnego rozwoju twórczości literackiej. Od antyku do teraźniejszości daje się wyłonić wspólny pierś nurtujących ludzkich problemów, wyrastających egzystencji. Można powiedzieć - „jakie czasy, taka poezja”. Dzisiejszy czytelnik często patrzy na poezję schematycznie, przez szuflady okresów, nurtów, cenzur, „smaków” literackich - sporo w tym winy teoretyków literatury. „Poeta pamięta” i nieraz czerpie pożywkę dla swojej twórczości z poprzednich epok. - Może nie wprost, lecz perspektywa romantyczna, sentymentalna, itp. jest stosowana. (Przykład z „naszego” podwórka - Lech Lament w „Z wieży tybińskiej” nawiązuje do twórczości Fryderyka Holderlina, niemieckiego romantyka).

Współczesna poezja nie ma w zasadzie kierunku, „zna wszystkie strony świata”, zmierza do wartości uniwersalnych. W transpozycji rzeczywistości - literatura zawiera spójnie Wszechświat - człowieka. Staje w obronie zepchniętych na „śmietnik cywilizacji”, zdeptanego człowieka i świata. W ostrym widzeniu rzeczywistości występuje przeciw schematom, fałszywym mitom, podziałom i nielagodności. Opowiada się po stronie życia - bycia - czucia.

Ks. Banak pisze, że Sandaure „gorszy” poziom moralny Biblii i choć nie o to chodzi (Sandaure ma na myśli potoczną interpretację Biblii) - poezja przyjmuje bardzo wysoką etykę. Dla przykładu - „nie zabijaj” - również zwierząt, ziemi, wody, uczuć. Poprzez odkrywanie prawdy (często gorzkiej, jednostkowej) stara się uratować „człowieka w człowieku”. Uratować wszystko, co tylko się da. Współczesna poezja mówi w zasadzie do pojedynczego człowieka, mówi cicho, brutalnie, drastycznie, lecz nie nakazując. Mówi - „bądź człowiekiem łagodniejszym, a świat uczynisz łagodniejszym”.

„Wszystko jest poezją - a najmniej napisany wiersz”, bo poezja rodzi się we wnętrzu czytelnika na zasadzie olśnienia, z olśnienia zrozumienie i piękno. Aby to się stało czytelnikowi potrzebna jest wolność wewnętrzna i autentycznie czucie. Odczytany na tej zasadzie „Pan Tadeusz”, wyluskanie głębi utworu, to wspaniała lektura. A potem może Anatol Stern, Stanisław Czernik, Konstanty Ildefons Gałczyński, Stanisław Grochowiak, Halina Poświatowska, Ewa Lipińska, wreszcie Ela Galoch, nie pomijając oczywiście Czesława Miłosza.

Zamieszczając wiersz Lucjana Rembowskiego zdaje sobie sprawę, że wielu czytelników „Echa Literackiego” będzie solidaryzowało się z jego treścią. Moje uwagi na temat poezji współczesnej nie są polemiką ani oceną utworu (ocenę zawarł w tytule sam autor). Dodam jeszcze, że najpiękniejszymi słowami można wyrazić często okrutne uczucia - sto razy Kocham, nie czyni miłości. Czyni to wiersz Bogdana Zadury (bez tytułu) „Podejrzewam, że zwykli prości, bo jak ich inaczej nazwać, ludzie, mają w dupie moje wiersze, ale dopóki nie jest na odwrót wszystko jest w porządku”

A fe! - ale jak miłością.

Tadeusz Matusiak

Z WIZYTĄ U... Jerzego Kania,

właściciela firmy „Inżynier” z Tuliszkowa

— Od jak dawna pracuje Pan w budownictwie drogowym. Domyślam się, że przed stworzeniem własnej firmy pracował Pan w przedsiębiorstwach państwowych.

— Rzeczywiście swą karierę zawodową rozpocząłem w Miejskim Zarządzie Ulic i Mostów we Wrocławiu. Później przeszedłem do Rejonu Dróg Publicznych w Koninie. Dziesięć lat przepracowałem w Konińskim Kombinacie Budowlanym. W tym czasie los rzucił mnie na budowę dróg w Libii, gdzie przepracowałem blisko rok.

— Jeśli mówi Pan o Libii, to proszę powiedzieć, czy istnieją jakieś istotne różnice w organizacji pracy tutaj i tam?

— W Libii przede wszystkim panował upał, co czyniło pracę jeszcze cięższą niż była w rzeczywistości. Pracę przez cały czas kontrolował specjalny inspektor nadzoru. U nas ktoś taki przyjeżdża na budowę wyrywkowo i przyjmuje ostateczny odbiór. Jeśli już mówię o tym, to chciałbym wspomnieć, że pewien inspektor bez żadnych podstaw wyrabia nam złą opinię. Myślę, że jest to spowodowane raczej osobistym urazem niż technicznymi uchybieniami z naszej strony. Ale wróćmy do Libii. Tam dysponowaliśmy nowocześniejszymi maszynami, lepszej jakości był także asfalt.

— Czy tam zrodził się pomysł stworzenia własnej firmy?

— Z koncepcją jej stworzenia było trochę inaczej. Cztery lata temu, gdy pojawiły się trudności finansowe zakładu, w którym pracowałem, podjęto decyzję o zwolnieniu kilku kierowników. Ja w ich gronie byłem najmłodszy stażem, więc sam złożyłem rezygnację i założyłem własną firmę. Początki nie były łatwe. Pierwsze prace wykonywaliśmy w Tuliszkowie przy układaniu chodników. Z biegiem czasu zwiększaliśmy zakres wykonywanych usług i inwestowaliśmy w zakup nowego sprzętu.

— Proszę więc powiedzieć, która z dróg była najdłuższa, a która najkrócej budowana.

— Najdłuższą drogę wybudowaliśmy w Krzymowie. Był to odcinek o łącznej długości 10 kilometrów. Najkrócej budowaliśmy odcinek 1100 metrów drogi w Psarach. Ukończyliśmy go w przeciągu ośmiu dni roboczych.

— Ziemia kryje w sobie wiele tajemnic, czy udało się Wam kiedyś coś ciekawego wykopać?

— Rzeczywiście budując drogi wraz ze swoimi pracownikami przeżyliśmy wiele interesujących wydarzeń. Przykładem może być budowa drogi przez wieś Trzysmsze. Gdy pojechałem jeszcze przed rozpoczęciem prac z kierownikiem budowy na rekonesans, zobaczyliśmy na jednej z łąk dziwne wzniesienie. Ucieszyliśmy się, gdyż coś takiego było nam akurat potrzebne. Gdy udaliśmy się do

właściciela łąki, by uzgodnić warunki na jakich można byłoby z jego ziemi skorzystać, okazało się, że w tym kopcu pochowane są ofiary epidemii cholery z XVIII wieku. Ponoć usypali go swymi kaskami żołnierze. Plaga skończyła się, gdy ówczesny proboszcz odprawił trzy msze w intencji uchronienia ludzi przed „morowym powietrzem”. Kopiec odnotowany jest w odpowiednich rejestrach i nie wolno go ruszać. W rezultacie ziemię potrzebną na budowę drogi musieliśmy wozzić z innego miejsca. W innej wsi musieliśmy rozebrać mur kościelny (z około 2 tysięcy cegieł), gdyż



Jerzy Kania

zdjęcie — M. T. Krzyżaniak

właściciel sąsiedniej posesji nie chciał nam za żadną cenę sprzedać kawałka ziemi. Jego opór na tyle utrudnił nam pracę, że musieliśmy wyciąć trzy ogromne wiąz. Przy wycinaniu ich z ziemi, zobaczyliśmy, że w korzeniach znajdują się czaszki i kości ludzkie. Skąd się tam wzięły? Nikt nie ma pojęcia. Zdarzały się przypadki, że kierownikowi budowy grozono widłami...

— Rozumiem, że mógłby Pan godzinami opowiadać o podobnych makabrycznych zdarzeniach, ale zmienmy temat. Czy w pańskiej karierze zdarzyły się jakieś zabawne historie?

— Tych było znacznie więcej, ale opowiem o jednej. Musi pan wiedzieć, że podczas budowy drogi wielu ludzi bardzo nam pomaga. Jest to dla nich jedyne okno na świat, dzięki któremu mogą szybciej dojechać do sklepu lub kościoła. Dlatego

też na jej otwarciu organizują ogromną fetę: odprawiana jest msza, przyjeżdżają władze, robią zabawę. Tak też było i w Rudzie. Panował wtedy ogromny upał, więc panie ubrały się w lekkie, zwiewne sukienki i „szpileczki”. Rzeczka naturalną jest, że podczas takiej pogody asfalt łatwo się topi, tym bardziej, że taka „szpileczka” ma wprost niesamowitą siłę nacisku. Tam gdzie stały panie nawierzchnię podzurawiono dość mocno. Przemawiający podczas otwarcia przedstawiciel władz miał katar i obficie łzawił. Dlatego też używał często chusteczki. Na dodatek podczas przemówienia głos mu się łamał i drżał. Publiczność dość szybko uległa nastrojowi i co niektóre kobiety zaczęły szlochać, choć samo przemówienie do tego nie skłaniało...

— Jak wytrzymuje Pan konkurencję z innymi firmami?

— Oferujemy dobrą jakość usług szybko i tanio. Jak do tej pory, mimo różnych plotek nie mieliśmy żadnych poważniejszych reklamacji. Moja firma jest także wiarygodna, gdy podejmujemy się wykonać drogę w określonym terminie, zawsze go dotrzymujemy. Jeśli przystępujemy do przetargu, wygrywamy na zgodnie z prawami rynku.

— Jak praca w firmie odbija się na pańskim życiu rodzinnym?

— Zona Janina przyzwyczaiła się do trybu mojego życia. Obecnie i ona myśli zająć się interesami. W tym miesiącu otworzyła sklep w Tuliszkowie. W przyszłości planuje otworzyć kawiarnię. Mój starszy syn Sławomir, uczeń V klasy Technikum Rolniczego, zamierza uczyć się dalej w szkole agrotechnicznej. Młodszy Sylwester ma trochę inne zainteresowania. Gdy był dzieckiem zawsze powtarzał mi: „Tato, ja nie będę taki jak Ty. Zostanę murarzem i kupię sobie mercedesa”. Muszę przyznać, że zweryfikował nieco swoje poglądy.

— Co najbardziej lubi Pan robić?

— Rano o godzinie 6.00 budzi się szesnastoletnia córka Ola, która nie pozwoli, by jej ojciec jechał sam do firmy. Siada na kolanach i razem ze mną prowadzi. Zresztą ślady jej bytności można znaleźć wszędzie. Moim hobby jest wędkarstwo. Każdą wolną chwilę spędzam nad zbiornikami wodnymi. Gdy zaplanuję taki wyjazd, nikt i nic nie jest w stanie mnie od tego odciągnąć.

— Już na koniec proszę powiedzieć, co Pan czuje jadąc drogami wybudowanymi przez swą firmę?

— Czuję się dobrze. Życzylbym takiego samopoczucia konkurencji.

— Dziękując za rozmowę, życzę wybudowania jak największej ilości dróg.

— Dziękuję.

Rozmawiał: Mariusz T. Krzyżaniak

Przedwojenna prasa pisała: ECHO TURECKIE

8 lipca 1928 r.

„Rozwiązanie Rady Miejskiej miasta Turku”

Zarządzeniem pana Starosty pow. Tureckiego z dnia 26 b.m. na zasadzie reskryptu Pana Wojewody Łódzkiego została rozwiązana w dniu 2 b.m. Rada miasta Turku za to, że pomimo trzykrotnego wezwania ze strony władz nadzorczych do uchwalenia budżetu na rok 1928/29 pod rygorem jej rozwiązania budżetu nie ustaliła, a przeciwnie na posiedzeniu z dn. 16 v.r.b. większością (14 radnych) oświadczyła, że w ogóle nie przystąpi do uchwalenia budżetu, gdyż nie ma zaufania do obecnego burmistrza Mielcarka Juliana i współpracować z nim nie chce.

W związku z rozwiązaniem Rady Miejskiej zostały wyznaczone przez p. Starostę nowe wybory. Dzień głosowania oznaczy na podstawie regulaminu Główna Komisja Wyborcza.

„Groźny pożar w Mycielinie”

Dnia 28 b.m. o godz. 3 m. 30 prawdopodobnie z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem zapaliła się we wsi Mycielin stodoła stojąca na skraju wsi. Miejscowa ludność znajdowała się wówczas poza wsią na polu. Z powodu silnego wiatru, idącego w kierunku wsi, pożar z nieprawdopodobną szybkością objął wkrótce wszystkie zabudowania we wsi, stanowiące łatwopalny materiał pokryty słomą. W ciągu niespełna pół godziny spaliło się doszczętnie 26 domów mieszkalnych, 26 obór i 22 stodoły, wobec nieobecności właścicieli spłonął również doszczętnie cały dobytek. Podczas pożaru spaliła się 60-letnia niewidoma kobieta i 30-letnia chora kobieta oraz w innej chałupie 2 dzieci w wieku 3 lata i pół roku, zwłoki zostały zupełnie zwęglone, wieś, a właściwie miejsce po niej, przedstawia rozpaczliwy obraz...

Właściciel majątku Mycielin, p. Doruchowski jest nieobecny, akcją ratunkową zajął się brat jego z Malanowa. Panie ze dworu udzielały pomocy pogorzelcom, opatrując poparzonych, zaopiekowawszy się dziećmi. Pogorzelców w liczbie przeszło 100 osób pozbawionych dachu umieszczono w zabudowaniach dworskich.

Wybrała Ewa Ogródowczyk

Orzecznictwo sądowe w sprawach pracowniczych

Uchybienie ze strony zakładu pracy polegające na uchyleniu się od rokowań w sprawie zawarcia porozumienia lub zaniechania wydania regulaminu (po zasięgnięciu opinii załogi w trybie przyjętym w danym zakładzie), przewidzianym w art. 4 ustawy z 28 grudnia 1989 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy (Dz.U. z 1990 r. nr 4 poz. 19 ze zm.), jest równoznaczne z naruszeniem przepisów o wypowiedzaniu umów o pracę w porozumieniu art. 45 kp. W związku z cyt. wyżej wyrokiem Sądu Najwyższego - Izba Administracyjna Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 23 stycznia 1991 r. /PR 450/90 nie ulega już wątpliwości, iż tryb postępowania (łącznie z zawarciem porozumienia i wydawania regulaminu) przewidzianym w art. 2-4 ustawy z 28 grudnia 1989 r. odnosi się także do ogłoszenia upadłości i likwidacji zakładu pracy.

Należy na tej podstawie przyjąć, że uchybienie ze strony zakładu pracy polegające na uchyleniu się od rokowań w sprawie zawarcia porozumienia lub zaniechania wydania regulaminu jest równoznaczne z naruszeniem przepisów o wypowiedzaniu umów w rozumieniu art. 45 kp. i tym samym istnieją podstawy do zasądzenia na rzecz pracowników odszkodowania.

(na podstawie materiałów opracowanych przez Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” w Koninie).

W końcu ubiegłego miesiąca piłkarze z naszego regionu zakończyli rozgrywki ligowe.

Nasza drużyna seniorów utrzymała się w lidze klasy międzywojewódzkiej (obejmującej województwa Konin, Płock, Skierniewice, Włocławek) zajmując 12. pozycję. Drużyna w 28. spotkaniach zdobyła 24 pkt., dorobek bramkowy 33:42.

W ostatnich czterech kolejkach uzyskała następujące wyniki: w meczach rozegranych w Turku z Kujawiakiem Włocławek 2:2, z Petrochemią II Płock 0:1 (bramka stracona w ostatnich minutach spotkania), ze Stalą Kutno 2:1 i z Kujawiakiem Kowal (na wyjeździe) 0:3.

choć zakładano co najmniej utrzymanie się, jednak plany były

ambitniejsze. Pozycja nie jest na pewno zadowalająca, na początku sezonu spodziewano się lepszej lokaty.

Zastanawia fakt, że turkowscy piłkarze potrafią z drużynami z czoła tabeli grać jak równy z równym, zaś w meczach z zespołami teoretycznie słabszymi, na których można byłoby zdobyć punkty, nie potrafią się zmobilizować. Spostrzeżenia te należy kierować pod adresem trenerów, jak i zawodników.

Czołówka tabeli końcowej ligi klasy międzywojewódzkiej przedstawia się następująco:

1. Petrochemia II Płock 28 me-

czów, 41pkt., bramki 52:21
2. Kujawiak Włocławek 28 meczów, 38pkt., bramki 48:38
3. Stal Kutno 28 meczów, 34pkt., bramki 41:26
4. Vis-Unia Skierniewice 28 meczów, 33pkt., bramki 40:27
Awans do III ligi uzyskały dwa pierwsze zespoły. Do A klasy spadł ostatni, 15. w tabeli Kujawiak Ko-

Piłkarski bilans

wał (w 27. meczach zdobył 17 pkt., bramki 23:44). Z wojewódzkiej klasy A seniorów do międzyokręgowej awans uzyskała Polonia Golina zdobywając w liczącej 13 zespołów lidze 38pkt., strzelając 73 bramki i tracąc 31.

Na dalszych miejscach znalazły się: Górnik II Konin 36pkt., Victoria Witkowo 36pkt., LZS Ślesin 34pkt., Olimpia Koło 32pkt., Tulisla Tuliszków 31pkt., i dalsze. Drużyna LZS Victoria Grabów zajęła ostatnią lokatę i tym samym spadła do wojewódzkiej B klasy.

Z B klasy awans uzyskała Baszta-Europex Uniejów, nie tracąc

w swej lidze, w 14 spotkaniach żadnego punktu.

Zawodnicy Tura uczestniczyli również w rozgrywkach klas wojewódzkich juniorów i trampkarzy starszych.

W rozgrywkach juniorów startowało 9 drużyn, a zwyciężył zespół Górnik II Konin (16 meczów, 29pkt., bramki 71:12). Awans jednak uzyskała drużyna Olimpii Koło (16 meczów, 24pkt., bramki 49:21), która zajęła drugie miejsce w rozgrywkach. Górnik nie uzyskał awansu, ponieważ klub ten ma już drużynę w tej klasie rozgrywkowej. Juniorzy Tura zajęli 5. miejsce (16 meczów, 15pkt., bramki 49:30). Natomiast w rozgrywkach wojewódzkich trampkarzy starszych, grająca w I grupie drużyna Tura, uplasowała się na czwartym miejscu zdobywając w 14. meczach 15 punktów (bramki 34:37). Zwyciężył w tej grupie Górnik II Konin (14 meczów, 25 pkt., imponujący dorobek bramkowy 73:10).

W grupie II, składającej się z siedmiu zespołów, zwyciężył zespół Orła Grzegorzew (w 12. spotkaniach 19pkt., bramki 31:19).

Godne odnotowania jest drugie miejsce w tej grupie młodych zawodników Baszty-Europexu Uniejów (w 12. meczach 18pkt., bramki 31:19).

Jan

Rozmowa przy rakietach

Z Andrzejem Sochackim o turnieju deblowym tenisa ziemnego - rozmawia Krzysztof Pakuła

„Echo Turku” poprosiło o kilka słów na temat turnieju deblowego tenisa ziemnego pana Andrzeja Sochackiego, jednego z organizatorów tego turnieju i zarazem uczestnika.

—Jest Pan jednym z niewielu trenerów tenisa ziemnego w Turku. Jak Pan ocenia poziom dzisiejszego turnieju?

—Po turnieju singlowym do dzisiejszego debla przystąpiło znacznie mniej osób. Trapiące kontuzje, nadwyrężenia są przyczyną dzisiejszej absencji, choć nie należy zapominać, że rozpoczął się sezon wakacyjny. Zabrakło chociażby uznanego przez wielu za najlepszego w woj. konińskim Macieja Fordońskiego.

—Jest Pan trenerem w szkółce tenisa ziemnego w TKKF?

—Tak. Trenerem jest także pan Edward Mazur, z którym to wspólnie ukończyliśmy specjalistyczne kursy w Warszawie i Sierakowie k. Poznania. Obecnie w sekcji tenisa ziemnego działa 18. starszych zawodników i 7. młodszych.

—Wspomniał Pan wcześniej, że do szkółki uczęszczają także dzieci.

—Owszem, dzieci te stawiają pierwsze kroki w tym sporcie, uczą się pierwszych odbić. Kontakt z rakieta i piłeczką sprawia im wielką radość.

—Czy szkołka na miesiące zimowe zawiesza swoją działalność, czy też trwają zajęcia i ćwiczenia teoretyczne?

—Szkołka prowadzi swoją działalność przez cały rok. W okresie zimowym zajęcia są prowadzone na sali

SP nr 3, którą to salę opłaca TKKF.

—Jeżeli rozmawiamy już o stronie finansowej - skąd uzyskiwane są pieniądze na działalność szkółki i całego TKKF?

—Pieniądze na finansowanie szkółki otrzymujemy od Rady Miejskiej i burmistrza. Należy też pamiętać o prywatnych sponsorach, którym chcielibyśmy podziękować.

—Turniej tenisa nie jest ostatnią imprezą kulturalną w Turku tego lata?

—Oczywiście, TKKF wzorem lat ubiegłych prowadzi tzw. „Akcję Lato”. Ma ona za zadanie promowanie i zaznaczanie sportu u dzieci i młodzieży, jako czynnego wypoczynku. W tym roku planowane są różnego rodzaju konkursy sportowe, które odbywać się będą m.in. na trzech największych osiedlach w Turku (Spółdzielców, Piłsudskiego i Wyzwolenia). Pozwoli to, aby dzieci nie bawiły się na chodnikach i ulicach osiedlowych, ale czynnie brały udział we współzawodnictwie. Chciałbym też nadmienić, że w MDK rozpoczęły się kursy callaneteksu, które prowadzi pani mgr Anna Jońska.

—Powracając do tenisa, zapewne wiele osób chciałoby rozpocząć naukę gry. Kiedy mogą się zgłaszać do Pana?

—Nabór do szkółki tenisa prowadzony jest na początku września. Osobom, które nie dysponują własnym sprzętem zapewniamy klubowy. Serdecznie zapraszamy.

—Dziękuję za rozmowę.

—Dziękuję.

Walne Zebranie Sprawozdawcze Członków MKS „TUR” Turek, pomimo ustalonej wcześniej godziny, rozpoczęło się w drugim terminie z powodu dużej absencji (90%!) zaproszonych członków klubu (jak stwierdzili obecni, świadczy to o niskim stopniu zainteresowania członków sprawami najstarszego - co wielokrotnie podkreślano - klubu sportowego w mieście).

Najgorsze już za nimi (?)

W czasie dyskusji padło też gorzkie pytanie o celowość istnienia tej organizacji przy takim zaangażowaniu członków. Sprawozdanie z działalności MKS za okres od 15.07.91 do 29.06.92 przedstawił prezes zarządu Czesław Kowalski. Podkreślił znaczenie inicjatyw „TURu” podejmowanych dla polepszenia sytuacji finansowej Klubu (m.in. utworzenie w lutym b.r. spółki z o.o., której udziałowcami są także NSZZ Kopalni „Konin” i „Adamów”, działającej na bazie Zakładu Konfekcji Sportowej), jak również kwestię wykorzystania i dewastacji stadionu (1000-lecia), którego utrzymanie leży w gestii administracji OSiR. Skrytykowano sposób gospodarowania stadionem przez OSiR oraz podniesiono (po raz kolejny) kwestię przejęcia obiektu przez MKS.

Prezes przedstawił także sprawozdanie finansowe oraz osiągnięcia trzech istniejących sekcji: piłki nożnej, piłki siatkowej i motorowo-rajdowej. Po sprawozdaniu nastąpiła debata nad wykluczeniem z Zarządu Klubu jednego z jego członków „za rażące naruszenie postanowień statutu”. W głosowaniu tajnym decyzję zaakceptowano. W dyskusji nad sprawozdaniami przedstawiciel NSZZ Górników przy KWB „Konin” (udziałowca spółki) mówił o dalszej działalności MKS-u w oparciu o działalność produkcyjno-handlową spółki. Perspektywy są ponoć obiecujące, a udziałowcy już niedługo spodziewają się realnych zysków i - jak stwierdził mówca - najgorsze już za nimi.

Dominik M. Szczap

Tenis ziemny

W dniu 27 czerwca br. na miejskich kortach przy stadionie 1000-lecia w Turku, pod auspicjami TKKF i Spółdzielni Mieszkaniowej „Tęcza” rozgrywany był turniej otwarty tenisa ziemnego w deblu. W zawodach wzięło udział 6 par deblowych, które grały systemem każdy z każdym. Utworzone zostały dwie

grupy, w których skład wchodziły trzy pary. Turniej rozgrywany w upalne sobotnie popołudnie zakończył się po krótkim meczu finałowym, którego zwycięzcami zostali Zbigniew Strymer i Arkadiusz Wuppa. Na drugim miejscu uplasowała się para Marek Kostrzewa i Maciej Fret.

Krzysztof Pakuła

Lekkoatletyka szkolna podsumowanie sezonu

W miesiącach wiosennych władze Szkolnego Związku Sportowego organizują finały wojewódzkie w różnych konkurencjach lekkoatletycznych.

Tradycyjnie najwcześniej odbywają się sztafetowe biegi przełajowe. Tym razem ta widowiskowa impreza odbyła się na Stadionie 1000-lecia w Turku. Dziewczęta biegały na dystansie 10 x 800 m. W kategorii szkół podstawowych najlepsze były reprezentantki SP w Ponętowie, które wyprzedziły dziewczęta z SP w Uniejowie. W sztafecie 10 x 1000 m zwyciężyli chłopcy ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Koninie.

W rywalizacji szkół średnich najszybsze były sztafety z ZSR w Kaczkach Średnich.

Zwycięskie sztafety biegały w składzie:

Ewa Selewska, Ewelina Mijalska, Arleta Gawron, Emilia Mruk, Romana Ludwicka, Małgorzata Nowinowska, Aneta Górka, Danuta i Dorota Beczyńskie, Renata Łukaszewska - 10 x 800 m oraz Marcin Cnotalski, Roman Kubiak, Radosław Niestrata, Sławomir Sobczak, Ryszard Jeziorski, Witold Stróżyński, Robert Skoczylas, Jerzy Robakowski, Adam Gapski i Ryszard Misiak w sztafecie 10 x 1500 m. Na drugim miejscu rywalizację ukończyły dziewczęta z Liceum Ogólnokształcącego w Turku biegnące w składzie: Agnieszka Kucińska, Aleksandra Sztrymer, Monika Dzikowska, Urszula Gil,

Agnieszka Misiak, Sylwia Ryśkiewicz, Joanna Radka, Katarzyna Stankiewicz, Agnieszka Ryczyńska i Karina Marciniak.

Liga lekkoatletyczna

Na wysokim poziomie stała w tym roku rywalizacja lekkoatletów ze szkół podstawowych.

W czwórboju zwyciężyły dziewczęta ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Turku - 1256 punktów. Najlepsze wyniki uzyskała Magdalena Pakuła (302 pkt.): 60 m - 8,7; 600 m - 2,01,8; piłka palantowa - 49,5 m; skok w dal - 4,58 m. Magda zwyciężyła w biegu na 100 m w mistrzostwach szkół podstawowych z dobrym wynikiem - 13,6.

W tych samych zawodach dobre wyniki osiągnęli: Mariusz Kacprzak - 5,91 w skoku w dal (SP nr2), Paweł Chojnacki - 1,70 w skoku wzwyż (SP nr 1), Aneta Gruszczyńska (SP nr 2) - 47,9 w biegu na 300 m, Bartłomiej Stolarek (SP nr 3) - 40,6 (300 m), Paweł Janaszczuk - 12,7 (100 m), Wioletta Paw-

lak (SP nr 4) - 1,50,8 na 600 m, Remigiusz Zegarowski (SP nr 3) - 2,54,0 na 1000 m, Piotr Siwiński (SP nr 3) - 32,2 na 200 m przez płotki, Katarzyna Kosecka (SP nr 3) - 4,40 w skoku w dal, Katarzyna Jasnowska (Dobra) - 1,35 w skoku wzwyż, Izabela Przekwas (SP nr 3) - 1,30, Jakub Sidoruk (SP nr 2) - 10,76 w pchnięciu kulą, Agnieszka Adasiak (Brudzew) - 20,65 w oszczepie, Michał Siwek (Tulisków) - 39,10, Krzysztof Jadczyk (Uniejów) - 38,80 i Wojciech Jurkiewicz (SP nr 3) - 38,00 w rzucie oszczepem.

W klasyfikacji zespołowej wśród chłopców najlepsi byli uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Turku, trzecie zajęli chłopcy ze szkoły nr 1, czwarte uczniowie z „dwójki”, piąte chłopcy z Uniejowa. W kategorii dziewcząt na drugim miejscu „trójka” z Turku, a na szóstym szkoła nr 2.

Mimo wielu trudności, jakie przeżywa sport szkolny - ten rok był bardzo udany.

AZ

W Lidze Miejskiej mini-siatkówki klas V i VI dziewcząt i chłopców brało udział 30 zespołów ze wszystkich szkół. W poszczególnych kategoriach zwyciężyły następujące szkoły:

klasy V dziewcząt - SP nr 1
klasy VI dziewcząt - SP nr 3
klasy V chłopców - SP nr 2
klasy VI chłopców - SP nr 2

- SP nr 3
— wśród chłopców:
100m - A. Tataj - SP nr 2
300m - Karbowski - SP nr 2
1000m - D. Brzózka - SP nr 4

Sztafeta 4x100m - SP nr 2
Skok wzwyż - D. Jaćaszek - SP nr 2
Skok w dal - M. Kacprzak - SP nr 2
Pchnięcie kulą - J. Sidoruk - SP nr 2

Szkolne informacje sportowe

W mistrzostwach miasta Turku w lekkiej atletyce w poszczególnych konkurencjach zwyciężyli:

—wśród dziewcząt:
100m - M. Pakuła - SP nr 3
300m - W. Pawlak - SP nr 4
600m - W. Janicka - SP nr 3

Sztafeta 4x100m - SP nr 3
Skok wzwyż - K. Niedźwiedzka - SP nr2
Skok w dal - M. Massopust - SP nr 1
Pchnięcie kulą - A. Katarzyńska - SP nr 1
Rzut oszczepem - M. Skrzydlewska

Rzut oszczepem - T. Człapa - SP nr 2
Corocznie Zarząd Miejski Szkolnego Związku Sportowego prowadzi punktację współzawodnictwa sportowego szkół podstawowych miasta Turku. W roku szkolnym 1991/1992 niespodziewanie zwyciężyła Szkoła Podstawowa nr1 wyprzedzając minimalnie Szkołę Podstawową nr2 oraz szkoły nr3 i nr4. Sukces „Jedynki” był możliwy dzięki dużemu zaangażowaniu uczniów szkoły oraz dobrej pracy nauczycieli i opiekunów: Krystyny Babiarczyk, Jacka Zycha, Leona Lubika.
H.Łęgosz

Rajdy

W ostatnim czasie w Turku odbywały się 5. i 6. eliminacja Mistrzostw Polski Młodzików w rajdach obserwowanych do lat 17.

W eliminacjach startowały kluby z Kwidzyna, Stryżowa, Gliwic, Bytomia, Łodzi, Nowego Targu i Kicina k/Poznań. Eliminacje trwały dwa dni - 27 i 28 czerwca, a organizatorem był Miejski Klub Motorowy pod kierownictwem Stanisława Michła. Na starcie stawiło się 30 zawodników. Mieli oni do przejechania 20 odcinków, których trudność - w/g słów fachowców - kwalifikowała zawody na równi z Mistrzostwami Polski Seniorów. W eliminacjach startowali także zawodnicy Miejskiego Klubu Motorowego. Cała trasa została zaplanowana i ustawiona przez organizatorów w ciągu trzech dni, a pomoc okazała Elektrownia „Adamów” oraz grupa prywatnych przedsiębiorców, którzy sponsorowali tę imprezę. „kiedyś trasy podobnych eliminacji wynosiły 30 km i więcej” - wspomina Krzysztof Mi-

chel, kierownik biura rajdu. *Rajd obserwowany charakteryzuje duża widowiskowość, na którą składają się przede wszystkim: umiejętności zawodnika, dobry sprzęt, który przeważnie kosztuje w granicach 35 - 50 mln zł, a także strój*. Po paru przejazdach i obliczeniu punktacji można było wyodrębnić pierwszych faworytów tych zawodów. W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajął Rafał Lubarda z Auto-Mobil-Klubu Nowy Targ, drugie Marek Błażusiak z klubu Dąbrowa Łódź. Puchary ufundowane zostały przez burmistrza miasta, sekcję motorową i Ryszarda Koszele. Zawody stały na wysokim poziomie i jak stwierdził Stanisław Michel - *nie odbyły by się gdyby nie hojność prywatnych przedsiębiorców zainteresowanych propagowaniem rajdów obserwowanych*.

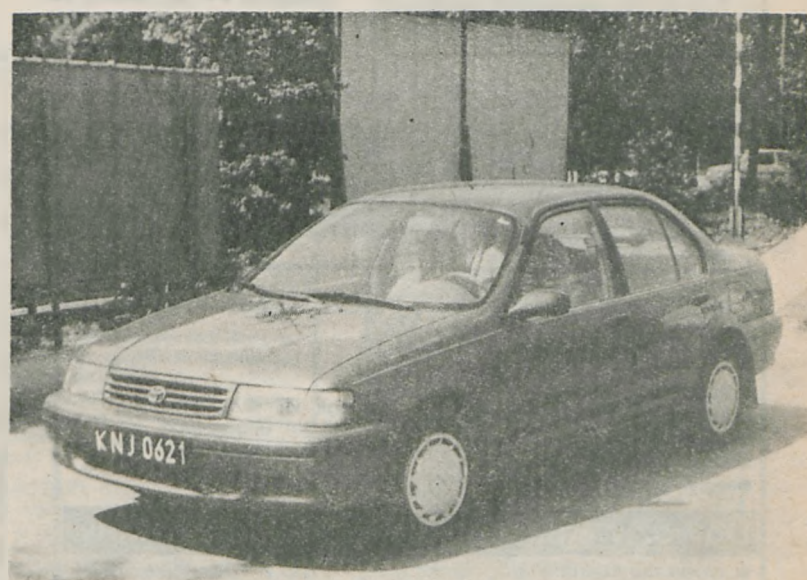
Krzysztof Pakuła



Toyota Tercel DX 1

Samochód eksploatuje Eugeniusz Zimniak. Auto to można spotkać w USA i Japonii, w Europie bardzo sporadycznie. Jak twierdzi właściciel, jego samochód był pierwszym w Europie. Prędkość maksymalna ok. 190 km/h. Silnik czterocylindrowy, czterocylindrowy, dwunastozaworowy, rzędowy, poprzecznie umieszczony z przodu, napędzający koła przednie. Posiada po-

jemność skokową 1496 cm³, moc 85 KM. Nadwozie typu limuzyna. Wymiary: 4110x1660 x1370mm. Masa własna pojazdu 830kg, dopuszczalna 1105 kg. Zbiornik paliwa o pojemności 45 dm³, bagażnik ok. 350dm³. Średnie zużycie paliwa 6,1dm³. Samochód wyposażony jest w hamulce tarczowe ze wspomaganie. Ze wspomaganie jest również układ kierowniczy. Na wyposażeniu radio stereofoniczne z czterema głośnikami i anteną. Oferowany jest także wskaźnik, który zawiadamia głośnym piszczeniem o nie zapięciu pasów i nie zamknięciu drzwi. Auto wyposażone jest w niespotykane na naszych drogach zapinane podwójnie pasy bezpieczeństwa. Rok produkcji 1991. Cena wraz z transportem z Toronto, cłem i podatkiem ponad 200 mln zł.



Wakacje w siodle

Nowo otwarta szkoła jeździecka
zaprasza wszystkich chętnych na
nauczenie jazdy konnej.

Zajęcia trzy razy w tygodniu.
Wiadomość: Turek tel. 59-35

012524

ZNAKOWANIE POJAZDÓW

ANTYKRA-
DZIEŻOWE



AUTO-ALARMY



BLOKADY



SECURITE SERVICE

TUREK UL. MEHOFFERA 7 tel. 55-44

SZYBERDACHY

montaż, service

Webasto

Zapraszamy 16.00-20.00

„STEMPLUS”

I PRINTY POLAND PRINT SHOP

- ❖ pieczątki (skład komputerowy 150 krojów)
- ❖ wizytówki
- ❖ druki firmowe
- ❖ zaproszenia
- ❖ naklejki
- ❖ sitodruk, offset
- ❖ napisy z folii samoprzylepnych
- ❖ grawerowanie
- ❖ galanteria stemplarska (automaty, długopisy)

Od zamówienia do odbioru 2 godziny
Zapraszamy w godzinach 8.00-17.00

ul. Kolska Szosa 3/5, 62-700 Turek, tel. 56-13 w.3

6/92

Zarząd Gminy i Miasta w Dobrej

podaje do wiadomości o przystąpieniu do opracowania planu szczegółowego zagospodarowania przestrzennego terenów rekreacyjnych w Miłkowicach - Północ. W związku z tym zainteresowani mogą zgłaszać do Urzędu Gminy i Miasta w Dobrej uwagi i wnioski dotyczące zagospodarowania tego terenu.

002273

Wymienione osoby i instytucje, które pomogły przygotować Ogólnopolski Zjazd Sybiraków z Kostousowa prosimy o przyjęcie najserdeczniejszych podziękowań.

Zarząd Miasta Turku z panem burmistrzem, panem przewodniczącym Rady Miejskiej w Turku, pan poseł T. Szyszko, pp. J. i W. Kuligowscy, Koło PAX, Chór Nauczycielski, Koło AK, NSZZ „Solidarność” „Ziemia Turkowska”, ZChN, pan Jerzy Wesołowski, firma Turimex-Inn, pani M. Tumolska-Kowalczyk, ks. prałat K. Tartanus, pan W. Szeffliński w Turku oraz orkiestra ZHP Uniejów i firma „Zbymar” Swarzędz.

O przyjęcie wyrazów wdzięczności prosimy także przybyłych do Turku Gości Zjazdu, a także tych spośród mieszkańców naszego miasta, którzy przyjęli nasze zaproszenie i uczestniczyli w spotkaniu Sybiraków, okazując tym samym swoje zainteresowanie i życzliwość.

Zarząd i członkowie Koła Sybiraków w Turku

Ogłoszenia - drobne

Tanio sprzedam Żuka, Turek tel. 45-00

012535

ZU na Życie „Westa - Life” SA Agenda Turek zatrudni do pośrednictwa ubezpieczeń „Westa-Life”, „Westa-Medical”, tel. 33-09, ul. Legionów Polskich 3

012534

Sprzedam działkę budowlaną z domem niedokończonym, Turek tel. 18-32 (po godz. 17.00)

012533

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Dobrej sprzedaje lub wypożycza pomieszczenie inwentarskie o pow. 1170 m kw.

012516

Transporter VW poj. 1600 cm kw. tanio sprzedam, Turek tel. 58-15

002270

Sprzedam, wydzierżawię dom dwukondygnacyjny (część handlowa i mieszkalna, nadająca się na hurtownię i sklepy) w dobrym punkcie. Możliwość rozłożenia na raty. Wiadomość: Biuro Ogłoszeń, Turek tel. 47-49 nr 002274

Sprzedam dwa budynki mieszkalne, stan surowy. Malanów. tel. Turek 26-68

012506

Oddam bezpłatnie wózek spacerowy głęboki. Wiadomość: skrytka poczt. 99

Sprzedam komplet drzwi FSO, Łada. Tanio. tel. 19-04

012507

Okazja! Sprzedam dom. Turek ul. Kaliska 75. Wiadomość: Turek, ul. 650-lecia 1/2

012508

Szkoła Podstawowa w Przykonia ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż pojazdów:

— Autosan H 9 - 21 r. prod. 1980, c. wyw. 12.780.000.

— Jelcz 080 r. prod. 1980, c. wyw. 31.350.000.

— przyczepa do przewozu osób OPC - 1 r. prod. 1981, c. wyw. 13.750.000.

Przetarg odbędzie się w dniu 20 lipca 1992 r. o godz. 10:00. Przystępujący do przetargu winni wpłacić w kasie ZEAS w Przykonia wadium w wys. 10% ceny wywoławczej.

Jeśli i przetarg nie dojdzie do skutku, II odbędzie się w tym samym dniu.

Szkoła nie odpowiada za stan techniczny oraz kompletność pojazdów. Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

002269

PHU „ANDREX”

oferuje:

- ❖ liczniki ciepła
- ❖ regulatory ciepłej wody
- ❖ wodomierze ciepłej i zimnej wody

Turek
ul. Pułaskiego 2
tel. 16-70

PPHU „MAG-POL”

Uniejów, tel. 31,
ul. Bogumiła 50
(dawny zakład „Sandry”)

Zaprasza do współpracy
hurtownie oraz sklepy
U nas najtaniej!
Skarpety już od 4 tys. zł.
Ponadto oferujemy:
pończochy, podkolanówki, itp.

Możliwość firmowania
sprzedaży naszych wyrobów.
Warunki do uzgodnienia.

Zakład czynny w godzinach:
7.00-22.00, sobota 7.00-15.00.

002260

Pożyczki krótkoterminowe, dyskonto weksli

Konin tel. 42-97-56 lub 42-81-32

Arg 7/92

P.U.H. „Turkon”

Oferuje do sprzedaży:

- dłut gładki o średnicy 6 i 8
- dłut żebrowany o średnicy 10 i 12
- kątowniki: 45x45x4 i 40x40x4
- ceownik o średnicy 65 mm
- cegła - pięć asortymentów

- węgiel kamienny gatunek I orzech 700 000 za tonę
- kostka 760 000 za tonę
- miał 400 000 za tonę

Dowóz węgla na terenie Turku bezpłatny.

- woda mineralna Staropolanka 0,7 l - 1700 zł za butelkę - hurt

Turek, ul. Milewskiego 16, tel. 45-76

F | A | dent

Upieram informuję Szanownych Państwa o wykonywanych usługach protetycznych:
— protezy szkieletowe - nie powodujące ucisku na błonę śluzową jamy ustnej i wyrostek zębodołowy, ograniczające płytę protezy do niezbędnego minimum
— mosty i korony metalowe - wykonywane techniką jednolitego odlewu
— mosty typu Maryland - uzupełniające brak jednego zęba
— protezy akrylanowe
— protezy natychmiastowe
— zęby cwiłkowe wprowadzane w kanał korzeniowy
— naprawy protez (ekspresowo)

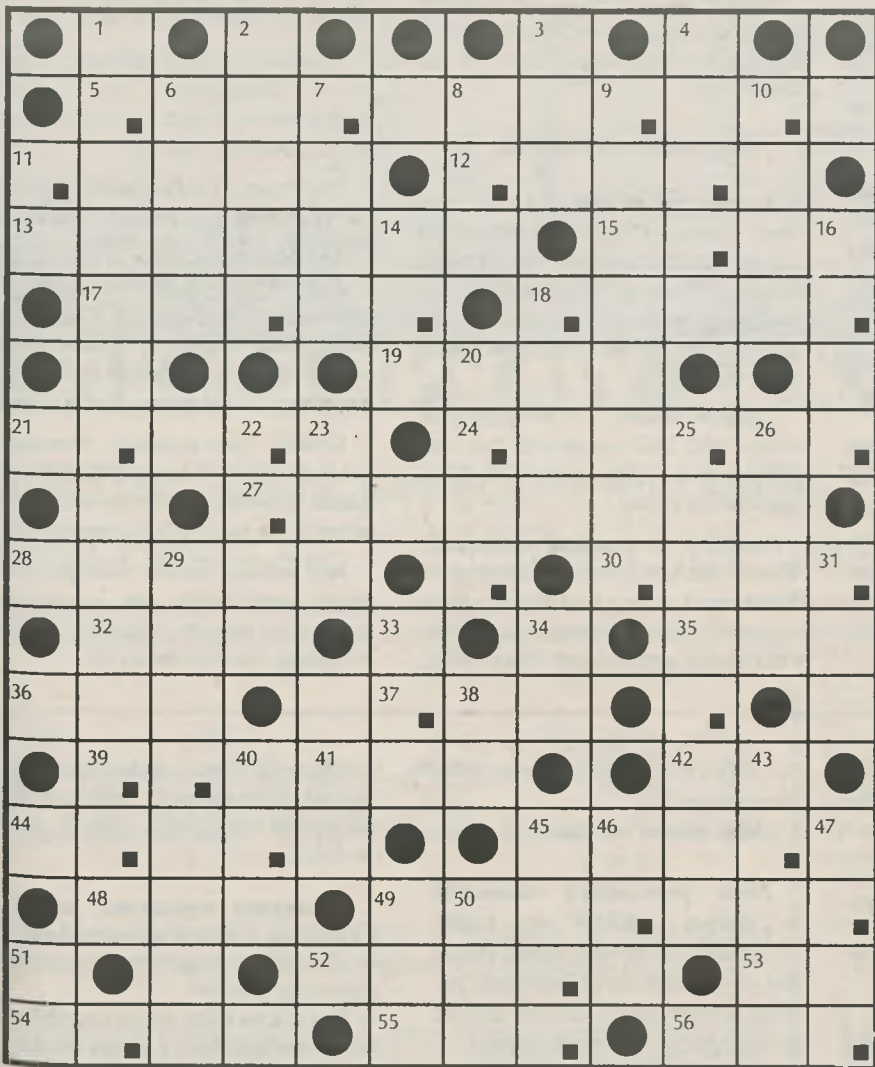
Gwarantuję wysoką jakość wykonanych usług. Zainteresowanych Szanownych Państwa zapraszam do gabinetów stomatologicznych stale współpracujących
— lek. stom. Elżbieta Furman, ul. Dobrska 27 (róg Nowej) Turek
— lek. stom. Renata Nadolna-Furman, Przychodnia Rejonowa w Dobrej
Państwa Stomatologów zapraszam do współpracy.

012589

Laboratorium Protetyki Stomatologicznej

Arnold Furman

Turek, ul. Nowa 6, tel. 48-96



Jako rozwiązanie krzyżówki należy podać nazwy pięciu ulic naszego miasta Turku. Utworzą je litery z oznaczonych pól, które po wypisaniu z diagramu i prawidłowym ułożeniu dadzą rozwiązanie. Każdą literę należy wykorzystać jeden raz. Dla ułatwienia rozwiązania podajemy początkowe litery nazw ulic: P.S.N.D.Ż.



Poziomo:

5. jedna z ulic Turku, 11. na trasie Ostróda. Grudziądz, 12. szata liturgiczna, 13. miasto w Izraelu, 15. rdzenny Filipinczyk, 17. dawna broń drzewcowa, 18. płomyk, 19. lewy dopływ Wolgi, 21. pagór wapienny, 24. tkanina na płaszcze, 27. świętuje 06.VII., 28. bekas, 30. wulkan na Sycylii, 32. dawny chiński instrument muzyczny, 35. bije wszystkie karty, 36. typ aktora, 37. gibbon białoreki, 39. produkt wulkanizacji kauczuku, 42. satelita Jowisza, 44. jaszczurka z kółkami, 45. dwukółowa taczka, 48. statek do przewozu ład. mas., 49. antresola, 52. pejzaż, 53. Heliopolis, 54. pojazd konny dla 10 osób, 55. dźwięk, 56. Indianie Ziemi Ognistej

Pionowo:

1. jedna z ulic Turku, 2. podręcznik gramatyki łacińskiej, 3. wulkan na Kiusiu, 4. przyrząd do pieczenia mięsa, 6. zieleń na pustyni, 7. odmiana halcedonu, 8. część sztuki teatralnej, 9. borykanie się, 10. hinduski obyczaj palenia na stosie, 11. symbol indu, 14. Ajakos, 16. stolica Ghany, 18. państwo w Azji Płd.-Zach., 20. egipski święty byk, 22. Wodan, 23. bieg sprawy, 25. Gajus Juliusz Cezar..., 26. krawędź, 29. sąsiad Zambii, 31. piłka poza boiskiem, 33. uchodzi do Jeziora Bałchasz, 34. symbol strontu, 38. symbol astatu, 40. rzeka w Etiopii, 41. symbol sodu, 43. gwiazdozbiór równikowy, 45. odmiana tlenu, 46. kucharz okrętowy, 47. świętuje 26.VII., 49. legenda, 50. dawna stolica Japonii, 51. syberyjska rzeka.

Nagrody

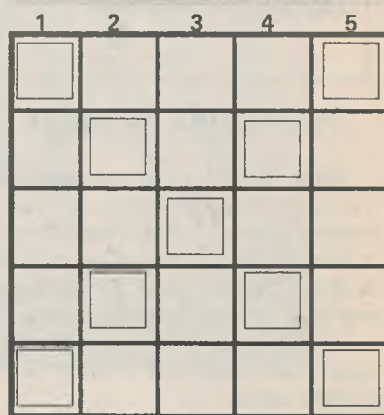
Wśród prawidłowych odpowiedzi Krzyżówki dla dzieci nr16 wylosowano kartkę nadesłaną przez Beatę Kwiatkowską z Turku, zamieszkałą przy ul. POW 4. Oto prawidłowe hasła: poziomo: Polska, kita, apel, Szarik pionowo: okaz, lipa, ster, kali

Prawidłowe hasło z krzyżówki nr16 dla dorosłych: „I koleje i osy mają ślepe tory” nadesłał pan Tadeusz Kocik, mieszkający również w Turku przy ul. Kaliskiej 20. W nagrodę otrzymał „Słownik przypomnień” W. Kopalińskiego.

A oto szczęśliwcy poprzednich krzyżówek: Piotr Chudzik zamieszkały w Kawęczynie jest zwycięzcą krzyżówki nr 15 dla dzieci i Maciej Sobocki ze Smaszewa, jeden ze zwycięzców konkursu z dodatku „Echo dzieciom”.

Krzyżówka

dla dzieci nr18



Układanka

Do krótkie wpiszcie pionowo wyrazy o niższej podanych znaczeniach:

1. Największa polska rzeka
2. Dawniej szosa, droga
3. Należy go uprawiać dla zdrowia
4. Miejsce cyrkowych występów
5. Jest w każdym oknie

Rozwiązanie odczytasz w zaznaczonych kratkach (prawoskośnie i lewoskośnie). Będą to nazwy dwóch ptaków.

Mini-Echo-Ruletka

Dnia 3 lipca br. przeprowadzono komisyjne losowanie 4 cyfr (z dziesięciu możliwych) Mini-Echo-Ruletki. Wylosowano następujące numery: 5 1 4 9

Wśród nadesłanych kuponów nie stwierdzono czterech trafnie skreślonych liczb. Osoby, które były najbliższe zwycięstwa wzięły udział w losowaniu nagrody pocieszenia „Echa Turku”. Dres z napisem firmowym wylosował Krzysztof Kuras, a podkoszulkę firmową wygrała Jadwiga Fret. Zwycięzcom gratulujemy i zapraszamy do redakcji po odbiór nagród.



ECHO TURKU : pismo spraw lokalnych, dwutygodnik.

ADRES REDAKCJI: Turek 62-700 ul. Kolska Szosa 28 p. 28 tel/ fax 43-64, tlix 048-351

WYDAWCA: PPH Konimpex 62-510 Konin, ul. Spółdzielców 3.

BIURA OGŁOSZEŃ: Plac Wojska Polskiego 20, Uniejowska 6, tel. 47-49

REDAGUJE ZESPÓŁ: Hanna Chojnka (grafik), Mariusz Krzyżaniak, Sylwia Michalska, Joanna Nowicka, Andrzej Piasecki (redaktor naczelny)

ZESPÓŁ WSPÓŁPRACOWNIKÓW: Krystyna Baranowska, Marek Jabłoński, Maria mitecka, Tadeusz Rabeiga, Dominik Szczap, Andrzej R. Tyczno, Jerzy Żurawiecki.

FOTOREPORTERZY: Andrzej Marzuchowski, Piotr Przekwas, Alicja Stawieraj.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek w nadsyłanych tekstach. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy, za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.

NR konta BS-931405-71202-136-61

Druk — „DANMARKOM” — sp. z o.o., 61-323 P-ri, Rymanowska 29, tel: 798-077.

Horoskop

od 15 do 28 lipca

Baran: 20.03.-20.04. „Na cudze błędy patrzmy jak na cudze żony. Mamy z nich dużo więcej radości niż ze swoich własnych” — te zdania będą potwierdzeniem Twoich zachowań w najbliższym okresie. Weź pod uwagę, że niedługo sytuacja może się odwrócić, a wówczas inni będą śmiać się z Ciebie...

Byk: 21.04.-20.05. „Milo szaleć póki czas po temu...”, więc nie zmarnuj wakacji! Pamiętaj jednak, że trzy czwarte szaleństw jest tylko głupstwami. Rozpatrz wnikliwie czy cena wakacyjnej radości nie jest zbyt wysoka i czy lepiej popelniać głupstwa z rozsądku czy rzeczywiście z głupoty.

Bliznięta: 21.05.-21.06. „Kobiety mogą uczynić milionerem tylko takiego mężczyznę, który jest miliarderem”. W myśl zasady chyba niedługo nim zostaniesz, ale przynajmniej spędzisz wesoło wakacje, a jesień poświęcisz na spisywanie wspomnień, które zupełnie wyleciały z pamięci.

Rak: 22.06.-21.07. Rozwiązanie sprawy, która burzy spokojny sen będzie wymagało dość dużego doświadczenia. Jest jedna rzecz, która znakomicie zastępuje doświadczenie: miłość.

Niestety jeżeli nie posiadasz ani miłości, ani doświadczenia, to najwyższa pora zastanowić się nad samym sobą.

Lew: 22.07.-21.08. „Na drodze życia spotykamy trzy główne przeszkody: własne winy, cudzy egoizm i złośliwe przypadki”. W najbliższym czasie będziesz potykał się przede wszystkim o pierwszą przeszkodę wstawiając sobie, że to ostatnia z wymienionych. Cudzy egoizm tym razem nie będzie przeszkodą — będzie wyjaśnieniem wielu tajemnic...

Panna: 22.08.-21.09. Czyżby wakacyjna miłość? Tak, oczywiście i w dodatku nie spełniona, nawet w pewnym sensie dramatyczna, ale za to bardzo długotrwała! — „Najdłuższe kochamy tych właśnie, co nas porzucają. Może dlatego, że czujemy w stosunku do nich coś w rodzaju wdzięczności”.

Waga: 22.09.-22.10. Ktoś chciałby Ci zaszkodzić ciągle opracowując nowe plany zemsty. Nic się nie martw — tylko dzięki temu, że ludzie nie mają tej mocy szkodenia innym, jaką by mieć chcieli. Pamiętaj: świat jeszcze istnieje i tym razem się nie zawali.

Skorpion: 23.10.-21.11. Oj, „niezręczny Eros, który chybja w serce i trafia w zołądek”! Chyba ta miłość pozostawi Ci kłopotliwą pamiątkę: wrzody zołądka i silną nerwicę... Jeszcze nie jest zbyt późno by zniszczyć ogień nie dopuszczając do powstania iskry.

Strzelec: 22.11.-20.12. Ciągłe wszystkich przywołujesz do porządku przez co stajesz się nudny i męczący. Czy nie przyszło Ci nigdy do głowy, że „porządek jest przyjemnością rozsądku; nieład zaś rozkoszą fantazji”? Pozwól innym żyć z polotem, a i Tobie będzie lepiej!

Koziorożec: 21.12.-19.01. W niedługim czasie usłyszysz nas swój temat wiele ciekawostek — w mniejszym lub większym stopniu prawdziwych. Cóż, przecież mieszkasz w małym mieście, a różnica między dużym a małym miastem polega na tym, że w dużym można więcej zobaczyć, w małym więcej usłyszeć.

Wodnik: 20.01.-19.02. Drobne konflikty z rodzicami popsuja Ci nastrój w najbliższym okresie. Postaraj się jednak nie angażować całego swojego systemu nerwowego i wykaż większą tolerancję. Bo tak to już zwykle bywa, że źródło nie pochwała drogi, którą wybrała rzeka.

Ryby: 20.02.-19.03. Ciągłe upierasz się, że masz rację. Musisz ustąpić i zrozumieć, że masz rację to naprawdę niewiele, ponieważ nawet stary nieczynny zegar dwa razy na dobę ma rację. W najbliższych dniach będziesz miał wiele okazji, by sobie to uświadomić.

z notatnika dzielniczego

Włamania i kradzieże

Turek: — 27 maja mieszkaniec Turku zrealizował trzy czeki bankowe opiewające na kwotę 4.5 mln zł nie mające pokrycia na koncie w Banku Gospodarki Żywnościowej w Ostrowie Wielkopolskim.
— 5 czerwca pozostawione bez opieki półtoraroczne dziecko wypadło z okna
— w nocy 9/10 czerwca włamano się do zaparkowanego na parkingu przy Os. Wyzwolenia Fiata 126 p. Skradziono radio i głośniki wartości 3.5 mln zł. Sprawca nieznany.
— w nocy 15/16 czerwca z piwnicy na Os. Spółdzielców skradziono rower wartości 1 mln zł.

— 18/19 czerwca z parkingu przy ul. Legionów Polskich zaginął samochód marki BMW 316. Sprawca kradzieży dotychczas nieznany.
— 22/23 czerwca z piwnicy przy ul. Mickiewicza skradziono rower wartości 1,6 tys. zł.
— 24 czerwca przy ul. Orzeszkowej nieznany sprawca podpalił Fiata Ritmo.
— 24/25 czerwca nastąpiło włamanie do kiosku Ruchu przy ul. Piłsudskiego. Łupem złodziei padły czasopisma i artykuły papiernicze wartości 500 tys. zł.
— 28/29 nieznany sprawca włamał się do pomieszczeń biurowych Zakładu Gazowniczego - Kalisz. Zagięły pieczętki, druki, pieniądze.
— 30 czerwca nastąpiło kolejne włamanie do magazynów Elektrowni. Tym razem zabrano przetwornik wartości 2.5 mln zł.
Dzierżazna: 23 czerwca nieznany sprawca dokonał kradzieży miedzianych złacz szynowych z linii kolejowej w Turku

Milaczew: 20 czerwca nieznany sprawca wybił szyby okienne w domu prywatnym

Tuliszków: 22 czerwca w budynku gospodarczo - inwentarskim wybuchł pożar. Straty wynoszą ok. 30 mln zł.

Wypadki drogowe:

Kolnica gm. Brudzew: — 20 czerwca nieszczęśliwemu wypadkowi uległo pozostawione bez opieki 6-letnie dziecko. Wyjeżdżając nagle rowerkiem, na drogę zostało potrącone przez nadjeżdżającą Skodę.

Czepów Średni: — Kierujący motorem MZ 250 na skutek nie dostosowania prędkości na łuku drogi zjechał do rowu.

Turek: — 21 czerwca na skrzyżowaniu ulic Uniejowska - Legionów Polskich kierowca motoru Jawa wymusił pierwszeństwo przejazdu i został potrącony przez Fiata 126 p.

— 25 czerwca na skrzyżowaniu ulic Uniejowska - Wyszyńskiego w wyniku nieprawidłowego wyprzedzania kierujący Mercedesem zjechał drogę i zderzył się z Fiatem 126 p.

Stanisławów gm. Uniejów: 23 czerwca kierujący w stanie nietrzeźwym Wartburgiem uderzył w przydrożne drzewo.

Chylin gm. Władysławów: Kierujący Wartburgiem zjechał nagle na lewy pas i zderzył się z Fiatem 126 p.

Żuki: 6 lipca jadąc rowerem kobieta podczas skręcania w lewo nie zachowała należytej ostrożności, zjechała drogę i została potrącona przez nadjeżdżającego Fiata 125 p.

Krwonny gm. Brudzew: Kierujący motocyklem w stanie nietrzeźwym (2,28 promila alkoholu we krwi) zderzył się czołowo z rowerzystą.

Nie maleje liczba zatrzymywanych praw jazdy. Na przestrzeni ostatnich dwóch tygodni policja drogowa zatrzymała aż 24.

Kobieta prowadzi

Autostradą jedzie kobieta i słyszy w radiu komunikat:
— Uwaga autostradą A-1 jedzie pod prąd pirat drogowy!!!
Kobieta wychyla się przez okno i przerażona krzyczy:
— O Boże, nie jeden, ale całe mnóstwo!!!

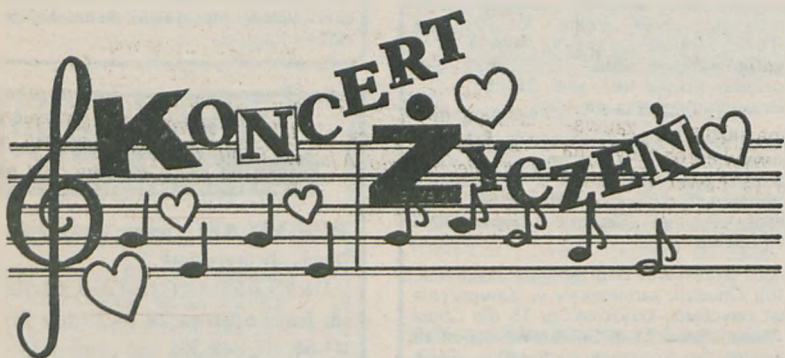
☆☆☆
— Cześć kochana. Dlaczego przestałaś jeździć samochodem?
— Jestem przesadna.
— Jak to?
— Gdy potrąciłam trzynastego przechodnia powiedziałam sobie dość tego, bo jeszcze mi się coś złego przytrafi.
☆☆☆
— Wczoraj nie mogłam uruchomić samochodu.

— Zdarza się, a czy znalazłaś przyczynę?
— Mąż zabrał mi kluczyki.

☆☆☆
Żona prowadząca samochód w dużym mieście do męża:
— Spójrz co za człowiek. Bieg nie cały czas przed naszym samochodem jakby chciał zostać przejechany. Co mam robić?
— Szybko zjedź z chodnika.

— Mam dla ciebie dobrą nowinę — mówi żona do męża — nasz garaż ma wjazd nie tylko z przodu, ale i z tyłu... .

Przerażony mężczyzna jadący z koleżaną z pracy samochodem:
— Czy nie przydałoby się umyć przedniej szyby?
— To i tak na wiele by się nie zdało, gdyż zapomniałam z domu okularów.



Owocnej pracy duszpasterskiej w parafii Dobra ks. Józefowi Łochowskiemu życzy Samorząd Dobrej

Mgr inż. Renacie Nowickiej-Lenart gratulacje z okazji ukończenia studiów na wydziale elektroniki oraz pomyślnie obronionej pracy magisterskiej składają Rodzice

Małemu Mateuszowi z okazji ukończenia pierwszego roku życia wszystkim dobrego życzy Chrzestny Sebastian

Krzysiu Pietrzakowi z Kaczk serdeczne życzenia imieninowe przesyłają Przyjaciele z Wyzwolenia

Naszemu redakcyjnemu koledze Mariuszowi z okazji zdania egzaminu magisterskiego i ukończenia studiów, gratulacje składają Asia, Hania, Sylwia, Andrzej

Treść:

Imię i nazwisko, adres

Narodziny, chrzty, zaręczyny, śluby, podziękowania, przyjęcia, życzenia, gratulacje, rocznice, nabożeństwa.

Wypełniony kupon wraz z dowodem wpłaty należy przesyłać pod adresem: „Echo Turku” ul. Kolska Szosa 28 p. 28, 62-700 Turek

Nr konta - Bank Spółdzielczy w Turku 931405-71202-136-61. Cena za jedno słowo: 3 tys. zł.

Panna

22 sierpnia - 21 września

Planeta opiekuńcza - Merkury

Szczęśliwy klejnot - sardoniks

Pomyślny dzień - środa



Urodzonych pod znakiem Panny wyróżnia spośród innych osób przesadna pedanteria. Mężczyzna - Panna nawet w noc poślubną składa spodnie na kant. Osoby urodzone w tym czasie cechuje niezwykle dar przekonywania ludzi, jasność i szybkość myśli, błyskotliwość. Przejawiają także niepospolitą zdolność krytycznej oceny zjawisk i ludzi. Są pilnymi i starannymi uczniami. Kochają książki, wiele wolnego czasu poświęcają na czytanie. Skutek tego taki, że otoczenie uważa je za prze-mądrzałe. W zasadzie każdy urodzony pod znakiem Panny interesuje się sztuką. Są gospodarne i oszczędne. Kochają porządek - wszelki chaos psuje im humor. Systematyczność w działaniu, dokładność, staranność i uczciwość - oto cechy, które bez wątpienia można przypisać Pannie. Panna to wzorowy mąż lub żona. Niestety, jak wykazują statystyki, najwięcej starych kawalerów urodziło się pod tym właśnie znakiem. Na uwagę zasługuje jednak fakt, że wszystkie pozytywne cechy charak-

teru Panny mogą łatwo przekształcić się w negatywne. Tak na przykład wrodzony krytycyzm może zmienić się w krytykanctwo i apodyktyczność, a inteligencja i umiejętność kojarzenia faktów - w przebiegłość, plotkarstwo i cwaniactwo. Zasadniczymi wadami Panien jest również bierność, nadmierna oszczędność, małostkowość, egocentryzm, czasem mściwość, a nawet hipochondria.

Sławni spod znaku Panny:

— Larry Hagman
— Georg Hegel
— Anna Austriaczka
— Greta Garbo

Osoby urodzone pod znakiem Panny w Turku:

— Grażyna Piasecka - dyr Muzeum
— Stanisław Nycek - wicedyr ZSZ
— Ryszard Grzeszkiewicz - dyr PKO
— Andrzej Sochacki - radny
— Justyna Dobrowolska - radna
— Krystyna Baranowska - radna
— Albin Zańko - radny
— Andrzej Piasecki - red. nacz. „ET”